

JADWIGA RYŁ

Archiva, Biblioteki
i Muzea Kościelne. T. 33: 1976

BIBLIOTEKA KATEDRALNA W GNIEŹNIE

(Cd.)

ROZDZIAŁ III

KSIĘGOZBIÓR BIBLIOTEKI KATEDRALNEJ

Rozdział niniejszy ma na celu zrekonstruowanie całokształtu zasobu Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej z połowy XVII wieku oraz scharakteryzowanie go z punktu widzenia podziału formalnego i treściowego. Zadanie to jest o tyle trudne, że dane, zaczerpnięte ze szczegółowej analizy spisów ksiąg zespołu kapitulnego z 1608 roku¹ oraz zespołu kolegium penitencjarzy z 1648 roku², okazały się niewystarczające, z racji nieścisłości i pominięcia niejednokrotnie podstawowych elementów wydawniczych przy opisywaniu poszczególnych pozycji. Ponadto spis zespołu kapitulnego rejestrował stan ilościowy księgozbioru tylko do 1608 roku, podczas gdy akta kapitulne z pierwszej połowy XVII wieku informują o bogatych zapisach testamentarnych na rzecz tejże biblioteki. Stąd między stanem posiadania z roku 1608 a 1650 była znaczna różnica. Znalezienie potwierdzenia istotnych danych, czy to wydawniczych, czy treściowych, w ocalałym do dziś zasobie biblioteki, byłoby rzeczą nader korzystną. Niestety, okazało się to nierealne z powodu wymieszania się całego księgozbioru, na skutek tragicznych wydarzeń, jakie dotknęły w czasie ostatniej wojny ten blisko dwudziestotysięczny, uporządkowany i osygnowany w XIX wieku zbiór rękopisów, inkunabułów i starodruków. Biblioteka Katedralna nie dysponuje jeszcze nowym katalogiem starodruków, który pozwoliłby dotrzeć do zachowanych pozycji i porównać je z opisami dawnych katalogów. Na skutek tego trzeba było szukać gdzie indziej naprowadzających wskazówek do uzyskania tych potrzebnych danych, które umożliwiłyby wierne, możliwie pełne i wszechstronne, zrekonstruowanie XVII-wiecznego księgozbioru.

¹ AAG, ACap. „Inventarium...”, sygn. B 118.

² AAG, ACap. „Foundationis...”, sygn. B 714.

Główną i nieodzowną pomoc stanowił XIX-wieczny katalog, sporządzony przez ks. J. Korytkowskiego w 1877 roku³. Jest on ułożony alfabetycznie według autorów lub tytułów w obrębie poszczególnych dzieł. W osobnej rubryce podaje często nazwisko ofiarodawcy danego dzieła, co zresztą umożliwiło uzupełnienie danych, dotyczących stanu ilościowego i treściowego zespołu kapitulnego z lat 1609—1650, jak również określenie czasu pojawienia się dzieła w tejże bibliotece. Ponieważ zaś powyższy katalog z reguły uwzględnia w poszczególnych opisach zasadnicze elementy wydawnicze, można było na drodze konfrontacji identyfikować a zarazem uzupełniać bardzo ogólnikowe opisy zawarte w rejestrach ksiąg z lat 1608 i 1648.

Opisy wątpliwe, niejasno zredagowane i mało przejrzyste, udało się sprecyzować poprzez żmudne poszukiwania i konfrontacje z opisami Centralnej Kartoteki Starodruków Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Poszukiwania prowadzone na tych drogach pozwoliły zrekonstruować księgozbiór zespołu kapitulnego ujęty w spisie z 1608 roku aż w 94%, księgozbiór kolegium penitencjarzy spisany w rejestrze z 1648 roku w 95%, a wpływy, które zasiły Bibliotekę Katedralną na przestrzeni lat 1609—1650 przypuszczalnie w 90%⁴. Całościowo zaś Księgozbiór Katedralny do połowy XVII wieku udało się odtworzyć w 86%.

1. RĘKOPISY

Ilość rękopisów w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej wynosiła w 1650 roku 135 woluminów, w tym 133 należało do zespołu kapitulnego, a zaledwie dwa do zespołu kolegium penitencjarzy. Oczywiście liczba ta była na pewno wyższa. Autorzy spisu z 1608 roku, mimo skrupulatności i chęci ujęcia wszystkich ksiąg, pominęli niejedyn kodeks. Wskazują na to nie tylko zachowane do dziś rękopisy, lecz także zaginione w czasie ostatniej wojny światowej, a które, jak to stwierdzono, posiadały wczesne noty proveniencyjne, lub inne dane, świadczące o ich przynależności do Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej już w XIV wieku⁵.

Ponadto tak w inwentarzu z 1608 roku, jak i tym z 1648, są pozycje wątpliwe, o których nie wiadomo czy były rękopisami, czy drukami. Autorzy spisów nie podali bowiem ważnego dla nas szczegółu, który by pozwolił zakwalifikować takie dzieło do odpowiedniej grupy formalnej.

Niewątpliwie i w zespole kolegium wikariuszy znajdowały się również manuskrypty. Może to być nawet któryś z zachowanych do dziś rękopi-

³ AAG, Bibl. Katedr., Korytkowski, *Katalog* [...] z 1877 r., bez sygn.

⁴ Wątpliwość odnosi się głównie do księgozbioru po abpie Baranowskim. W *Katalogu* ks. Korytkowskiego tylko kilkanaście proveniencji odnosi się do dzieł pochodzących z tego legatu. Prawdopodobnie uwzględnił on tylko rękopiśmienne proveniencje namiesione na karty książki, pomijał natomiast superexlibrisy i dedykacje autorskie, na których oparł się ks. Formanowicz w *Katalogu druków polskich XVI-go wieku*. Ks. Korytkowski z zasady nie uwzględniał również proveniencji kolegium penitencjarzy, czy kolegium wikariuszy.

⁵ Do zachowanych, a nieujętych w spisie z 1608 roku, kodeksów należą sygnatury: MS 1 — „Evangeliarium” z przełomu VIII/IX w., MS 58 — „Postilla Luce super Epistolas et Evangelia Dominicalia” z XIV w., MS 128 „Historia naturalis” z XIII w (zaginał dopiero w czasie ostatniej wojny); MS 158 — „Liturgia seu Directorium omnium Officiorum Divini” z XV w (uważany do niedawna za zaginiony, odnalazł się).

sów. Niestety, nie udało się natrafić na ślad potwierdzający to przypuszczenie.

Szczegółowa konfrontacja notek bibliograficznych, zawartych w spisach z 1608 i 1648 roku, z zachowanymi do dziś rękopisami wykazała, że do naszych czasów ostało się ich około 80%. Prawie połowę z nich stanowiły kodeksy pergaminowe⁶.

Ze 135 ujętych manuskryptów 29 nie ma swoich odpowiedników w zachowanym zbiorze. Z tej liczby 29 (nie odnalezionych), 13 stanowiły rękopisy liturgiczne (dla 4 z nich udało się ustalić czas powstania⁷, inne mogły pochodzić z XIII—XV wieku), zaś pozostałe 16⁸ zawierało różne treści (11 to dzieła teologiczne, 4 filozoficzne i 1 prawnicze). Mogły one powstać w XV lub początku XVI wieku. Zaginione rękopisy liturgiczne (z wyjątkiem jednego, przy którym wyraźnie zaznaczono, że jest pisany na papierze) były wykonane na pergaminie. Dziewięć woluminów, na 14 brakujących w zespole kapitulnym, to również pergaminy, co zresztą wyraźnie zaznaczono. Pięć pozostałych należało do grupy „*libri manuscripti*”, bez zaznaczenia, na jakim materiale były pisane, choć jest dość prawdopodobne, że były to też pergaminy. To samo odnosi się do dwóch rękopisów należących do zespołu kolegium penitencjarzy, a określonych jako „*libri scripti*”.

Konfrontacja poszczególnych zapisów bibliograficznych, ujętych w obu XVII-wiecznych rejestrach, z zachowanymi do dziś rękopisami wskazuje, że Gnieźnieńska Biblioteka w 1650 roku posiadała: dwie księgi pergaminowe z XI wieku (obie liturgiczne); cztery kodeksy dwunastowieczne (w tym 1 liturgiczny, 2 teologiczne, 1 prawniczy), wszystkie pisane na pergaminie; szesnaście rękopisów trzynastowiecznych (wśród nich 1 liturgiczny, 2 teologiczne, 12 prawniczych, 1 z nauk wyzwolonych). Były to również pergaminy. Z 23 czternastowiecznych manuskryptów 12 było na pergaminie, reszta na papierze. Treściowo obejmowały one 4 dzieła liturgiczne, 12 teologicznych, 1 filozoficzne i 6 prawniczych.

Najbogatszy liczbowo był zbiór rękopisów powstałych w XV wieku. Liczył w sumie 52 woluminy. Tylko 18 z nich (w tym 12 liturgicznych) wykonano na pergaminie, inne zaś (34) na papierze. Z tego było 13 dzieł liturgicznych, 18 teologicznych, 2 filozoficzne i 19 prawniczych.

Z XVI wieku było tylko 12 kodeksów, w tym 10 liturgicznych pisanych na pergaminie i 2 papierowe, zawierające treść teologiczną.

W pierwszej połowie XVII wieku biblioteka wzbogaciła się tylko o jeden kodeks teologiczny, pisany na papierze.

Ten obraz liczbowy nie oddaje w pełni rzeczywistego stanu, który na pewno przekraczał wykazane tu cyfry.

⁶ W spisie ksiąg z 1608 r. (sygn. B 118), przy 58 pozycjach zaznaczono: „*in membrana*” (27 z nich; to kodeksy liturgiczne). Odnosnie do kilku innych stwierdzono z autopsji, że były to również pergaminy.

⁷ Były to dwie brakujące części sześciowoluminowego, XVI-wiecznego antyfonarza z fundacji kan. Klemensa z Piotrkowa (zachowane tomy noszą sygnatury MS 94—97) oraz tegoż „*Liber antonantium*” (AAG, ACap. „*Acta V. Capit.*”, sygn. B 16 k. 376v) i „*Liber cantici Venite*” (tamże k. 423), oba z końca XV wieku.

⁸ Czternaście brakujących woluminów należało do zespołu kapitulnego, 2 do zespołu kolegium penitencjarzy. Te ostatnie zawierały treść teologiczną. Były to: „*Liber scriptus compactus in 2 2dae d. Thomae in 4to*” i „*Liber scriptus de sacramentis in 4to*”. Autorem tego ostatniego był prawdopodobnie również św. Tomasz. AAG, ACap. „*Fundationis...*”, sygn. B 714 k. 20, kol. pr. i 1.

Rękopisy w większości stanowiły duże foliały, co zaznaczono w regestrach określeniem „in folio maiori”. Wiele z nich było pięknie iluminowanych, zwłaszcza księgi liturgiczne, choć i niektóre dzieła teologiczne czy prawnicze były ozdobione licznymi inicjałami ornamentalnymi lub figuralnymi. Wnikliwe studia historyków sztuki nad niektórymi z tych bogato zdobionych rękopisów wykazały, że są to dzieła o wysokiej wartości artystycznej⁹.

2. INKUNABUŁY

W połowie XVII wieku było w Bibliotece Katedralnej 77 inkunabułów w 94 woluminach. Z tego 49 dzieł w 63 woluminach należało do zespołu katedralnego, 22 w 25 woluminach do zespołu kolegium penitencjarzy oraz 6 do zespołu kolegium wikariuszy.

Należy przyjąć, że podobnie jak w rękopisach, ilość inkunabułów znacznie przewyższała podane wyżej cyfry. Potwierdza to, chociażby brak danych o stanie ilościowym zespołu Biblioteki Kolegium Wikariuszy, w którym na pewno znajdowało się więcej niż 6 inkunabułów. Poza tym wiadomo, że niektóre inkunabuły były współoprawne z innymi starodrukami. Autorzy spisów z reguły podawali dane wydawnicze dotyczące tylko pierwszego dzieła¹⁰. Jeśli natomiast inkunabuł był drugim lub trzecim adligatem, to w spisie nie był w ogóle ujęty¹¹.

Tematycznie, zbiór inkunabułów katedralnych omawianego okresu da się ująć w trzech zasadniczych działach: teologicznym, prawniczym i filozoficznym. Z pierwszego działu było 38 pierwodruków w 48 woluminach, z drugiego 26 w 33 woluminach, a z filozofii tylko 13 druków. Jak z tego wynika, najbogatszy pod względem ilościowym był dział teologiczny, najuboższy filozoficzny.

Biorąc pod uwagę poszczególne zespoły, obraz treściowy kształtował się następująco: w zespole kapitulnym znajdowały się 24 inkunabuły (w 34 woluminach) teologiczne, 19 (w 23 woluminach) prawniczych i 6 filozoficznych; w zespole kolegium penitencjarzy było 12 teologicznych, 8 (w 11 woluminach) prawniczych i 2 filozoficzne; z zespołu kolegium wikariuszy zachowały się 2 inkunabuły teologiczne i 4 filozoficzne.

Wśród pierwodruków zespołu kapitulnego jest 9 unikatów w skali polskiej¹². Są to: Pseudo-Alberta Wielkiego „Liber aggregationis”, zawierający również „De mirabilibus mundi” oraz „Parvum regimen sanita-

⁹ Miodońska, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa...*; Badama porównawczo-artystyczne iluminacji w MS 1a (prof. dr J. Špunar z Pragi), MS 2 (prof. dr E. Stienon z Liège), w iluminowanych rękopisach z XII—XV w. (dr Wehli Tünde z Budapesztu).

¹⁰ To samo uproszczenie zastosował Korytkowski w *Katalogu* z 1877 r., który posłużył również za podstawę rekonstrukcji XVII-wiecznego zbioru biblioteki katedralnej.

¹¹ Wszystkie adligaty do inkunabułów i XVI-wiecznych poloników udało się wyłowić drogą identyfikacji pierwszych, zarejestrowanych w omawianych XVII-wiecznych spisach, druków współoprawnych.

¹² Unikalność stwierdzono na podstawie Centralnego Katalogu Inkunabułów (*Inkunabuły w bibliotekach polskich, Centralny katalog* pod red. Alodii Kaweckiej-Gryczowej), który podaje miejscowości i nazwy bibliotek, posiadających omawiane pierwodruki.

tis”, wydane w Kolonii 1500 roku u Korneliusza Zierikzee¹³; Astesanusa „Summa de casibus conscientiae, p. I et II”, drukowane w Bazylei w latach 1477—1479¹⁴; bolońskie wydanie Columny Egidiusza „Quodlibeta” z 1481 roku¹⁵; „Novellae” z prawa rzymskiego, drukowane w Bazylei u Michała Wensslera w 1478 roku¹⁶; „Formularium procuratorum Curiae Romanae”, wydane w Bazylei u Mikołaja Kesslera w 1493 roku¹⁷; „Decretales cum glossa” papieża Grzegorza IX, drukowane w Wenecji w 1498 roku¹⁸; „Tabula super omnia opera Thomae Aquinatis” Piotra z Bergamo, wydane w 1473 roku w Bolonii¹⁹; „Tractatus appellationum” Jana Antoniego de Sancto Georgio z 1497 roku²⁰ oraz Wilhelma Durandusa „Speculum iudiciale, p. III i IV”, wydane w Rzymie w 1474 roku²¹.

W tym samym zespole znajdują się również rzadkie wydania inkunabułów, które w Polsce zachowały się tylko w dwóch egzemplarzach. Należą do nich: Angelusa de Gambilionibus „Lectura super Institutionibus”, Wenecja 1499²²; Leonarda Nogarolusa „De aeternitate mundi”, wydane w Vicenzy w 1486 roku²³ i „Quaestiones naturales antiquorum philosophorum de diversis generibus ciborum et potus”, drukowane w Kolonii około 1500 roku²⁴.

„Opuscula plurima” św. Augustyna, wydane w Strasburgu w 1499 roku, zachowały się w Polsce co prawda w 4 egzemplarzach, ale z tych tylko inkunabuł gnieźnieński jest kompletny²⁵, podczas gdy pozostałe są mocno zdefektowane²⁶ lub ocalały jedynie ich fragmenty²⁷.

3. DRUKI SZESNASTOWIECZNE

Druków XVI-wiecznych Biblioteka Katedralna posiadała w połowie XVII wieku 948 woluminów²⁸. Z tego 773 to druki należące do zespołu kapitulnego, 18 to księgi liturgiczne²⁹, a 153 należały do Biblioteki Kolegium Penitencjarzy.

¹³ AAG, Bibl. Katedr., sygn. PL 246e adl.; CKI 152.

¹⁴ Tamże, sygn. Inc. 395; CKI 590.

¹⁵ Tamże, sygn. Inc. 284a adl.; CKI 46.

¹⁶ Tamże, sygn. Inc. 389; CKI 1782.

¹⁷ Tamże, sygn. Inc. 38; CKI 2225.

¹⁸ Tamże, sygn. Inc. 390; CKI 2535.

¹⁹ Tamże, sygn. Inc. 305; CKI 4311.

²⁰ Tamże, sygn. Inc. 310; CKI 4886.

²¹ Tamże, sygn. Inc. 384, CKI nie podaje, GW 9152 podaje, że w Polsce pierwodruk ten znajduje się tylko w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej.

²² AAG, Bibl. Katedr., sygn. Inc. 391, CKI 2281. Drugi egzemplarz znajduje się w Bibliotece Kapitulnej w Kielcach.

²³ Tamże, sygn. Inc. 284b adl.; CKI 4018. Drugi egzemplarz posiada Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

²⁴ Tamże, sygn. PL 246f adl.; CKI 4648. Drugi egzemplarz posiada Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

²⁵ Tamże, sygn. Inc. 529; CKI 618.

²⁶ Zdefektowane egzemplarze znajdują się w Bibliotece Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie i w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

²⁷ Biblioteka Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu posiada tylko fragment tego dzieła.

²⁸ Wliczono w to 29 woluminów nie posiadających roku wydania, ale już ujętych w spisie ksiąg z 1608 r. (sygn. B 118), co przemawia za tym, że były wydane w XVI wieku.

²⁹ Druki wpłynęły po 1608 r.

Z zespołu kolegium wikariuszy zachowały się do dziś tylko cztery druki (trzy polonika³⁰ i jeden obcy³¹). Nie ulega wątpliwości, że było ich znacznie więcej, lecz brak szerszych wiadomości o tej bibliotece nie pozwala określić dokładnie ilości druków XVI-wiecznych.

W zasobach ksiąg zespołu kapitulnego wciąż jeszcze największą ilościowo grupę stanowiły dzieła prawnicze. Było ich 402, podczas gdy dzieł teologicznych — w szerokim słowa znaczeniu — było 250, a dzieł filozoficzno-humanistycznych tylko 101. Ponadto biblioteka posiadała 13 XVI-wiecznych wydań dzieł z zakresu medycyny, które jednak wpłynęły do biblioteki dopiero po 1608 roku, i to przeważnie z darów kanonika Wincentego Oczki, oraz 7 dzieł z zakresu nauk przyrodniczych. Te także przybyły dopiero po 1608 roku.

Całkiem inaczej kształtował się obraz działowy druków XVI-wiecznych w zespole kolegium penitencjarzy. Tu, najbogatszy ilościowo był dział teologiczny. Obejmował 90 woluminów na ogólną liczbę 153. Ta przewaga dzieł teologicznych w Bibliotece Kolegium Penitencjarzy ma swoje uzasadnienie tak w charakterze, jak i funkcji, którą ona spełniała w odniesieniu do duchowieństwa katedralnego, zajmującego się głównie duszpasterstwem. Natomiast dział prawniczy był najuboższy. Szesnastowiecznych druków prawniczych było w tym zespole tylko 22. Ksiąg z dziedziny filozoficzno-humanistycznej było 41.

Z czterech ksiąg szczątkowego zespołu kolegium wikariuszy trzy polonika zawierają treść filozoficzną, a druk obcy — biblistykę.

Na 18 druków XVI-wiecznych zespołu liturgicznego tylko w 6 przypadkach udało się ustalić rok wydania. Jednakże wszystkie zakwalifikowano do wydań XVI-wiecznych na tej zasadzie, że są już ujęte w spisie ksiąg z 1608 roku, a notatki traktujące o darowiznach dzieł liturgicznych, zawarte w aktach kapitulnych, nie wykraczają czasowo poza koniec XVI wieku. Te nie datowane druki liturgiczne to: 5 mszałów (3 wydane w Wenecji, 1 w Antwerpii, 1 w Paryżu), 2 agendy (jedna dla diecezji włocławskiej, wydana najprawdopodobniej w którejś z drukarni polskich, druga dla kościoła rzymskiego, drukowana w Wenecji), 2 brewiarze (wydane w Antwerpii i w Wenecji), 2 antyfonarze (drukowane również w Antwerpii i w Wenecji) oraz psalterz rzymski, o nie znanym miejscu i roku wydania.

Datowane wydania XVI-wiecznych ksiąg liturgicznych pochodzą: 3 z Antwerpii (2 mszały i 1 gradual), 2 z Rzymu (1 ceremoniał i 1 pontyfikał) i 1 z Wenecji (pontyfikał).

Dla zobrazowania całości XVI-wiecznych druków liturgicznych trzeba tu jeszcze doliczyć dwa dzieła, należące do zespołu kolegium penitencjarzy (są ujęte w spisie z 1648 roku). Były to: 1 brewiarz — edycji kanonika Klemensa z Piotrkowa, drukowany w Norymberdze, oraz Baroniusza „Martyrologium Romanum”, wydane w Wenecji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że z ksiąg zespołu liturgicznego najwięcej XVI-wiecznych druków pochodzi z Wenecji³² (8 poz.) i Antwerpii

³⁰ Są to dzieła sygnowane PL 20, 80, 212b adl.

³¹ AAG, Bibl. Katedr., sygn. Starodr. 72/1.

³² Wliczając w to „Martyrologium Romanum” Baroniusza z zespołu kolegium penitencjarzy; Spis ksiąg z 1648 r., sygn. B 714 k. 18—20.

(6 poz.). Z Rzymu pochodzą tylko dwa; po jednym zaś z Norymbergii³³ i z Paryża oraz jeden z nieznannej miejscowości, lecz prawdopodobnie leżącej w Polsce. Dla jednej księgi nie udało się ustalić ani miejsca, ani roku wydania.

4. DRUKI SIEDEMNASTOWIECZNE

Druków z pierwszej połowy XVII stulecia w obrębie wszystkich zespołów było łącznie 334 woluminy. W tej liczbie 24 druki nie były datowane. Osiemnaście z nich należało do zespołu kolegium penitencjarzy (wszystkie te księgi były ujęte w spisie z 1648 roku), a 6 wchodziło w skład zespołu kapitulnego, do którego wpłynęły w 1618 roku ze zbioru po archidiakonie Wincentym de Seve³⁴.

Liczba druków XVII-wiecznych z zespołu kapitulnego wynosiła 186 woluminów. Pięć z nich uwzględniał spis ksiąg z 1608 roku, inne zaś wpłynęły do „Biblioteki Kapitulnej” jeszcze przed rokiem 1650.

Charakteryzując tę grupę można stwierdzić, że w XVII wieku zarysują się wyraźne zmiany w doborze ilościowym trzech zasadniczych grup działowyń. Dział prawny utracił utrzymane do końca XVI wieku pierwszeństwo pod względem liczebności, na rzecz działu teologicznego. Z XVII-wiecznych dzieł teologicznych było w zespole kapitulnym 118 woluminów, podczas gdy prawniczych było tylko 55. Malejącą liczbę dzieł prawniczych można wytłumaczyć zanikiem Gnieźnieńskiej Szkoły Prawniczej, na skutek dominującej działalności uniwersytetów. W dziale filozoficzno-humanistycznym nastąpił jeszcze większy zastój. Powiększył się on tylko o 11 druków. Podobnie dział medyczny wzbogaciły tylko dwa druki.

Na marginesie tego obrachunku pozostało 61 zaginionych woluminów, pochodzących z zakupu po archidiakonie Wincentym de Seve. Prawdopodobnie zawierały one treść prawniczą. O miejscu i czasie ich wydania nie da się już, niestety, nic powiedzieć.

Do zespołu liturgicznego przybyły 3 druki XVII-wieczne (wszystkie ujęte w spisie ksiąg z 1608 roku). Były to: „Mszał”, wydany w Antwerpii w 1605 roku, polonik „Agenda”, opracowana przez Hieronima Powodowskiego, a drukowana w Krakowie w 1605 roku, oraz „Martyrologium” z głosem kardynała Baroniusza, wydane w Kolonii w 1603 roku.

Podpada, że tak mało zachowało się XVII-wiecznych druków liturgicznych, choć wiadomo, że wydawano ich stosunkowo dużo. Można to wytłumaczyć kilkoma przyczynami.

1) Materiał nietrwały. Księgi papierowe, na skutek częstego używania, stosunkowo szybko się niszczyły.

2) Łatwość nowego wydania i nabycia nie zachęcała do żmudnego konserwowania podniszczonych dzieł.

3) Szacunek do ksiąg poświęconych dla kultu, które po zuzyciu, jako „res sacra”, palono. Tę przyczynę uważam za najważniejszą.

W zespole kolegium penitencjarzy znajdowało się w 1650 roku 145 druków XVII-wiecznych. Największą liczebnie grupę (podobnie jak w

³³ Brewiarz należący do zespołu kolegium penitencjarzy; Spis ksiąg z 1648 r., sygn. B 714 k. 18—20.

³⁴ AAG, ACap. „Acta V. Capit.”, sygn. B 23 k. 537v.

XVI wieku) stanowiły dzieła z dziedziny teologii — 121 woluminów. Większość z nich (aż 75) stanowiły kazania wybitnych, dawnych i współczesnych kaznodziejów. Dzieł kwalifikujących się do działu filozoficzno-humanistycznego było 22 woluminy i tylko 2 prawnicze.

Z podanej liczby 145 ksiąg tego zespołu 33 woluminów nie udało się zidentyfikować ze względu na bardzo ogólnikowy, często niepoprawny zapis tytułu w spisie z 1648 roku, co wprawdzie nie pozwala ustalić czasu i miejsca ich wydania, lecz pozwala sugerować, że mogły to być druki wcześniejsze. Podobnie przedstawia się sprawa ich zakwalifikowania działowego. Zapis typu: „Libri italicis numero 16”³⁵ informuje, że były to księgi włoskie, natomiast zapis: „Liber deauratus Occasio accepta dictus”³⁶ nic nie mówi. Z tych nie zidentyfikowanych 33 dzieł 9 zawiera treść teologiczną, 4 prawniczą, 3 da się zakwalifikować do działu filozoficzno-humanistycznego, a o innych nie można nic powiedzieć.

Najwięcej trudności nastęrcza zespół kolegium wikariuszy. Nie natrafiono bowiem dotąd na żaden XVII-wieczny druk, który posiadałby jakikolwiek ślad przynależenia do tego zespołu.

5. SKRYPTORIA I OŚRODKI WYDAWNICZE Z KTÓRYCH KSIĘGI POCHODZIŁY

W tym podrozdziale pragnę zająć się warsztatami pisarskimi i ośrodkami wydawniczymi oraz drogami, którymi księgi pisane czy drukowane przybywały do Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej.

Do XIV wieku księgi rękopiśmienne były zasadniczo importowane. Pierwsze kodeksy służące głównie ewangelizacji kraju i sprawowaniu kultu przywieźli ze sobą do Polski misjonarze. Przybywali oni z południa i zachodu Europy. Najstarsze zachowane księgi rękopiśmienne noszą wyraźne ślady tamtejszych skryptoriów³⁷.

Z czasem krąg wpływów kultury zachodniej znacznie się poszerzył, na skutek zwiększonych kontaktów politycznych, kościelnych i kulturalno-naukowych. Wracający do kraju, po wypełnieniu powierzonych im misji, duchowni-posłowie, czy studenci po ukończeniu studiów, przywozili ze sobą z ośrodków, w których przebywali cenne — ze względu na treść, czy też artystyczne wykonanie — kodeksy pergaminowe, które częstokroć służyły jako wzorce do przepisywania.

Nie wiadomo, kiedy zaczęły działać w Polsce skryptoria rodzime, prowadzone przez ośrodki zakonne (benedyktyni, kanonicy regularni, dominikanie). To jest pewne, że zbiór rękopisów Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej został w znacznej mierze wzbogacony wytworami polskich warsztatów piśmienniczych, chociaż w większości wypadków trudno powiązać te skryptoria z jakąś konkretną, bliżej określoną miejscowością czy klasztorem. Dowodem przemawiającym za powstaniem tych dzieł w Polsce jest najczęściej fakt ich wykonania przez skryptoriów noszących polskie imiona³⁸ lub nazwiska, szczególnie odmiejscowe³⁹, bądź spora-

³⁵ AAG, ACap. „Fundationis...”, sygn. B 714 k. 20.

³⁶ Tamże k. 20.

³⁷ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 4, 49, 149.

³⁸ Tamże, sygn. MS 158 k. 61: „Derslaus Borzymowski”.

³⁹ Tamże, sygn. MS 55 k. 190: „Albertus de Grochow”; MS 66 k. 175v: „Mathias de Tschemeszno”; MS 104 k. 328: „Nicolaus de Thessyn”.

dycznego zapisywania w tekście łacińskim słówek polskich⁴⁰. Bez wątpienia cały splot przeróżnych uwarunkowań i okoliczności złożył się na wytyczenie drogi, którą dany rękopis czy druk trafił do Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej.

Stosunkowo rzadkie są wypadki, gdzie bezpośrednio w rękopisie zaznaczono nazwę miejscowości, w której znajdował się warsztat pisarski, czy chociażby podano miejsce, z którego dane dzieło do Polski sprowadzono⁴¹. O skryptoriach tych manuskryptów, które przetrwały do dziś, orzekano głównie na podstawie analizy kryteriów wewnętrznych. Brano pod uwagę i porównywano skryptorów, dukt pisma, język, zdobienia, kalendarze, wiersze mnemotechniczne, dołączone czy dopisane dokumenty (oryginały bądź ich kopie) itp. W oparciu o analizę tych kryteriów⁴² ustalono, że na 119 zidentyfikowanych i w większości do dziś zachowanych manuskryptów, dla 30 z nich nie udało się określić, nawet w przybliżeniu, z jakiego kręgu pisarskiego czy iluminatorskiego wzięły swój początek. Przyjmuje się jednak, że te rękopisy o nieustalonym warsztacie pisarskim były sprowadzane spoza kraju⁴³, gdyż nie wykazują śladów, przemawiających za ich polskim pochodzeniem.

Najliczniejszą grupę rękopisów importowanych o bliżej określonym warsztacie pisarskim stanowią manuskrypty pochodzenia włoskiego. Jest ich w sumie 21. Odnośnie do dziesięciu można orzec tylko ogólnie, że są produktem szkoły włoskiej⁴⁴; dwa są wytworami północnowłoskiego kręgu pisarskiego⁴⁵, pięć pochodzi z warsztatu bolońskiego⁴⁶ i cztery ze skryptorium w Padwie⁴⁷.

Z niemieckich skryptoriów wpłynęło do Biblioteki Katedralnej 13 kodeksów, w tym dwa dzieła liturgiczne. Jeden z tych manuskryptów można ogólnie określić jako wytwór warsztatu niemieckiego, na co wskazuje i tytuł i pismo dzieła⁴⁸; dwa powstały na terenie Niemiec południo-

⁴⁰ Tamże, sygn. MS 44 k. 361v: „Ach tocz me kole Neplba”; MS 60 k. 5: „Słuszebmiczel thwoych, gospodynye” — również glosa interlinearna, która jest częściowym tłumaczeniem kanonu mszy św.; MS 141 k. 81v: „Chrystus smartwyv”.

⁴¹ Tamże, sygn. MS 5, 35, 77, 79, 86.

⁴² Zasadniczą pomoc w ustalaniu warsztatów pisarskich stanowiły prace Zofii Rozanow (*Średniowieczna Biblioteka Katedralna w Gnieźnie (Próba syntezy)*) i *Inwentarz rękopisów iluminowanych Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, przekazane AAG w maszynopisie. Autorka rozpatruje w nich rękopisy głównie od strony analizy artystycznej (w oparciu o autopsję), wiążąc zawsze poszczególne dzieła z jakimś skryptorium, warsztatem lub przynajmniej kręgiem wpływów szkoły iluminatorskiej. Ponieważ pochodzenie niemal wszystkich omawianych tutaj manuskryptów zostało ustalone w opracowaniach wyżej zacytowanych, wobec tego w przypisach każdorazowo już tej literatury nie powołuję. Podaję tylko sygnaturę omawianego kodeksu oraz szczególne cechy rozpoznawcze, zaczerpnięte z autopsji manuskryptu.

⁴³ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 4, 6 — XII w.; MS 30, 50, 100, 128 — XIII w.; MS 34, 36, 68, 73, 244 — XIV w.; MS 3, 7, 12, 16, 18, 19, 20, 23, 38, 40, 45, 62, 63, 64, 81, 87, 166 — XV w.; MS 151, 154 (lit.) — XV w.

⁴⁴ Tamże, sygn. MS 31, 61, 82, 83 — XIII w.; MS 11, 53, 75, 85 — XIV w.; MS 78 — XV w., MS 101 — XVI w.

⁴⁵ Tamże, sygn. MS 90 — XV w.; MS 168 — XIV w., W odniesieniu do tego ostatniego Międońska (*Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa* s. 174—175) — w przeciwieństwie do Rozanow — stoi na stanowisku, że jest to raczej produkt czeski.

⁴⁶ Tamże, sygn. MS 27, 28, 29, 76, 152 (lit.) — XIII w.

⁴⁷ Tamże, sygn. MS 77, 180 — XIV w.; MS 79, 80 — XV w.

⁴⁸ Tamże, sygn. MS — 70 — XIII w.; „Ius Teutonicum” pisane po niemiecku.

wych⁴⁹, w kręgu dość silnego oddziaływania włoskiej szkoły miniatorskiej. Ojczyzną XI-wiecznego rękopisu liturgicznego jest Bawaria⁵⁰, XII-wiecznego ewangeliarza — Nadrenia⁵¹. Z Konstancji⁵², podczas obradującego tam soboru (1414—1418), sprowadzono pięć manuskryptów; z Bazylei⁵³, również w czasie soboru (1431—1449), dwa rękopisy. Jeden XVI-wieczny manuskrypt został napisany w 1586 roku w Ingolstadtzie⁵⁴.

Warsztat czeski, zwłaszcza ośrodek praski⁵⁵, reprezentuje 6 rękopisów. Jedno dzieło powstało w XI, trzy w XIV i dwa w XV wieku.

Cechy francuskich skryptoriów noszą dwa wczesne rękopisy. XII-wieczny kodeks jurystyczny „Collectio trium partium”⁵⁶ trudno związać z jakimś bliżej określonym warsztatem pisarskim, natomiast XIII-wieczne dzieło, również z dziedziny prawa, zostało wykonane najprawdopodobniej w samym Paryżu⁵⁷. Wskazują na to zdobienia tekstu, noszące cechy wybitnie paryskiego warsztatu miniatorskiego.

Najwięcej, bo aż 38 kodeksów — w tym 24 księgi liturgiczne — są pochodzenia rodzimego. Z tej grupy 6 najstarszych manuskryptów powstało dopiero w XIV wieku. Dla dwóch — z tych ostatnich — polskie pochodzenie potwierdzają zapisane w tekście odmiejscowe nazwiska skryptorów⁵⁸. Jednak samo skryptorium, w jednym i drugim przypadku, nie da się bliżej zlokalizować. Dwa następne rękopisy z XIV wieku noszą cechy wpływów śląskich⁵⁹, na co wskazują dekoracje, a dwa wyszły z warsztatu wielkopolskiego⁶⁰, o czym mówi patronał gnieźnieński.

Piętnastowiecznych manuskryptów polskiego pochodzenia zachowało się w Gnieźnie znacznie więcej, bo 22 woluminy. Dla dziesięciu z nich na razie nie sposób ustalić warsztatu, w którym je wykonano. Wiadomo jednak, że na pewno powstały w Polsce. Świadczą bowiem o tym występujące w tekście raz po raz wtręty polskie, nazwiska autorów bądź skryptorów, lub patronał świętych polskich⁶¹. Dwa dalsze manuskrypty li-

⁴⁹ Tamże, sygn. MS 8, 49 — XIII w.

⁵⁰ Tamże, sygn. MS 149 — XI w.

⁵¹ Tamże, sygn. MS 67 — XII w.

⁵² Tamże, sygn. MS 5, 35, 41, 74, 86 — XV w.

⁵³ Tamże, sygn. MS 17, 92 — XV w.

⁵⁴ Tamże, sygn. MS 160 — XVI w.

⁵⁵ Tamże, sygn. MS 1a — XI w., Por. Kürbis, *Gmezno jako ośrodek kultury umysłowej do 1038 r.* s. 102; Semkowicz, *Paleografia łacińska* s. 310; Trzcziński, *Średniowieczne rękopisy Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie* s. 169; Sygn. MS 9, 14, 58 — XIV w. Por. Chłopocka, Kürbis, *Rozwój Gniezna w późnym średniowieczu* s. 184; Trzcziński, *Średniowieczne rękopisy* s. 181, 235—236, 238; Sygn. MS 69, 142 — XV w. Por. Miodońska, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa* s. 182.

⁵⁶ Tamże, sygn. MS 25 (XII w.).

⁵⁷ Tamże, sygn. MS 88 (XIII w.).

⁵⁸ Tamże, sygn. MS 66 k. 175v: „Mathias de Tschemeszno”; MS 104 k. 326: „Nicolaus de Thessyn”.

⁵⁹ Tamże, sygn. MS 93, 150 — ten ostatni był pisany „...per Nicolaum de Polonia”, mistrza katedralnego z diecezji wrocławskiej; Por. Hornowska, *Żdzitowiecka-Jasieńska. Zbiory rękopiśmienne* s. 252.

⁶⁰ Tamże, sygn. MS 140, 141 (XIV/XV w.).

⁶¹ Tamże, sygn. MS 15 k. 86: „Nicolaus Coszłowsky”, k. 60—62: „Thomae de Strzampino”, „Comparatus [...] per Jacobum, decanum Strzemensem et plebanum in Zythowyczczsko”; MS 42 k. 75v: „Nicolaus C”[oszłowsky?], w tytule: „Synodus Calisiensis sub Nicolao Trąba celebrato anno 1420”; MS 44 k. 361v: „Ach tocz me kole Neplba pothobale myli drogostny”; MS 51: skryptor (częściowo) „Thomas de Strzampino”; MS 54 k. 265: „Explicit Summarius Decretalium per Gregorium de Visegrad...”; MS 55 k. 190, 330: (skryptor) „Albertus de Grochow”; MS 71 — zbiór

turgiczne wyszły z warsztatu pisarskiego, znajdującego się na terenie Polski południowej⁶², a będącego najprawdopodobniej w zasięgu oddziaływania skryptorium krakowskiego. Pięć następnych (w tym trzy liturgiczne) wyszło z warsztatu krakowskiego⁶³, inne dwa (liturgiczne) są wytworami skryptoriów śląskich⁶⁴. Trzy (liturgiczne) powstały w skryptoriach wielkopolskich⁶⁵, z tych dwa prawdopodobnie w samym kręgu gnieźnieńskim. Zapewne były to: „Liber intonantium” i „Liber cantici Venite” w opracowaniu kanonika Klemensa z Piotrkowa, które jednak zaginęły.

Jeśli chodzi o wiek XVI, to Biblioteka Katedralna posiadała 10 rękopisów liturgicznych wykonanych w Polsce, z których 7 kodeksów stanowiło produkt krakowskiej⁶⁶ szkoły iluminatorskiej, a 3 inne wyszły z warsztatu wielkopolskiego⁶⁷.

Wiek XVII jest reprezentowany przez jeden tylko rękopis, który, z racji dość licznych polskich wtrętów językowych, wplecionych w tekst łaciński, jest uznany za wytwór polskiego skryptorium, z nie znanego bliżej rejonu⁶⁸.

Ustalenie warsztatu pisarskiego dla rękopisów, wprawdzie ujętych w spisach z lat 1608 i 1648, lecz nie mających swoich odpowiedników w zachowanym do dziś zbiorze jest niemożliwe, a to po prostu ze względu na lakoniczność, czy niejasność opisu, informującego bardzo ogólnie tylko o treści manuskryptu. Takich rękopisów, których nie można utożsamić z żadnym tytułem zachowanych kodeksów, jest 16. Jeśli chodzi o przydział zespołowy tej grupy, to 14 ksiąg należało do zespołu kapitulnego, a 2 do zespołu kolegium penitencjarzy. Przy dziewięciu opisach nie zidentyfikowanych manuskryptów, ujętych w spisie z 1608 roku, zaznaczono, że były wykonane na pergaminie.

Ogólna suma druków znajdujących się w połowie XVII wieku w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej wynosiła 1470 woluminów. Z podanej liczby 1083 druki były z zespołu kapitulnego, 21 z liturgicznego, 356 z kolegium penitencjarzy, a 10 z kolegium wikariuszy. Dla 158 woluminów nie udało się ustalić miejsca wydania. Przeważająca większość

kazań łacińskich ogłoszonych na soborze bazylejskim; wśród wielu autorów obcych nazwisko: „Johannes de Polonica”; MS 138 — patronał gnieźnieński, MS 158 k. 61, 131, autorzy bądź skryptorzy: Kozłowski, Derslaus Borzymowski, Mikołaj z Błonia oraz „Statuta dioec. [...] per Nicolaum episcopum Vladislaviensem...”; MS 202 k. 284v: lekcja o św. Stanisławie bpie i męcz.

⁶² Tamże, sygn. MS 22, 148 (XV w.).

⁶³ Tamże, sygn. MS 43 k. 575v: Kraków; MS 60 k. 85: Kraków; MS 146, 147: dekoracje; MS 194 — z daru Wojciecha Jastrzębca; Miodońska (*Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa* s. 200 twierdzi), że jest to produkt śląski (Wrocław) i pochodzi z XIV wieku.

⁶⁴ Tamże, sygn. MS 98, 143.

⁶⁵ Tamże, sygn. MS 169 — mszał z fundacji kan. Mikołaja Słupka; Por. Miodońska, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa* s. 192, 196; A. Karłowska-Kamzowa, *Sztuka gotycka* (malarstwo) s. 426; Trzeński, *Miniatury w antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej* s. 26; Dwa zaginione rękopisy liturgiczne, opracowane przez kan. Klemensa z Piotrkowa.

⁶⁶ Tamże, sygn. MS 94—97 — dwa woluminy z sześciotomowej całości, opracowanej i darowanej katedrze gnieźnieńskiej przez kan. Klemensa z Piotrkowa, zaginęły; Por. Trzeński, *Miniatury w antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej* s. 12—13, 27—29; MS 139 — z daru króla Olbrachta.

⁶⁷ Tamże, sygn. MS 37, 195—196.

⁶⁸ Tamże, sygn. MS 133.

Tabela zestawień miejsc i ilości nabywanych książek

Lp.	Miejscowość	Ogółem	Zespół kapitulny			Razem
			Druki z wieku			
			XV	XVI	1650	
1	Wenecja	339	9	257	22	288
2	Kolonia	215	6	61	60	127
3	Lyon	153	—	122	10	132
4	Bazylea	105	20	73	—	93
5	Antwerpia	69	—	24	16	40
6	Rzym	57	1	36	6	43
7	Frankfurt	56	—	45	6	51
8	Kraków	45	—	19	9	28
9	Paryz	43	—	31	5	36
10	Moguncja	36	2	11	9	22
11	Ingolstadt	35	—	7	13	20
12	Strasburg	21	7	3	—	10
13	Norymberga	19	8	6	—	14
14	Poznań	13	—	8	—	8
15	Hagenau	9	1	6	—	7
16	Lipsk	7	1	1	1	3
17	Pawia	6	1	2	3	6
18	Spira	6	1	—	4	5
19	Bergamo	5	—	5	—	5
20	Brescja	5	—	—	2	2
21	Bolonia	4	2	1	1	4
22	Mediolan	4	—	2	2	4
23	Duacum	3	—	1	—	1
24	Hanower	3	—	—	—	—
25	Kalisz	3	—	—	—	—
26	Verona	3	—	2	1	3
27	Zurych	3	—	3	—	3
28	Augsburg	2	1	—	—	1
29	Braniewo	2	—	—	1	1
30	Florencja	2	—	2	—	2
31	Fryburg	2	—	—	1	1
32	Monachium	2	—	—	—	—
33	Monastyr	2	—	—	1	1
34	Praga	2	—	1	—	1
35	Turyń	2	—	2	—	2
36	Utino	2	—	2	—	2
37	Wiedeń	2	—	2	—	2
38	Akwilea	1	—	1	—	1
39	Barcelona	1	—	—	1	1
40	Kameraka	1	—	1	—	1
41	Erfurt	1	—	1	—	1
42	Esslingen	1	1	—	—	1
43	Fremonna	1	—	—	—	—
44	Gdańsk	1	—	—	1	1
45	Heidelberg	1	—	—	—	—
46	Jena	1	—	1	—	1
47	Lejda	1	—	1	—	1
48	Lowanium	1	—	1	—	1
49	Messyna	1	—	—	1	1
50	Mussipons	1	—	1	—	1
51	Neapol	1	—	—	1	1
52	Nysa	1	—	—	1	1
53	Parma	1	—	—	1	1
54	Reutlingen	1	1	—	—	1
55	Salamanka	1	—	1	—	1

Lp.	Miejscowość	Ogółem	Zespół kapitulny			Razem
			Druki z wieku			
			XV	XVI	1650	
56	Seravalla	1	—	—	1	1
57	Solingen	1	—	1	—	1
58	Urbino	1	—	1	—	1
59	Vercella	1	—	—	—	—
60	Vicenza	1	1	—	—	1
61	Wilno	1	—	—	—	—
62	Witemberga	1	—	1	—	1
Miejsce wyd. nie ustal.		64	—	27	6	33
Razem		1376	63	773	186	1022
Dzieła nie zidentyfikow.		33	—	—	—	—
Dzieła zaginione		61	—	—	—	61
		1470				1083

dzieł w ilości 1312 woluminów była drukowana w 62 miastach południowej i zachodniej Europy. Najwięcej, bo aż 339 woluminów wpłynęło z drukarni weneckich. W związku z tym uplasowaniem się Wenecji na pierwszym miejscu, gdy idzie o ilość druków znajdujących się w XVII-wiecznej Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej, nasuwa się pytanie, gdzie leży istotna tego przyczyna? Da się to wytłumaczyć tym, że kontakty metropolii z Rzymem, siłą rzeczy we wszystkich czasach były zawsze bardzo żywe. W XVI wieku wielu przyszlých dostojników kościelnych (np. archidiacon Wincenty de Seve, czy kanonik Tomasz Josicki, a ich zbiory książkowe znacznie wzbogaciły Bibliotekę Katedralną), studiowało prawo kanoniczne i cywilne w Italii. Droga powrotna z Włoch do Polski wiodła najczęściej via Wenecja-Wiedeń, a wiadomo, że Wenecja od początku słynęła z wysoko postawionej sztuki drukarskiej, ze względu na bliskość miast uniwersyteckich Bolonii i Padwy, które słynęły z nauczania prawa. Nic więc dziwnego, że w jej oficynach tłoczono głównie dzieła z tej dziedziny. Przeważająca bowiem ilość dzieł prawniczych, znajdujących się w Gnieźnieńskim Zbiorze Katedralnym, została wydana właśnie w Wenecji⁶⁹. Poza tym sam fakt, że miasto to leżało na północnym krańcu pasa granicznego Italii, ułatwiało Polakom wracającym do kraju zakup książek. W drodze powrotnej mogli już spokojnie, bez specjalnych kalkulacji podyktowanych obawą czy starczy im grosza na utrzymanie w czasie pobytu, obrócić pozostałe im pieniądze na zakup poszukiwanych w Polsce dzieł. Kolonia zajęła drugie miejsce w zasilaniu zasobów Biblioteki Katedralnej swymi drukami — 215 woluminów. Na trzecim miejscu stoi Lyon — 153 druki. Świadczy to korzystnie o żywych kontaktach Polski z Francją nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale i kulturalnej. Trzeba też wziąć pod uwagę to, że Lyon leżał w bliskości Bazylei, która już w XV wieku stała się silnym ośrodkiem wydawniczym, skoro XV- i XVI-wiecznych druków bazylejskich było w Gnieźnie aż 105 woluminów (lecz nie ma żadnego druku z XVII wieku), przez co w zaszerego-

⁶⁹ Wiele XVI-wiecznych wydań weneckich, zawierających treść prawniczą, posiada wpisana notkę proveniencyjną archidiacona Wincentego de Seve i kan. Tomasza Josickiego.

Zespół liturgiczny				Zesp. kolegium penit.				Zesp. kolegium wikar.			
Druki z wieku			Razem	Druki z wieku			Razem	Druki z wieku			Razem
XV	XVI	1650		XV	XVI	1650		XV	XVI	1650	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—
—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	2	—	2	2	5	22	29	—	—	—	—
—	18	3	21	25	153	145	323	6	4	—	10
—	—	—	—	—	—	—	33	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	21	—	—	—	356	—	—	—	10

waniu ilościowym zajęła w Gnieźnieńskiej XVII-wiecznej Bibliotece Katedralnej czwarte miejsce. Z polskich miejscowości pierwsze miejsce zajmuje Kraków — 45 druków, drugie Poznań — 13 druków.

Szczegółowy zestaw miejscowości i ilości ksiąg z nich nabywanych ilustruje tabela. Uwzględniono w niej również podział na zespoły, do których książki należały, oraz czas ich wpływu.

Pierwodruki gnieźnieńskie pochodzą z 16 ustalonych miejscowości (dla 2 zaginionych ⁷⁰ miejsca wydania nie udało się ustalić). Były drukowane w Niemczech i w Italii. W przeważającej większości, bo aż 11 na 16 ustalonych miejscowości, to oficyny niemieckie, które zajęły kolejne miejsca:

- | | | | |
|-----------------------------|-----------|------------------------------|----------|
| 1. Bazylea ⁷¹ | — 23 wol. | 7. Augsburg ⁷⁷ | — 1 wol. |
| 2. Strasburg ⁷² | — 14 „ | 8. Esslingen ⁷⁸ | — 1 „ |
| 3. Norymberga ⁷³ | — 12 „ | 9. Hagenau ⁷⁹ | — 1 „ |
| 4. Kolonia ⁷⁴ | — 7 „ | 10. Reutlingen ⁸⁰ | — 1 „ |
| 5. Moguncja ⁷⁵ | — 4 „ | 11. Spira ⁸¹ | — 1 wol. |
| 6. Lipsk ⁷⁶ | — 3 wol. | | |

⁷⁰ AAG, ACap. „Fundationis...”, sygn. B 714 k. 18v: „11. Concordantia Bibliorum vetus”, k. 19: „Biblia veteris typi”.

⁷¹ AAG, Bibl. Katedr. (zespół kapit.), sygn. Inc. 38, 225—230, 258b adl., 289, 378—382, 389, 393—394, 395, 444, 483; (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 285, 336, 342.

⁷² Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 37, 217—218, 324, 385, 397, 529; (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 34, 204, 269, 318, 383; (zespół kol. wikar.). sygn. Inc. 50a,b adl.

⁷³ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 61, 62, 214—216, 400—401, 471, (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 286, 359, 374, 404.

⁷⁴ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 259a,c adl., 319, 337, PL 246e,f adl.; (zespół kol. wikar.), sygn. Inc. 58a adl.

⁷⁵ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 325, 396, (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 287; (zespół kol. wikar.), sygn. Inc. 377.

⁷⁶ Tamże (zespół kapit.), sygn. PL 246d adl., (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 59b adl., PL 212a adl.

⁷⁷ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 326.

⁷⁸ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 317.

⁷⁹ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 262.

⁸⁰ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 351.

⁸¹ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 259b adl.

Włoskie wydania pierwodruków pochodzą z następujących miejscowości:

- | | | | |
|--------------------------|-----------|--------------------------|----------|
| 1. Wenecja ⁸² | — 15 wol. | 4. Pawia ⁸⁵ | — 1 wol. |
| 2. Rzym ⁸³ | — 5 „ | 5. Vicenza ⁸⁶ | — 1 wol. |
| 3. Bolonia ⁸⁴ | — 2 wol. | | |

Szesnasto- i XVII-wiecznych poloników, wydanych w kraju, Biblioteka Gnieźnieńska posiadała 66 woluminów ⁸⁷. Drukowano je w miastach:

- | | | | |
|---------------------------|-----------|-----------------------|----------|
| 1. Kraków ⁸⁸ | — 45 wol. | 5. Gdańsk | — 1 wol. |
| 2. Poznań ⁸⁹ | — 13 „ | 6. Nysa ⁹¹ | — 1 „ |
| 3. Kalisz | — 3 „ | 7. Wilno | — 1 wol. |
| 4. Braniewo ⁹⁰ | — 2 wol. | | |

Zestawienie powyższe wykazuje, że do Biblioteki Katedralnej najwięcej dzieł drukowanych w Polsce wpłynęło z oficyn krakowskich — 68% i poznańskich — 20%.

Ta znaczna przewaga Krakowa ma swoje uzasadnienie w fakcie skoncentrowania się tam od przeszło dwu wieków życia intelektualnego, a to dzięki działalności jagiellońskiego ośrodka uniwersyteckiego. Te okoliczności sprzyjały powstawaniu oficyn drukarskich i rozwojowi sztuki typograficznej.

Znajdujące się w Bibliotece Katedralnej: jedyny XVI-wieczny druk wileński oraz trzy XVII-wieczne wydania kaliskie były prawdopodobnie wytworami drukarni związanych z jezuitami ⁹². Zakon ten bowiem

⁸² Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 72, 298, 307a adl., 308b adl., 310, 349, 390, 391, 392; (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 22, 219a,b adl., 306b adl., 388, 399.

⁸³ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 384; (zespół kol. penit.), sygn. Inc. 311—314.

⁸⁴ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 284a adl., 305.

⁸⁵ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 307b adl.

⁸⁶ Tamże (zespół kapit.), sygn. Inc. 284b adl.

⁸⁷ Było ich znacznie więcej choćby dlatego, że wszystkie katalogi, które stały się podstawą rekonstrukcji XVII-wiecznego zasobu Biblioteki Katedralnej, ujęły tylko pierwsze dzieło ze współoprawnych druków. Poświadczą to także *Katalog druków polskich XVI-go wieku* ks. Formanowicza, gdzie omawiany polonik jest często dopiero czwartym z kolei drukiem współoprawnym z innymi XVI- a nawet XVII-wiecznymi drukami obcymi. Dla tej to przyczyny, jak i dla braku XVII-wiecznego katalogu druków polskich, nie można podać sygnatur do wszystkich 66 wyżej wzmiankowanych poloników. Wiele XVI-wiecznych druków polskich zaginęło jeszcze przed opracowaniem katalogu przez ks. Formanowicza.

⁸⁸ AAG, Bibl. Katedr. (zespół kapit.), sygn. PL 66a adl., 74b adl., 168, 174, 205a,b adl., 207a adl., 221, 222, 224, 244a adl., 281, 305, 311, 320, 323a adl., 334, 380, 387; Korytk. Z 110; Z 47 (zespół kol. penit.), sygn. PL 31b,c,d adl., 163c adl., 209a,b adl., 228d adl., 270.

⁸⁹ Tamże (zespół kapit.), sygn. B 6a adl., PL 190, 200, 253a,b adl., 322; (zespół kol. penit.), sygn. PL 209c adl., 228f adl., 275, 288, 316, 340, 408.

⁹⁰ Tamże (zespół kol. wikar.), sygn. PL 20.

⁹¹ Tamże (zespół kapit.), sygn. PL 75e adl.

⁹² Potwierdza to zachowany polonik sygnowany PL 277: Śmiglecki Marcin, *O bóstwie przedwiecznym Syna Bożego*, Wilno Druk. Akademii S.J. 1595. Jest on o tyle ciekawy, że nie jest adligatem i posiada prow. kan. T. Josickiego, a mimo to nie został ujęty w *Katalogu Korytkowskiego z 1877 r.*, podczas gdy Formanowicz w znacznie późniejszym swoim *Katalogu druków polskich XVI-go wieku* podaje jego aktualną sygnaturę. Stwierdzono także, że w *Katalogu Formanowicza* znajdują się jeszcze inne poloniki z prow. T. Josickiego (jak również i innych donatorów), niezapisane w *Katalogu Korytkowskiego*. Czyżby Korytkowski, mimo ambicji skatalogowania całego księgozbioru gnieźnieńskiego, nie do wszystkich jednak ksiąg dotarł?

słynął wówczas w Polsce z edukacyjno-wychowawczej działalności, zwłaszcza wśród młodzieży szlacheckiej, kształcącej się w akademiach, kolegiach i niedawno powstałych, bo na przełomie XVI/XVII wieku, seminariach duchownych, prowadzonych przez jezuitów. Ci, przy instytucjach wychowawczych, zakładali często drukarnie, w których wydawano dzieła potrzebne do nauczania, a także o treści apologetyczno-polemicznej. Charakterystyczne jest to, że dzieła, które wyszły z tych drukarni, uwzględniały niemal zawsze na karcie tytułowej, obok miejsca wydania, także nazwę wydawnictwa: „Typ. Collegii SJ”, czy „Typ. Academiae SJ”.

Szesnasto- i XVII-wieczne druki obce, znajdujące się w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej, w zasadzie były tłoczone w tych samych miejscowościach, co inkunabuły, znanych z wysoko postawionej sztuki drukarskiej, a leżących w granicach Niemiec, Francji, Włoch, Szwajcarii⁹³ i Niderlandów. Nieliczne i tylko pojedyncze dzieła wyszły z mniej znanych ze swej działalności oficyn takich miast jak Akwilea, Cameraca, Erfurt, Fremonia, Jena, Lejda, Messina, Mussipons, Parma, Salamanca, Seravallum (Venetum), Solingen, Urbinum, Ursellis (Vercella) i Utinum.

Znalazły się też książki — wprawdzie nieliczne — wydane w miastach bardziej odległych, jak Barcelona — 1 druk, i Duacum (Irlandia) — 3 druki.

Podpadający jest brak druków z terenu czeskiego. Biblioteka Katedralna posiadała tylko 2 druki praskie — jeden z XVI i jeden z XVII wieku.

6. JEZYK KSIĘGOZBIORU

Rozpatrując księgozbiór Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej od strony językowej trzeba stwierdzić, że zgodnie z duchem czasu i charakterem biblioteki, dominującym językiem we wszystkich zespołach wchodzących w skład całości zasobów katedralnych była łacina. Niemniej jednak i inne języki też miały jakieś swoje miejsce — szczególnie, gdy chodzi o narodowy język polski. Zestawienie dzieł według ich języka i czasu ich wpływu do poszczególnych zespołów jest wymowne i pouczające. Ukazuje bowiem, że stopniowo i z biegiem czasu inne języki — głównie nowożytne — zdobywały sobie coraz większe prawa.

W siedemnastowiecznym zbiorze gnieźnieńskim ogólna suma dzieł pisanych, drukowanych czy glosowanych, w innych niż łacina językach, wynosiła 65 woluminów. W rozłożeniu na rodzaje dzieł, zespoły i wieki obraz kształtował się następująco: wszystkie rękopisy gnieźnieńskie, poza dwoma wyjątkami, zostały napisane po łacinie. Tymi wyjątkami są:

1) XIII-wieczny kodeks zawierający prawo magdeburskie⁹⁴, zwany „Sachsenspiegel”, napisany po niemiecku (zresztą jedyne w tym języku dzieło w całym XVII-wiecznym zbiorze katedralnym)

2) i XVI-wieczny rękopis w języku włoskim z dziedziny kazalnictwa⁹⁵.

⁹³ Bazylea od 1501 roku należała do Szwajcarii. Por. M. N. Bouillet, *Dictionnaire universel d'histoire et de géographie*, Paris 1852 s. 156.

⁹⁴ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 70.

⁹⁵ Tamże, sygn. MS 101.

Zestawienie ilości dzieł (z uwzględnieniem rodzaju, zespołu i wieku)

Lp.	Język	Og.	Zesp. liturg.				Zespół					
			Ręk. z wieku				Ręk. z wieku					
			14	15	16	Razem	13	14	15	16	17	Razem
1	Włoska	29	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
2	Polska	20	1	—	—	1	—	1	3	—	1	5
3	Grecki	11	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
4	Hiszpański	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Czeski	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
6	Hebrajski	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Niemiecki	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Ogółem		65	1	—	—	1	1	3	3	1	1	9

Język grecki zachodzi tylko w jednym manuskrypcie⁹⁶, pochodzącym z XIV wieku, i to tylko w formie glos.

Biblioteka Katedralna nie posiada dla omawianego okresu jej dziejów żadnego rękopisu pisanego w całości po polsku. Jednak ślady polskie zaznaczają się od XIV wieku i występują w 6 manuskryptach w formie glos czy wtretów tekstowych⁹⁷. Świadczą one o tym, że rękopisami tymi posługiwali się Polacy dla potrzeb miejscowych. Rękopis liturgiczny z przełomu XIV/XV wieku posiada wpisane rubrą, po polsku, w łaciński tekst liturgii wielkanocnej pierwsze dwa słowa staropolskiej pieśni „Chrystus smartwyw.”⁹⁸. Jest to cenny i bardzo wczesny ślad popularności żywotnego do dziś utworu. Natomiast nie natrafiono dotąd na bardziej zwarte teksty polskie, ujęte chociażby w formie modlitw.

Jeśli chodzi o ślady języka czeskiego, to można je odnaleźć w XIV-wiecznym rękopisie łacińskim, zawierającym postylle do lekcji i ewangelii niedzielnych⁹⁹. Kodeks ten, napisany w Pradze przez franciszkanina Łukasza, został obficie zaopatrzonej tak w polskie, jak i czeskie glosy marginalne i interlinearne. Jest to jedyny ślad języka czeskiego w tym księgozbiore.

Wszystkie pierwodruki Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej były wydane w języku łacińskim. Jednak i w nich znajdują się ślady języka narodowego w odręcznych i co prawda nielicznych glosach polskich, np. w wokabularzu Jana Reuchlina¹⁰⁰, naniesionych w początku XVI wieku.

⁹⁶ Tamże, sygn. MS 73.

⁹⁷ Tamże, sygn. MS 58 (XIV w.), MS 141 (XIV/XV w.), MS 44, 60, 158 (XV w.), MS 133 (XVII w.).

⁹⁸ Tamże, sygn. MS 141 k. 81v. Stwierdził to doc. J. Woronczak w dniu 5 XI 1971 r., przeprowadzając badania nad tekstami liturgicznymi w AAG. Pełny tekst utworu jest znany dzięki przekazowi Świętosława z Wilkowa, utrwalonemu z datą 1365 w „Graduale” katedry plockiej i wielokrotnie drukowanemu. Zob. Bibliografia literatury polskiej *Nowy Korbut*, t. 1, Warszawa 1963 s. 288.

⁹⁹ Tamże, sygn. MS 58.

¹⁰⁰ Tamże, sygn. Inc. 62. Bp J. Wojtkowski przygotowuje publikację o XVI-wiecznych glosach polskich, w której znajdą się również glosy Gnieźnieńskiego Księgozbioru Katedralnego.

pisanych, drukowanych lub głosowanych w mnych niż łacina językach

kapitulny				Zesp. kol. penit.			
druk. z wieku				druk. z wieku			
15	16	17	Razem	15	16	17	Razem
—	10	2	12	—	—	16	16
1	4	—	5	—	5	4	9
—	7	1	8	—	1	1	2
—	1	1	2	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
—	1	—	1	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
1	23	4	28	—	6	21	27

Dzieł drukowanych¹⁰¹ w języku greckim Biblioteka Katedralna posiadała 10 woluminów, w tym 8 druków z XVI i 2 z XVII wieku. Siedem XVI-wiecznych wydań i jedno XVII-wieczne należały do zespołu kapitulnego; natomiast jeden druk z XVI i jeden z XVII wieku do zespołu kolegium penitencjarzy. Były to przeważnie dzieła klasyków greckich i wokabularze redagowane w języku łacińsko-greckim oraz zbiór sentencji łacińsko-greckich i Pismo święte.

Jedynym przedstawicielem języka hebrajskiego jest XVI-wieczny druk z zespołu kapitulnego, zawierający dzieło Konrada Gesnera „Biblioteca universalis sive catalogus omnium scriptorum in tribus linguis” (grecki, łaciński i hebrajski).

W języku polskim było 13 dzieł, przeważnie zbiory kazań i katechizmy. Cztery XVI-wieczne druki należały do zespołu kapitulnego, a pięć XVI-wiecznych i cztery XVII-wieczne do zespołu kolegium penitencjarzy. Trzeba przyjąć, że w połowie XVII-wieku druków polskich było w Bibliotece Katedralnej na pewno więcej, chociażby ze względu na adligaty, których — jak już to zaznaczyłam — w spisach z reguły nie ujmowano.

Przyczyna tej stosunkowo nikłej ilości druków polskich z XVI i XVII stulecia (mimo zabiegania szlachty na sejmiku średzkim w 1534 roku o drukowanie w języku polskim Biblii, dzieł historycznych i prawnych), w porównaniu z ogólną liczbą druków z tego okresu, znajdujących się w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej, tkwiła już w samym charakterze biblioteki, a częściowo była spowodowana zastrzeżeniami władz kościelnych do literatury w języku rodzimym, co miało uzasadnienie w ruchu husyckim i reformacyjnym¹⁰².

Z innych języków nowożytnych zachodził w drukach język włoski i hiszpański. Dwa dzieła drukowane po hiszpańsku — po jednym z XVI

¹⁰¹ Wszystkie dane dotyczące druków z XVI i XVII wieku są opracowane na podstawie spisów z 1608 (sygn. B 118) i 1648 (sygn. B 714) roku, *Katalogu* ks. Korytkowskiego z 1877 r. (bez sygn.). *Katalogu druków polskich XVI-go wieku* ks. Formanowicza i Centralnej Kartoteki Starodruków Biblioteki Narodowej w Warszawie.

¹⁰² Por. J. Dworzaczkowa, *Reformacja w Wielkopolsce* s. 543.

i z XVII wieku — znajdowały się w zespole kapitulnym. Włoski język był najliczniej reprezentowany — 28 druków. Dwanaście z nich należało do zespołu kapitulnego, a 16 do zespołu kolegium penitencjarzy. Dla tych ostatnich nie udało się ustalić ani zawartości treściowej, ani danych wydawniczych, to jest miejsca i czasu wydania. Natomiast dzieła należące do zespołu kapitulnego zawierały przeważnie zbiory kazań i dykcjonarze. Dziewięć z nich wydrukowano w XVI, a dwa w XVII wieku. Niemal wszystkie pochodziły z legatu kanonika Josickiego. Jego znak własnościowy posiadały także wyżej wspomniane dzieła wydawane w języku hiszpańskim (również z dziedziny kazalnictwa). Świadczą one o tym, że Josicki nie tylko znał języki romańskie, które opanował na studiach w Rzymie¹⁰³, ale wykorzystywał je również w pracy zawodowej.

7. ZAWARTOŚĆ TREŚCIOWA KSIĘGOZBIORU

Przy omawianiu zawartości treściowej Gnieźnieńskiej Biblioteki Katedralnej powstaje niełatwy problem podziału całego zrekonstruowanego materiału bibliotecznego na poszczególne działy. Dokonanie takiego podziału jest konieczne dla ujęcia istotnego charakteru XVII-wiecznej biblioteki. Niemniej jednak jego realizacja stwarza poważne trudności. Jedną z nich jest dokonanie trafnego wyboru kryteriów podziału. Uzasadnia tę trudność paradoks tkwiący w wielkiej różnorodności, a zarazem prawie organicznej jedności tematyki i średniowiecznej produkcji literackiej, mającej za główny cel: przybliżyć człowiekowi idee nadprzyrodzone. Dotyczy to szczególnie literatury z teologii i filozofii scholastycznej, gdzie granice podziału na poszczególne dyscypliny zaciera się (aż po koniec XVII wieku) całkowicie. Najlepszym tego przykładem są „sumy” ujmujące całokształt wiedzy o Bogu, o człowieku i o świecie. Wydaje się sprawą oczywistą, że za podstawę podziału zawartości treściowej należałoby przyjąć układ zastosowany w najstarszym z zachowanych i możliwie pełnym spisie ksiąg z 1608 roku¹⁰⁴. Przemawia za tym względ na historyczność oraz pewną autentyczność. Jest to jednak niemożliwe najpierw dlatego, że spis z roku 1608 nie jest jedynym, ani też najbogatszym objętościowo inwentarzem, który posłużył za podstawę opracowania zasobu Biblioteki Katedralnej. Po wtóre — co ważniejsze — spis ten ma bardzo słabo rozbudowaną skalę działów. Ogranicza się tylko do teologii, prawa i filozofii, bez dalszego podziału na grupy tematyczne. Jedynie w dziale teologicznym wyodrębniono poddziały Biblia i Ojcowie Kościoła. Co gorsza, autorzy spisu byli niekonsekwentni w zaliczaniu poszczególnych dzieł do odpowiednich grup działowych. Zdarza się, że dzieła ściśle teologiczne zapisywano w dziale prawniczym lub filozoficznym.

Dwa pozostałe spisy: księgozbioru kolegium penitencjarzy z 1648¹⁰⁵ i Katalog ks. J. Korytkowskiego z 1877 roku¹⁰⁶, na którym można by się oprzeć przy określaniu zawartości treściowej księgozbioru, też nie mogły posłużyć za podstawę. Pierwszy nie uwzględniał żadnego podziału treściowego. Drugi natomiast dostarczył co prawda wiele cennego materiału

¹⁰³ Korytkowski, *Pralaci*, t. 3 s. 193—194.

¹⁰⁴ AAG, ACap. „Inventarium...”, sygn. B 118.

¹⁰⁵ AAG, ACap. „Fundationis...”, sygn. B 714.

¹⁰⁶ AAG, Bibl. Katedr., *Katalog* ks. Korytkowskiego z 1877 r. (bez sygn.).

do opracowania XVII-wiecznych zasobów Biblioteki Katedralnej, lecz miał całkiem odmienny, w dodatku czasowo znacznie późniejszy (o 270 lat), schemat układu. Ostatecznie więc zastosowanie podziału pięciodziałowego na teologię, filozofię, prawo, nauki wyzwolone i medycynę narzuca poniekąd sam materiał treściowy. W zasadzie był on powszechnie stosowanym schematem układu XVII-wiecznych (i chyba również średniowiecznych) katalogów bibliotecznych. W obrębie powyższych, bardzo szeroko pojętych działów (głównie teologii, filozofii i nauk wyzwolonych), wyodrębniono ze względów czysto praktycznych pomniejsze grupy, w których celem łatwiejszego ich omówienia zebrano tematycznie pokrewne dzieła. W ramach poszczególnych działów wyłoniono następujące grupy:

I. Teologia:

- 1) Biblie, konkordancje i komentarze,
- 2) Ojcowie i pisarze Kościoła,
 - a) zachodni,
 - b) wschodni,
- 3) Teologia dogmatyczna,
- 4) Liturgika,
- 5) Teologia moralna,
- 6) Apologetyka i polemika,
- 7) Ascetyka i mistyka,
- 8) Kaznodziejstwo,
- 9) Historia Kościoła.

II. Filozofia:

- 1) Autorzy starożytni,
- 2) Autorzy chrześcijańscy,
 - a) wczesne średniowiecze,
 - b) późne średniowiecze,
 - c) XVI i XVII wiek.

III. Prawo:

- 1) Kanoniczne,
 - a) zbiory,
 - b) komentarze,
- 2) Cywilne,
 - a) zbiory,
 - b) komentarze.

IV. Sztuki wyzwolone:

- 1) Gramatyki, wokabularia, podręczniki retoryki, zbiory sentencji, przykładów itp.,
- 2) Klasycy starożytni,
 - a) proza,
 - b) tragedia i komedia,
 - c) epika,
 - d) liryka,
- 3) Klasycy nowożytni,
 - a) proza,
 - b) poezja,
 - c) dramat,
- 4) Historia,

- a) autorzy starożytni,
 - b) historycy późnego średniowiecza i nowożytni,
 - 5) Nauki ścisłe i przyrodnicze.
- V. Medycyna.

Przyjęcie takiego schematu podziału za podstawę klasyfikacji treściowej wydaje się, w odniesieniu do XVII-wiecznych zasobów gnieźnieńskich, najodpowiedniejsze. Taki układ pozwala nie tylko uniknąć zbyt-niego rozdrobnienia, lecz również ująć całokształt tematyki treściowej w mniejszych, jednolitych grupach, a wreszcie określić możliwie wiernie wartość i znaczenie danej jednostki bibliograficznej dla ówczesnego odbiorcy. Jednak i ten podział nie eliminuje całkowicie trudności związanych z prawidłowym zakwalifikowaniem przynajmniej niektórych dzieł. Sprawiają je głównie dzieła rękopiśmienne, a także niektóre całościowe wydania, np. Ojców Kościoła, czy teologów scholastycznych, komasujące w jednym kodeksie różnorodne treści. Toteż z racji swego specyficznego charakteru muszą być omawiane w kilku miejscach. Konsekwencją przyjęcia takiego podziału jest rozbitcie przynajmniej części manuskryptów na poszczególne traktaty, różniące się zasadniczo między sobą swą treścią. Podawane więc liczby jednostek w obrębie omawianych grup treściowych nie będą się odnosić do ilości kodeksów, lecz do ilości traktatów, co zresztą będzie zawsze w jakiś sposób zasygnalizowane.

Pełny wykaz autorów i dzieł będzie podany w aneksie ułożonym alfabetycznie, w ramach poszczególnych grup, według omówionego wyżej schematu. Aneks, opracowany w oparciu o spisy służące za podstawę rekonstrukcji zasobu katedralnego, rzuci światło na charakter, rangę i stan poszczególnych działów.

I. TEOLOGIA

1. BIBLIE, KONKORDANCJE, KOMENTARZE

W dziejach historii bibliotek kościelnych Biblia, jako źródło nauki objawionej, była zawsze najważniejszą i najbardziej rozpowszechnioną księgą, do której odnoszono się z głębokim szacunkiem.

W Gnieźnieńskim XVII-wiecznym Księgozborze Katedralnym znajdowały się tak kompletne zbiory ksiąg Pisma świętego, czyli Biblie, jak i poszczególne księgi Starego czy Nowego Testamentu.

Ówczesna Biblioteka Katedralna posiadała dwa rękopiśmienne kodeksy zawierające całość Biblii. Starszy, trzywoluminowy, pochodził z XIV wieku, z fundacji abpa Jarosława Bogorii ze Skotnik. Pisany był na pergaminie, iluminowany, z malowanym herbem i uroczystym wpisem ofiarodawcy. Już w 1608 roku zachował się tylko pierwszy¹⁰⁷ do dziś istniejący tom. Tekst Biblii zawiera poprawki naniesione w 1373 roku przez Piotra z Chomiąży, prowincjała dominikanów, na polecenie samego abpa Jarosława Bogorii¹⁰⁸. Drugi zaś kodeks z 1414 roku, dar dla

¹⁰⁷ AAG, ACap. „Inventarium...”, sygn. B 118 s. 154, poz. (401): „Pars una Bibliae comparata a rmo Jaroslao de Bogoria archiep. Gnesn. in membr. [ma]jiori” = sygn. MS 168, 1373 r.

¹⁰⁸ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 168 k. 1: Por. Rozanow, *Średniowieczna Biblioteka Katedralna* s. 14 oraz *Inwentarz rękopisów iluminowanych* s. 77; Trzeciński, *Katalog rękopisów* s. 49—50.

katedry gnieźnieńskiej kanonika Wyszoty z Górki, pisany również na pergaminie i bogato iluminowany, jest wytworem szkoły czeskiej¹⁰⁹.

Z druków zawierających pełne wydania Biblii na uwagę zasługują dwa pierwodruki: sześciotomowy druk bazylejski¹¹⁰, glosowany przez Mikołaja z Lyry i Walfryda Straboniusa, oraz inkunabuł, który należał do Biblioteki Kolegium Penitencjarzy¹¹¹.

Obok kompletnych ujęć Biblii znajdowały się poszczególne księgi Starego czy Nowego Testamentu, a nawet ich fragmenty. Tu należałoby wymienić niemal wszystkie księgi z zespołu liturgicznego. Biblia bowiem ma istotne zastosowanie w liturgii. Ponieważ jednak księgi liturgiczne stanowiły w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej odrębny zespół i zostały już poprzednio, przy analizie formalnej, omówione szczegółowiej, wobec tego w tym miejscu, jak i w aneksie, ograniczę się tylko do tych ksiąg zespołu liturgicznego, w których Pismo święte jest ujęte w szerszym wymiarze (np. ewangeliarz, lekcjonarz, psalterz). Inne natomiast księgi liturgiczne, jak mszały, graduały, antyfonarze, brewiarze, na których treści składają się ułamki Pisma świętego, przeplatane modlitwami i tekstami Ojców Kościoła, w analizie treściowej nie będą brane pod uwagę.

W tej grupie ksiąg znajdowały się: pergaminowy, XI-wieczny Ewangeliarz, cały pisany złotem i bogato iluminowany¹¹²; XII-wieczny, pergaminowy „Liber Evangeliorum et Epistolarum”¹¹³, obejmujący perykopy niedzielne i świąteczne; fragment Starego Testamentu, znajdujący się w XV-wiecznym, anonimowym rękopisie egzegetycznym, zatytułowanym „Repertorium super Ezechielem”¹¹⁴; oraz dwa zaginione psalterze¹¹⁵, pochodzące może jeszcze z XIV wieku. Urywki Pisma świętego Starego i Nowego Testamentu znajdują się także w rękopisie z 1414 roku, zawierającym kazania Bernarda z Clairvaux¹¹⁶. Spośród wielu drukowanych, głównie XVI-wiecznych wydań ksiąg Pisma świętego, na uwagę zasługuje łaciński przekład psalmów¹¹⁷ w wydaniu Gilberta Genebrarda, wybitnego egzegety paryskiego i profesora Sorbony u schyłku XVI wieku, oraz wierszowany przekład psalmów humanisty Eobana Hessa¹¹⁸.

Ponadto do działu Biblii należały cztery wydania konkordancji. Jed-

¹⁰⁹ AAG, ACap. „Inventarium...”, sygn. B 118 s. 154, poz. 402: „Liber Bibliorum in membrana [majiori] opertus holoserico rubro”, sygn. MS 142 — 1414 r.; Por. Rozanow, *Inwentarz rękopisów iluminowanych* s. 59—62; Miodońska, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa* s. 174, 181—183.

¹¹⁰ Tamże, sygn. B 118 s. 135, poz. 1—6 = sygn. Inc. 225—230, Bazylea 1498.

¹¹¹ AAG, ACap. „Fundationis...”, sygn. B 714 k. 19, kol. 1.: „Biblia veteris typi”. Jest to zachowany inkunabuł z XVII-wieczną proveniencją „Reverendi Capituli Gnesn.” = sygn. Inc. 349, Wenecja 1471; Por. Formanowicz, *Katalog inkunabułów* nr 103.

¹¹² Tamże, sygn. B 118 s. 130 = sygn. MS 1a, XI w.; Por. Rozanow, *Inwentarz rękopisów iluminowanych* s. 1—2; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.* s. 692.

¹¹³ Tamże, sygn. B 118 s. 155 = sygn. MS 67, XII w.

¹¹⁴ Tamże, sygn. B 118 s. 153, poz. 378 = sygn. MS 3, XV w.

¹¹⁵ Tamże, sygn. B 118 s. 132: „Psalteria [...] 2m et 3m pergamina folij medio-cris, similiter cum notis ex parte maculata et lacerata. Munita lamellis aereis et umbilicis, ab uno clausurae fractae”.

¹¹⁶ Tamże, sygn. B 118 s. 151, poz. 320 = sygn. MS 45, 1414 r.

¹¹⁷ AAG, Bibl. Katedr., Korytk. C 38, Antwerpia 1592, prow. L. Walkonowski.

¹¹⁸ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 140, poz. 100 (Norymberga 1532).

na z nich mogła być pierwodrukiem¹¹⁹. Wszystkie znajdowały się w zespole kolegium penitencjarzy.

We wszystkich natomiast zespołach zauważa się brak przekładów Biblii na język polski, tak całej, jak poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu.

Łącznie w tej grupie znajdowało się 26 jednostek w 31 woluminach, z czego 9 w 15 woluminach to kompletne ujęcia Biblii, 4 to konkordancje, a reszta — to jest 13 woluminów, uwzględniała pewne księgi, czy nawet tylko fragmenty Pisma świętego. Wśród nich było 8 manuskryptów (6 zawierających wyłącznie Pismo święte) i trzy inkunabuły w 8 tomach.

Z Biblią wiąże się nauka zwana egzegezą. Jest to wyjaśnianie Pisma świętego dla lepszego zrozumienia i łatwiejszego przyswojenia sobie jego treści. Forma opracowań egzegetycznych jest bardzo różnorodna, od rozpraw naukowych poczynając, poprzez zbiory objaśnień (scholia, kateny) i repertoria aż do rejestrów nazw, słów, czy haseł (distinctiones). Do tego działu można by też zaliczyć — z pewnym zastrzeżeniem — homilie. Są to kazania, komentujące w sposób popularny perykopy ewangeliczne. Ze względu jednak na swój kaznodziejski charakter w większości zostaną omówione w dziale kazań.

Biblioteka Katedralna posiadała stosunkowo dużo pism egzegetycznych, poczynając od okresu patrystycznego, który jest reprezentowany przez Orygenesza i świętych Ambrożego, Augustyna, Izydora z Sewilli, papieża Grzegorza Wielkiego, Hieronima i Jana Chryzostoma.

Literaturę egzegetyczno-patrystyczną kontynuowały dzieła komentatorów średniowiecznych. Z autorów IX wieku znalazły się tu dzieła abpa Nikodemii Teofilakta, bpa Kapadocji Arety z Cezarei oraz słynnych egzegetów benedyktyńskich Maura Hrabanusa i Walafryda Strabo.

Z zachodnich, średniowiecznych komentatorów Biblii, piszących na przestrzeni wieków XII/XIII znajdowały się w bibliotece dzieła takich autorów, jak Piotr Lombard, znany głównie jako autor „Sentencji”, dominikanie Hugo de Sancto Caro, Tomasz z Akwinu¹²⁰ i Mikołaj Gorran, oraz najpopularniejszy w średniowieczu glosator Pisma świętego — franciszkanin Mikołaj z Liry (Lira).

Egzegetów XIV i XV wieku w Księgozbiornie Gnieźnieńskim reprezentowali dominikanie: profesor teologii w Oxfordzie Tomasz Jorz (Jorgius) i Robert Holkot; eremita augustiański Szymon de Cassia, zwany Fidatus; franciszkanin Pelbart de Themeswar; Wilhelm, bp Paryża (Guillemus Parisiensis); kartuz Dionizy i Jakub Perez, bp Walencji.

Ponadto w bibliotece znajdowało się kilka anonimowych, rękopiśmiennych komentarzy Pisma świętego. Były to: „Explanatio in Vetus Testamentum”¹²¹ z XII wieku, dzieło obejmujące komentarze do pierwszych ksiąg Mojżesza i prawdopodobnie z tej racji określone przez autorów spisu jako „Homiliae variae in membrana laceratae”; XV-wieczne „Expo-

¹¹⁹ Tamże, sygn. B 714 k. 18v, poz. 11 „Concordantia bibliorum vetus”

¹²⁰ Warto wspomnieć, że XV-wieczny druk „Catena aurea”, autorstwa Tomasa z Akwinu, iluminowany w Polsce przez Macieja Pałędzkiego w 1476 r., pochodzi z daru kan. Jakuba z Dębna († 1478). Jemu biblioteka zespołu kapitulnego zawdzięcza zaczątek zbiorów drukowanych.

¹²¹ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 153, poz. 379 = MS 6, XII w., perg.

sitio Evangeliorum”¹²², które stanowi pierwszą część dwutomowego dzieła „Liber de Vita Christi. (Drugi tom tegoż rękopisu, noszący obecnie tytuł „Explanatio Evangeliorum”, a w spisie zapisane jako „2a Pars de Passione”¹²³, jest przeplatany modlitwami i cytatami z Ojców Kościoła). Do tej grupy należy dodać XV-wieczne „Repertorium super Ezechielem”¹²⁴, wspomniane już poprzednio z racji omówienia ksiąg zawierających Pismo święte w wyjątkach, oraz zaginiony kodeks pergaminowy, zapisany jako „Cantica B. Judae Ap[osto]li, in membrana stylo antiq. in folio”¹²⁵.

Z XVI wieku aż 31 egzegetów znalazło miejsce w Księgozbiorze Katedralnym. Spośród nich najliczniej są reprezentowani komentatorzy jezuitcy (15). Jak wiadomo, zakon jezuitów, powstały w dobie reformacji, wziął sobie — między innymi za cel: przeciwstawienie się nowatorskim prądom protestanckim, bazującym głównie na Piśmie świętym, a zarazem obronę prawowiernej interpretacji ksiąg objawionych. Z bardziej znanych egzegetów jezuickich znalazły się tu dzieła Piotra Kanizjusza — późniejszego generała zakonu, Marcina Del Rio (Delrius) — uczonego Hiszpana, działającego głównie na terenie Flandrii, Sebastiana Barradiusa, Krzysztofa Castro, Franciszka Ribery, Alfonsa Salmerusa, Emanuela Sa, Benedykta Pererusa, Franciszka Toletusa, Korneliusza a Lapide i Błażeja Viegas.

Franciszkańskich egzegetów XVI wieku reprezentowali w Bibliotece Katedralnej Piotr Galatyn, bp Kornelius Musso, Franciszek Titelman i Franciszek Zorz, znany raczej pod mianem Georgius Venetus.

Dominikańska egzegeza XVI wieku miała tylko jednego reprezentanta w osobie Serafina Capponiusa a Porretta. Podobnie Baltazar Paes był jedynym przedstawicielem zakonu trynitarzy (Ord. SS. Trinit.). Było też kilku egzegetów wywodzących się z duchowieństwa świeckiego, mianowicie Wilhelm Allotus, humanista Maciej Brendenbach, poliglota flamandzki Franciszek Lucas (Brugensis), Krzysztof Obenheim, Jan Spangenberg, doktor teologii Piotr Stevartius, Hiszpan Alfons Tostatus, uczonego hebraista Tacyt Mikołaj Zegerus (Zegers) i Florentczyk Franciszek Zefirus (Zephyrus).

Cztery anonimowe druki z XVI i XVII wieku uzupełniały ten bogaty dział komentarzy do Pisma świętego. Obejmował on łącznie z pismami patrystycznymi — odnoszącymi się do egzegezy — i pomniejszych traktatami, zawartymi w kodeksach o różnej tematyce, 86 tytułów w 124 woluminach. Rękopisów było 17 (9 jednolitych treściowo), a paleotypów, razem z XV-wiecznymi glosowanymi wydaniem Biblii, 11 woluminów.

2. OJCOWIE I PISARZE KOŚCIOŁA

Z pism łacińskich Ojców i pisarzy Kościoła¹²⁶ zachowały się dzieła następujących autorów: św. Ambrożego, bpa Mediolanu, św. Augustyna

¹²² Tamże s. 151, poz. 310 = sygn. MS 41, 1417 r. W opisie ujęte jako „Liber de vita Christi in Evangelia tradita de divina et aeterna Christi generatione”; Por. Trzeński, *Katalog rękopisów* s. 90.

¹²³ Tamże s. 151, poz. 322 = sygn. MS 7, 1461 r.

¹²⁴ Tamże s. 153, poz. 378 = sygn. MS 3, XV w

¹²⁵ Tamże s. 151, poz. 327.

¹²⁶ Podział przyjęto według J. Czuja, *Patrologia*, Poznań 1954.

bpa Hippony, św. Cypriana męczennika, bpa Kartaginy, papieża św. Grzegorza Wielkiego, św. Hieronima, św. Hilarego, bpa Poitiers, Laktancjusza, papieża św. Leona Wielkiego, Pawła Orozjusza i Tertuliana.

Z greckich Ojców i pisarzy biblioteka posiadała dzieła św. Atanazego, św. Bazylego, św. Cyryla Aleksandryjskiego, Epifaniasza z Salaminy, Euzebiusza z Cezarei (Pamfiliusza), św. Grzegorza z Nazjansu, św. Jana Chryzostoma, Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesza i Teodoreta z Cyru.

Imienny wykaz dzieł wskazuje na to, że Biblioteka Katedralna była dobrze zaopatrzona w pisma starożytnych pisarzy kościelnych. Dzieła niektórych z nich znalazły się w kilku wydaniach, innych reprezentowały pojedyncze pisma, traktaty czy listy zawarte w rękopisach o mieszanej treści, bądź zbiorowych wydaniach antologii zwanych „flores” lub „pharetra” doctorum. Wśród tych ostatnich zasługuje na uwagę pierwodruk „Pharetra doctorum et philosophorum”, zapisany w spisie jako „Dialecticae considerationes libri 6 complectens”¹²⁷. Warto też wymienić ozdobny, pergaminowy rękopis z XV wieku, zwany „Lectiones antiqui Breviarii, nempe initia Evangeliorum et Homiliae s.s. Patrum”¹²⁸, darowany katedrze gnieźnieńskiej 1476 roku przez abpa Jakuba ze Sienna. Teksty czytań w przeważającej większości stanowiły fragmenty kazań Ojców Kościoła.

Ogólnie pism patrystycznych było 53 tytuły w 90 woluminach. Wśród nich było 85 druków (w tym 4 inkunabuły) i tylko 5 rękopisów — z tego 2 jednolite treściowo.

3. TEOLOGIA DOGMATYCZNA

Średniowiecze charakteryzuje dalszy rozwój nauk teologicznych w oparciu o dzieła Ojców Kościoła. Ono to zrodziło teologię systematyczną. Z potrzeby nauczania teologii wyrosła scholastyka średniowieczna. Celem jej było stworzyć filozoficzno-teologiczny pogląd na świat poprzez umiejętność dysputowania. Scholastyka, jako nauka, ujmowała całość prawd wiary w „sentencje” i „sumy”, określające i wyjaśniające pojęcia teologiczne. Największą sławą cieszyły się 4 księgi „Sentencji” Piotra Lombarda¹²⁹.

W tym poddziale teologii zebrano takie dzieła znajdujące się w XVII wieku w Bibliotece Katedralnej, które traktowały (miały za przedmiot rozważań) o dogmatach wiary katolickiej, czyli pisma teoretyczno-doktrynalne. Głównymi reprezentantami byli tu Piotr Lombard — przez swoje „Quatuor libri sententiarum” — i jego komentatorzy, Tomasz z Akwinu, Bonawentura i Jan Duns Scot. Brak natomiast pierwszych przedstawicieli okresu wczesnej scholastyki, mianowicie św. Anzelma z Canterbury i Hugona od św. Wiktora¹³⁰, jak i nieco późniejszych, takich dominikańskich interpretatorów Lombarda jak Hugo a Sancto Caro (Charo), Piotr de Aquila, Tomasz ze Strasburga, Henryk Totting de Oytha, Jan de Fonte i Mateusz de Aula Regia.

¹²⁷ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 148, poz. 251 = sygn. Inc. 319 (Kolonja przed 1479).

¹²⁸ Tamże s. 152, poz. 352 = sygn. MS 138, XV w., perg. W spisie tym ujęty jako: „Liber legendarum Lectionarius donatus a r.d. Jacobo archiep. Gn. in membr.”.

¹²⁹ F. Cayré, *Patrologie et histoire de la théologie*, t. 2 s. 452, 458 i n.

¹³⁰ Tamże, t. 2 s. 390 i n.

Z okresu rozkwitu scholastyki biblioteka posiadała pisma św. Alberta Wielkiego, Egidiusza Colonna (Columna), Pelbarta de Themeswar oraz trzy anonimowe dzieła. Wśród nich „*Epitome universae theologiae*”¹³¹, zawarte w XV-wiecznym manuskrypcie o bardzo zróżnicowanej tematyce z dziedziny teologii, i rękopis z 1495 roku, zawierający „*Excerpta ex theologia et jure canonico*”¹³². Obejmuje on zarys prawd wiary i obyczajów. Brak natomiast dzieł Benedykta d'Alignano, Stefana de Borbone, Wilhelma Paryskiego czy Jakuba Voragine (Mariale).

Z późniejszych pisarzy, którzy za przykładem scholastyków ujmowali zagadnienia teologiczne całościowo, znalazły się tu dzieła dominikanów Piotra de Bergamo († 1482, interpretator dzieł św. Tomasza), Melchiora Canusa, Tomasza Elysiusa i Pawła Grysaldusa; jezuitów — Franciszka Suareza (komentarze do św. Tomasza), Grzegorza z Walencji i Jakuba Reihinga; kartuza Dionizego († 1471) oraz Alberta Pighiusa i Stanisława Hozjusza.

Z wybitniejszych autorów późnoscholastycznych nie ma w bibliotece dzieł Tomasza Palmeranusa (Hibernicus), Armanda de Bellovisu, Stefana de Brulefeler (Pillet), Henryka de Frimaria i Henryka de Hassia. Uderza także brak komentarzy — poza pismami Franciszka de Maironis — do Dunsy Scota.

Obok całościowych ujęć doktrynalnych w formie sum i sentencji w bibliotece znajdowały się także dzieła poświęcone specjalnie wybranemu zagadnieniu dogmatycznemu. Wśród nich było wiele dzieł anonimowych. Były to przeważnie manuskrypty należące do zespołu kapitulnego. Z pism autorskich znalazły się tu tylko dzieła Franciszka de Carthagena, Jana z Ferrary, dominikanina Ludwika z Granady, oratorianina Tomasza Boziosa, Piotra Lilia i minoryty (Ord. Min. Observ). Hannibala Roseliusa.

Dział ten uzupełniały trzy katechizmowe ujęcia prawd wiary, zwane „*Catechismus Romanus*”. Dwa z nich wydano po polsku z polecenia abpa Stanisława Karnkowskiego¹³³.

Dział ten obejmował łącznie 57 tytułów w 76 woluminach. W tym znalazło się 16 rękopisów (10 kodeksów o jednolitej treści) i 10 inkunabułów w 12 woluminach.

4. LITURGIKA

Liturgika, jako dyscyplina teologiczna traktująca o treści i formie kultu Kościoła Katolickiego, jest nauką stojącą na pograniczu dogmatyki

¹³¹ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 158. Manuskrypt nieujęty w spisie ksiąg z 1608, ani z 1648 roku; jest natomiast opisany w *Katalogu Korytkowskiego z 1877 r.*, w dziale „*Rękopisma*”, poz. 114.

¹³² AAG, ACap., sygn. B 118 s. 152, poz. 356 = sygn. MS 38, 1495 r. Opis w spisie „*Liber manuscriptus a r.d. Jacobo archiep. Gn. in 4° coopt. albo coragio*”. Prawdopodobnie w oparciu o ten błędny opis ks. Brodziszewski i Korytkowski, a także (choć z pewnym zastrzeżeniem) prof. Abraham, przyznawali autorstwo tego rękopisu abpowi Jakubowi ze Znina, żyjącemu w pierwszej połowie XII w. († 1148). Dukt pisma wskazuje na wiek XV, co zresztą potwierdza wpisany rok 1495. Pomyłkę spowodowało prawdopodobnie zachodzące w tekście imię Jakuba. W ostatniej części kodeksu znajdują się odpisy fragmentów listów papieża Klemensa III do Jakuba, abpa Jerozolimy — żył około roku 1200; Por. Trzeciński, *Katalog rękopisów* s. 113.

¹³³ AAG, ACap., sygn. B 714 k. 19v, kol. pr. i k. 20, kol. pr.

i prawa kanonicznego. Na Zachodzie już od IX wieku stanowiła samodzielną dyscyplinę i interesowała tak teologów, jak i kanonistów.

Biblioteka Gnieźnieńska posiadała stosunkowo niewiele dzieł poświęconych wyłącznie zagadnieniom liturgii. Były to Wilhelma Duranda „*Rationale divinorum officiorum*”¹³⁴ oraz wykład kanonu według tegoż dzieła, zawarty na początku XV-wiecznego, zbiorowego kodeksu¹³⁵; dalej anonimowa rozprawa z pouczeniem dla duchownych jak mają postąpić w wypadku uchybienia przy sprawowaniu mszy św. i udzielaniu sakramentów, a znajdująca się także w wyżej omawianym rękopisie¹³⁶; następnie opracowania Gabriela Biela, Zygryfryda Buntusa (Bunthii), Jana Burcharda i Franciszka Samarinięgo; anonimowe, XVI-wieczne wydanie „*De divinis Catholicae Ecclesiae officiis et ministeriis*”¹³⁷ oraz anonimowy traktat „*Liturgia seu Directorium omnis officii Divini*”¹³⁸, zawarty w XV-wiecznym, bardzo różnorodnym tematycznie rękopisie.

Wszystkich dzieł z liturgiki było 9 tytułów w 9 woluminach; z tego 3 traktaty w dwóch manuskryptach zbiorowych; pozostałe zaś to druki XVI- i XVII-wieczne.

Ta uderzająco skąpa ilość dzieł z liturgiki nie świadczy bynajmniej o braku zainteresowania tą dziedziną. Zagadnienia te bowiem były po części rozpatrywane bądź w ogólnych ujęciach „sum” teologicznych i kanonistycznych (np. w trzeciej części „*Sumy*” św. Tomasza, gdzie autor zajmuje się wyjaśnieniem mszy świętej), bądź w szczegółowych „rubrykach”, wpisywanych rubrą obok tekstu, do niemal wszystkich ksiąg liturgicznych, a poprawianych i uzupełnianych zgodnie z duchem czasu. Duchowni najczęściej korzystali z tych ostatnich, zawierających również instrukcje co do sposobu i kolejności wykonywanych czynności podczas sprawowania kultu.

5. TEOLOGIA MORALNA

W tym poddziale zebrano pisma z zakresu teologii moralnej. Autorzy pisząc te dzieła mieli na uwadze przede wszystkim względy praktyczne, koncentrując się głównie na zagadnieniach związanych ze sprawowaniem sakramentów — zwłaszcza spowiedzi — i praktyką duszpasterską.

Pierwszymi moralistami byli wielcy twórcy filozofii scholastycznej — Tomasz z Akwinu, Duns Scot i Bonawentura. Ponieważ ich dzieła, uwzględniające również całościowe ujęcie zagadnień teologii moralnej, zostały już omówione w rzędzie pism teoretyczno-doktrynalnych (teologia dogmatyczna), dlatego w aneksie po raz drugi wyszczególnić ich już nie będę.

Z innych autorów okresu wczesnej scholastyki znajdowały się w bibliotece tylko pisma Wincentego z Beauvais (Bellovacensis) „*Speculum morale*”¹³⁹ w XV-wiecznym wydaniu; rękopiśmienny tekst „*Summy*”

¹³⁴ AAG, Bibl. Katedr., Korytk. I 119 a—b (2 tomy), Antwerpia 1614, prow. L. Walkonowski.

¹³⁵ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 153, poz. 371 = sygn. MS 60, 1423—31 r.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ AAG, Bibl. Katedr., Korytk., I 167, Kolonia 1568, prow. L. Walkonowski.

¹³⁸ Tamże, sygn. MS 158. Nieujęty w spisie ksiąg z 1608 i 1648 r. W *Katalogu* Korytkowskiego figuruje w dziale „*Rękopisma*”, poz. 114.

¹³⁹ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 140, poz. 97 = Inc. 397, Strasburg 1476.

Raymunda de Pennaforte¹⁴⁰ z przełomu XIII/XIV wieku; pierwodruk „Summa de casibus conscientiae” Astesana¹⁴¹ (Astexanus); traktat Jana Isnera „Poenitentiarium canonicum”¹⁴², znajdujący się w XV-wiecznym zbiorowym rękopisie; oraz pergaminowa, rękopiśmienna „Summa confessorum”¹⁴³ dominikanina Jana z Fryburga, zwanego Theutonicus. Wielu jednak wybitnych moralistów tego okresu, jak Bernard z Clairvaux, Paweł z Hungaria, Jan de Garlandia, Henryk de Segusio (Hostiensis), czy Tomasz de Cabbam nie znalazło się w Bibliotece Gnieźnieńskiej.

Z autorów późnego średniowiecza (XIV/XV wiek) biblioteka posiadała dzieła Rainera de Pisis (dwutomowa „Pantheologia”¹⁴⁴), Bartłomieja de Sancto Concordio (de Pisa), Piotra Berchoriusa, Antonina z Florencji (Florentinus), Mikołaja z Błonia, Henryka de Herpf, Jana Nidera oraz traktat „Compendium moralium”¹⁴⁵ Jeremiego de Montagnone, zawarty w rękopisie z początku XV wieku, w odpisie Wojciecha z Grochowa. Nie ma natomiast pism Guido de Monte Rocherii, Henryka de Hassia, Mikołaja de Dinkelsbühl, Andrzeja de Escobar (Hispanicus), Bernardyna ze Sieny, Jana Kapistrana, Jana de Turrecremata, Bartłomieja de Chaimis, Jana Geussa (Geiz), Jana Gersona, Jakuba z Paradyża, Konrada de Halis, Jana Merkelina, Jana Capellanusa czy Tomasza z Wunschelburga.

W XVI wieku moralisci próbowali metodą kazuistyczną rozwiązywać wszelkie trudności sumienia. Celowali w tym głównie pisarze jezuicki. Sporo ich dzieł znalazło się w Bibliotece Katedralnej. Były to pisma Jana Azoriusa, Jana Bussaeusa, Jana Polanciusa, Franciszka z Toledo, Emanuela Sa, Grzegorza z Walencji i Leonarda Lessiusa.

Obok pism jezuitów znalazły się w bibliotece dzieła moralistów, wydających się z innych rodzin zakonnych. Z dominikanów byli Sylwester de Prierio (Prieratis), Bartłomiej Fumi, Konrad z Perugii, Ludwik Lopez, Ludwik z Granady i Bartłomiej z Medyny. Pięć innych zakonów — a każdy pojedynczo — reprezentowali: augustianin eremita Ludwik de Beja, kanonik regularny Marcin Azpilcueta, zwany „doctor Navariensis”, franciszkanin (Ord. Min. Observ.) Hannibal Rosselius, karmelita Jan de Lezana oraz benedyktyn Grzegorz Sayrus (Anglus). Z innych XVI-wiecznych moralistów znalazły się w bibliotece też tylko pojedyncze dzieła Jakuba Górskiego, Jakuba de Graphis, Wilhelma Pepina, Wincentego Mancinusa, Tomasza Sanchez i Tomasza Zeroli.

Tę grupę pism uzupełniały trzy anonimowe dzieła. Były to: zaginiony, pergaminowy kodeks zapisany w spisie ksiąg z 1608 roku jako „Liber de 7m hebdomadibus a carne et deliciis ante Pascham abstinendi Ecclesiasticis in membrana”¹⁴⁶, niezidentyfikowany druk, który był prawdopodobnie podręcznikiem dla duszpasterzy (w spisie ksiąg zapisano go

¹⁴⁰ Tamże s. 153, poz. 376 = sygn. MS 8, XIII/XIV w.

¹⁴¹ Tamże s. 152, poz. 347 = sygn. Inc. 398, Bazylea 1477.

¹⁴² Tamże s. 153, poz. 371 = sygn. MS 60, 1423—31 r.

¹⁴³ Tamże s. 152, poz. 361 = sygn. MS 85, XIV w.

¹⁴⁴ Tamże s. 151, poz. 329—330. W powyższym spisie „Pantheologia” jest umieszczona w dziale „Libri manuscripti”, z zaznaczeniem: „in folio maiori in membranis”. W bibliotece nie zachował się ten rękopis, natomiast znajduje się tu do dziś inkunabuł w dwóch częściach, w dużym formacie, sygn. Inc. 400—401, wydany w Norymberdze 1474 r.

¹⁴⁵ Tamże s. 153, poz. 360 = sygn. MS 55, 1408—9 r.

¹⁴⁶ Tamże s. 152, poz. 348, prawdopodobnie XV w.

jako „Textus parophiae moralis”¹⁴⁷) i „Thesaurus exorcismorum”¹⁴⁸ — druk z początku XVII wieku.

Pism z teologii moralnej było 59 tytułów w 71 woluminach. Wśród nich znalazło się 8 rękopisów (6 kodeksów zwartych o jednolitej tematyce i 2 traktaty zawarte w innych manuskryptach) oraz 8 inkunabułów w 12 woluminach.

6. APOLOGETYKA I POLEMIKA

Zebrano tu pisma bądź podające wykład kwestionowanych przez innowierców zasad wiary katolickiej bądź piętnujące, a nawet atakujące, tak zwolenników, jak i wyznawców wszelkich nieortodoksyjnych czy antykościelnych kierunków ideologicznych, uznanych przez Kościół jako herezje.

W Bibliotece Katedralnej znajdowało się kilka dzieł apologetyczno-polemicznych z okresu patrystycznego. Mimo że pisarzom tym w ramach analizy treściowej został wyznaczony osobny podrozdział i twórczość ich została tam omówiona całościowo, to jednak, celem wiernego zobrazowania, wyszczególnia się jeszcze raz tych pisarzy, których dzieła zawierające treść apologetyczno-polemiczną znalazły się w Księgozbiore Gnieźnieńskim. Byli to św. Augustyn, Laktancjusz, Orozjusz i Epifaniusz z Salaminy. Z ich pism z tej dziedziny znalazło się w bibliotece razem 5 woluminów — wszystko druki XVI-wieczne.

Z późniejszych autorów, broniących przede wszystkim prawdziwości religii katolickiej, znalazły się dzieła bawarskiego franciszkanina Kaspra Schatzgera, Filipa Mornaciusa, Jana Becanusa, zwanego Langhecrucis, oraz anonimowy inkunabuł „Pharetra fidei catholicae sive idonea disputatio inter Christianos et Judaeos...”¹⁴⁹.

Wśród pism apologetycznych przeważały zdecydowanie dzieła, w których autorzy usiłowali nie tyle uzasadnić prawdziwość religii katolickiej, co raczej wykazać, na płaszczyźnie dyskusji religijno-ideologicznej, błędy przeciwnika. Były to anonimowy rękopis pergaminowy z pierwszej połowy XIV wieku, ujęty w spisie z 1608 roku pod tytułem „De simbolo et sacramentis haereticorum”¹⁵⁰ (prawdopodobnie identyczny z zachowanym rękopisem znanym jako „Practica criminalis contra haereticos”¹⁵¹) oraz pisma Philastrusa (Philastrius), bpa Brescji, Alfonsa de Castro, Konrada Brunusa, Alfonsa Virvesiusa, dominikanina Ambrożego Catharinusa, augustianina eremity Henryka Lancelota, Franciszka Costerusa i Stanisława Hozjusza.

Z dzieł wydanych w XVI i XVII wieku pierwsze miejsce zajmują pisma autorów jezuitckich. Najwięcej, bo aż 9 woluminów, to „Kontrowersje” Roberta Bellarmina. Z pism apologetyczno-polemicznych innych jezuitów znalazły się w bibliotece dzieła Karola Scribaniusa, Adriana Jun-

¹⁴⁷ Tamże s. 149, poz. 293.

¹⁴⁸ Tamże, sygn. B 714 k. 20, kol. pr., poz. 50 (Kolonja 1608).

¹⁴⁹ AAG, Bibl. Katedr., sygn. PL 246d adl., Lipsk 1494 — współoprany z innymi starodrukami należącymi do zespołu kapitulnego; prow.: „Ex Bibl. Rev. Capit. Metropol. Gnesn.”, pocz. XVII w.

¹⁵⁰ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 153, poz. 364 = MS 36 (po 1340 r.).

¹⁵¹ Por. Trzeciński, *Katalog rękopisów* s. 46—47; Hornowska, *Zdzitowiecka-Jasieńska, Zbiory rękopiśmienne* s. 261.

ga, Marcina Śmigleckiego, Herberta Roswejdusa, Wawrzyńca Artura Fautenusa, Alfonsa Pisanusa i Antoniego Possewina.

Dział ten uzupełniały pisma franciszkanina Jana Delois, Jana Cavalieri, patriarchy konstantynopolitańskiego Jeremiasza II i takich polskich polemistów jak bp Marcin Kromer, bp Patrycjusz Andrzej Nidecki, Stanisław Sokołowski i Hieronim Powodowski. Przy trzech dziełach apologetyczno-polemicznych wydanych w wieku XVI nie podano autorów.

Ogólnie biorąc trzeba uznać dział ten za dobrze zaopatrzony, choć i tu zauważa się brak niektórych, bardziej znanych pisarzy ortodoksyjnych. Nie ma na przykład dzieł św. Wincentego z Lerinu, przeciwnika nestorianizmu, ani rozprawy „De sacramento Corporis Domini et Sanguinis” Algera z Leodium, wymierzonej przeciw eucharystycznym koncepcjom Berengariusza. Z pism traktujących o herezjach w ogólności brak dzieł pióra Jakuba Sprengera i Henryka Institora. Nie ma też prac Monetusa de Cremona, Piotra Engelhar de Pilichsdorf i Jana Gersona, wymierzonych przeciw katarom, waldensom i flagellantom; ani pism antyhusyckich Jana Hofmana ze Świdnicy, Stanisława ze Znaimu, Jana Kapistrana, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (późniejszy papież Pius II), czy Jana z Kaszyc. Brak wielu polemistów antyprotestanckich na przykład Hieronima Emsera — zagorzałego wroga Lutra, antykalwinisty Franciszka Fevardentiusa; dalej znanych z rzeczowych wystąpień Jerzego Scherera i Jana Nassa; umiarkowanych i poniekąd pojednawczych Jerzego Cassandra i Sigberta Pawła Flandrusa. Nie spotyka się też nazwisk Jana Ecka, Wawrzyńca Forera, czy Jodoka Cocciusa. Jednak brak powyższych autorów wcale nie pomniejsza wartości jakościowej działu. Przeciwnie, licznie reprezentowani, znani polemisci XVI i połowy XVII wieku oraz wcześniejsi pisarze apologetyczni podnoszą rangę zbioru.

Podsumowując stwierdza się, że w połowie XVII wieku Biblioteka Katedralna posiadała 48 dzieł apologetyczno-polemicznych zawartych w 59 woluminach. W tym tylko jeden rękopis i jeden druk XV-wieczny.

7. ASCETYKA I MISTYKA

Księgozbiór Gnieźnieński posiadał stosunkowo mało pism, które można by zaliczyć do tej grupy. Z wczesnych autorów znalazło się tu jedynie dzieło Celiusza Seduliusa, autora żyjącego w V wieku, ale w wydaniu XVI-wiecznym. Był to „Liber mirabilium divinatorum”¹⁵². Z mistyków XII wieku Dydaka Stelli¹⁵³ (wydane jednak również dopiero w XVI wieku); a późne średniowiecze było reprezentowane przez kartuzja Ludolfa z Saksonii (dwa XV-wieczne wydania „Vita Christi”¹⁵⁴) i „Revelationes B. Brigidae”¹⁵⁵.

W bibliotece nie znalazło się jednak żadne z podstawowych dzieł tak czołowych mistyków średniowiecznych jak Bernard z Clairvaux, Hugo de Folieto, Hugo i Ryszard od św. Wiktora, Jan Gerson i Tomasz à Kempis, wywodzących się głównie z kręgu paryskiego. Nie ma też głównego

¹⁵² AAG, ACap., sygn. B 118 s. 140, poz. 89 (Wiedeń 1511).

¹⁵³ AAG, Bibl. Katedr., Korytk. M 17: „Delle vanita del mondo, Wenecja 1575, prow. W Oczko”.

¹⁵⁴ AAG, ACap., sygn. B 714 k. 18v, kol. 1., poz. 9 = sygn. Inc. 318, Strasburg 1483; tamże k. 18, kol. pr., poz. 15 = sygn. Inc. 359, Norymberga 1483.

¹⁵⁵ Tamże sygn. B 118 s. 140, poz. 95 (Norymberga 1517).

przedstawiciela mistycyzmu niemieckiego Henryka Suza, ani pism kartuzów Guigo I, Guigo II i Jakuba z Paradyża. Brak też wyborowych dzieł ascetycznych Dawida z Augsburga, Mikołaja Dinkelsbühl, Jana z Kwidzyna i Mateusza z Krakowa.

Nieco więcej było pism bardziej znanych autorów XVI-wiecznych. Byli to Ludwik z Granady, Stanisław Sokołowski, kanonik regularny laterański — Hieronim Sirinus, franciszkanin — Antoni de Guevara, Marek Marulus oraz jezuita Wincenty Brunus, Hieronim Plata, Ludwik de Ponte Vallis, Robert Bellarmin i Leonard Lessius. Dwa anonimowe XVI-wieczne druki dopełniały skromną całość. Warto jednak zauważyć, że wśród XVI-wiecznych autorów przeważają — jak w poprzednich grupach — pisarze jezuicki. Na dziesięciu ujętych autorów było ich pięciu.

Do tego tak bardzo skromnego jakościowo, jak i ilościowo poddziału można było zaliczyć tylko 22 druki w 25 woluminach, w tym 3 inkunabuły.

8. KAZNODZIEJSTWO

Wśród ksiąg z dziedziny teologii najbogatszy zbiór pod względem ilościowym, czasowym i autorskim stanowiły kazania, o bardzo różnorodnej formie i treści. Były to przede wszystkim praktyczne zbiory kazań, obejmujące bądź proste co do formy „homilie”, przeznaczone głównie dla ludu, bądź bardziej kunsztownie konstruowane według zasad retoryki kościelnej „sermones”, czy też uroczyste kazania synodalne lub inne mowy okolicznościowe, np. pogrzebowe. W XVI wieku, w dobie walk religijnych, z potrzeby chwili zrodziła się jeszcze inna forma kazań, mianowicie o charakterze polemicznym.

W tej bogatej kolekcji kazań zauważa się całkowity brak prac z teorii wymowy kościelnej. Ma to chyba swoje uzasadnienie w tym, że dzieła z tej dziedziny były gromadzone pod kątem przydatności dla potrzeb kleru pracującego w duszpasterstwie. To zakładało już jakąś znajomość i praktyczne opanowanie zasad sztuki kaznodziejskiej. Przeważająca większość pism kaznodziejskich pochodziła z zespołu kolegium penitencjary, do którego należeli kapłani zaangażowani w pracy duszpasterskiej — głównie jako spowiednicy.

Nieliczne też były podręczniki, dykjonarze kaznodziejskie, indeksy, zbiory przykładów i im podobne, które stanowiły niezbędny element i tworzywo przy konstruowaniu kazań. Były to drukowane w końcu XVI i początku XVII wieku dzieła Jana Dadraeusa, Ludwika z Granady, Tomasza Stapletona, Andrzeja Salacusa, Rudolfa z Tossignano, Ferdynanda de Escalante i Diego de Janguaz — łącznie 10 woluminów.

Z kazań o charakterze praktycznym z czasów pisarzy patrystycznych znalazł się w bibliotece tylko tom „Homiliae et sermones”¹⁵⁶ św. Jana Chryzostoma, a z IX wieku „Conciones” benedyktyna Haymo, późniejszego bpa Halberstadu¹⁵⁷. Natomiast rękopiśmienny zbiór kazań z XIV i XV wieku prezentował się dość pokaźnie. Były to kodeksy zawierające w całości lub w części (łącznie z innymi traktatami teologicznymi) odpisy

¹⁵⁶ Tamże s. 137, poz. 29. „Opera d. Joannis Chrisostomi [...] 5 tus tom.” (Paryż 1556).

¹⁵⁷ Tamże, sygn. B 714 k. 19v, kol. 1., poz. 23 (Kolonia 1531).

kazań takich średniowiecznych powag w tej dziedzinie jak papież Klemens VI¹⁵⁸; franciszkanin, doktor teologii a Czech z pochodzenia, imieniem Łukasz (Luca)¹⁵⁹; augustianin, słynny praski kaznodzieja w latach 1358—1369, Konrad Waldhausen¹⁶⁰; Jan de Turrecremata, Mikołaj Kozłowski, Arnold z Glinna (de Glinnis) i Jan Kasilowski, zwany de Polonia — wszyscy czterej występują w XV-wiecznym zbiorze kazań¹⁶¹, wygłoszonych „ad clerum” podczas soboru bazylejskiego; czeski reformator Jan Milicz (Milicius) z Kromieryża¹⁶²; nie znani autorzy dwóch zbiorów z daru Tomasza ze Strzępina¹⁶³ oraz wieloautorowski zbiór kazań łacińskich¹⁶⁴ (częściowo wygłoszonych na soborze w Bazylei, częściowo w Rzymie w 1430 roku), w którym spotyka się wzmianki dotyczące polskich kaznodziejów (np. Mikołaj Kozłowski). Kazania nie znanych autorów znalazły się także w dwóch kodeksach o mieszanej treści¹⁶⁵. W innym kodeksie, zawierającym również traktaty teologiczne, znalazło się kilka kazań św. Bernarda z Clairvaux¹⁶⁶. „Sermones” Jakuba de Voragine zawiera XV-wieczny kodeks z legatu już wyżej wzmiankowanego Tomasza ze Strzępina¹⁶⁷.

Z drukowanych zbiorów kazań dawniejszych autorów znalazły się dzieła wspomnianego już Jakuba de Voragine, Jana Herolda, Roberta Caracciolusa, Bernardyna de Busto, Bernardyna ze Sieny, Gabriela Biela, Pelbarta de Themeswar, Jana Bromiarda, Meffretha, Hugona de Prato Florido, Wincentego Ferreriusa i Jerzego Morgenstera de Oedem.

Biblioteka jednak nie posiadała dzieł takich średniowiecznych autorów w dziedzinie kazalnictwa jak św. Albert Wielki, św. Bonawentura, Konrad z Brundelsheim (Soccus), Jordan z Quedlinburga, Wilhelm Paryski, Wilhelm Peraldus z Lyonu, Jan Geminianus, Jan Gritsh, czy Leonard z Utino. Nie ma też kazań przesiąkniętych duchem reformistycznym Mikołaja Dinkelsbühl, Tomasza de Haselbach czy Mikołaja z Legnicy, ani kazań Jana Kapistrana, Peregryna z Opola, Skulteta z Głogowa, Jakuba Beringera, Mikołaja z Błonia, Jakuba z Paradyża, Jana Silvanusa, Hieronima z Pragi, czy Jana Merkelina — kaznodziejów związanych w jakiś sposób z Polską, szczególnie południową.

Z kazalnictwa praktycznego XVI i połowy XVII wieku znalazło się w Bibliotece Cnieźnińskiej 62 autorów. Z tego więcej niż połowa wywodzi się z zakonów: franciszkańskiego, dominikańskiego i jezuickiego. Z kaznodziejów franciszkańskich byli Antoni a Konigstein (Konyhstein),

¹⁵⁸ Tamże, sygn. B 118 s. 151, poz. 321 = sygn. MS 53, XIV w.

¹⁵⁹ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 58, XIV w., Praga. Rękopis ten nie ma odpowiednika w spisie ksiąg z 1608 r., ale zapiski marginalne i proveniencja wskazują na to, że już w XVII w. znajdował się w Bibliotece Katedralnej.

¹⁶⁰ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 151, poz. 316 i s. 152, poz. 382 = sygn. MS 9 i 14: „Postilla studentium Pragensem”, spisane przez „Lavrancia” de... (?) i Marcina de Patryzn” w latach 1392—93.

¹⁶¹ Tamże s. 154, poz. 392 = sygn. MS 15, Bazylea, pocz. XV w.

¹⁶² Tamże s. 152, poz. 365 = sygn. MS 22, 1444 r.

¹⁶³ Tamże s. 151, poz. 319 = sygn. MS 19 (przed 1447 r.); tamże s. 153, poz. 383 = sygn. MS 69, XV w.

¹⁶⁴ Tamże s. 151, poz. 315 = sygn. MS 71 (1430—37).

¹⁶⁵ Tamże s. 152, poz. 336 = sygn. MS 60, 1423—31; tamże s. 152, poz. 360 = sygn. MS 55, 1408—9 r.

¹⁶⁶ Tamże s. 151, poz. 320 = sygn. MS 45, 1414 r.

¹⁶⁷ Tamże s. 151, poz. 311 = sygn. MS 20, 1443 r., z daru T. Strzępińskiego.

Filip Diez, Marcin Doyza, Korneliusz Musso, Jan Royardus, Jan de Carthagena, Franciszek de Ossuna i Diego de la Vega.

Spośród kaznodziejów dominikańskich XVI i początku XVII wieku w bibliotece znalazły się kazania Sylwestra de Prierio (Pedemontanus lub Prieratis), Ludwika z Granady, Jana Raulinusa, Tomasza de Truxillo, Seweryna Polonusa, ana Lopeza, Wilhelma Pepina, Fabiana Birkowskiego i Abrahama Bzowskiego.

Kaznodziejów zakonnych najliczniej reprezentowali jezuici — 16 nazwisk. Zbiory kazań niektórych z nich sięgają kilkunastu tomów. Płodność pisarzy jezuickich i pokaźna ilość ich dzieł w dziale kaznodziej-skim, jak również w dziale teologii moralnej, prawa kanonicznego i filozofii, wiąże się z celem i rozwojem zakonu Towarzystwa Jezusowego oraz z żarliwością i zapałem pierwszych członków tego zgromadzenia. Biblioteka posiadała dzieła Piotra Kanizjusza (Canisius) — jednego z najwybitniejszych szerzycieli reformy stosunków kościelnych w XVI wieku, moralisty Franciszka z Toledo, Jana Bussaeusa (Buys), Józefa a Costa (Acosta), Franciszka Costerusa, Jana Osoriusa, Adriana Mangotiusa, Domicjusza Platusa, Kaspra Sancheza, Juliusza Mazariniusa, Jakuba Pontanusa, Roberta Bellarmina, Macieja Fabera i trzech wybitnych polskich jezuitów — Jakuba Wujka, Piotra Skargi i Stanisława Grodzickiego.

Autorzy innych ugrupowań zakonnych byli w kaznodziejstwie XVI i XVII wieku słabo reprezentowani. Zakon kartuzów miał tylko dwóch przedstawicieli: Jana Lanspergiusa i Jerzego Bertolda Pontanusa a Breitenberg. Było też tylko dwóch kanoników regularnych laterańskich: Hipolit Caracciolus i Gabriel Inchinus; oraz po jednym autorze z augustianów eremitów — Jan Hofmeister; karmelitów — Wawrzyniec Cu-paerz i z bliżej nieokreślonego zakonu — Amandus a Nomine Jesu.

Biblioteka Katedralna posiadała sporo kolekcji kazań autorów spoza środowiska zakonnego. W spisach ksiąg, które posłużyły za podstawę wyselekcjonowania z całego zasobu bibliotecznego odpowiednich działów (w zależności od zawartości treściowej opisywanych jednostek), figurują więcej lub mniej znane nazwiska kaznodziejów niezakonników, mianowicie abp Walencji Tomasz z Villanova, Marcin Eisengrein, Jakub Schoeper, Jan Ferus, angielski kontrowersista Tomasz Stapleton, polski teolog Stanisław Sokołowski, abp gnieźnieński Stanisław Karnkowski, Jan Horatius, Sebastian Fanese de Amiano, Hieronim Powodowski, Jan Sarbius (Scharbis), Maurycy Hilaretus, słynny kaznodzieja Piotr de Besse, Diego Lopez de Messa, bp Belley Piotr Jan Camus, Laurentius Beierlinck i kanonik sandomierski Kasper Cichocki. Dwa anonimowe zbiory kazań, drukowane w XVI wieku, uzupełniały ten bardzo bogaty dział.

Można powiedzieć, że z kazalnictwa XVI i XVII wieku w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej znalazło się niemal wszystko, co ukazało się na rynku księgarskim; choć i tu da się zauważyć pewne braki. Z bardziej znanych kaznodziejów tego okresu biblioteka nie posiadała na przykład kazań Jana Eeka, Jerzego Scherera (obaj byli wielkimi przeciwnikami protestantyzmu), ani kazań biskupa Fryderyka Nausea, paryskiego teologa Clichtovaeusa, Piotra Marchanta, czy znakomitego mówcy Aleksandra Calamato z Messyny. W sumie jednak dział ten był bardzo dobrze zaopatrzony. Obejmował łącznie we wszystkich zespołach 234 woluminy różnych zbiorów kazań. 221 tomów to starodruki. Tylko 2 z nich

były inkunabułami. Rękopisów było w sumie 13, z czego 10 było w całości poświęcone kazalnictwu, natomiast 3 obejmowały znacznie mniejsze zbiory kazań wpisane na karty kodeksów, zawierających również inne traktaty o tematyce religijnej.

9. HISTORIA KOŚCIOŁA

Dział pism teologicznych uzupełniały nieliczne dzieła z historii Kościoła. Z autorów starożytnych znalazły się w bibliotece tylko dwa: XVI-wieczne wydania „Historii Kościoła” Euzebiusza z Cezarei¹⁶⁸. Brak natomiast pism historycznych św. Hieronima, Rufina, Kasjodora, Izydora z Seville i Kasjana.

Historyków późnego średniowiecza reprezentował Antoninus z Florencji, a z XV-wiecznych autorów biblioteka posiadała tylko dzieło Bartłomieja Platiny z Cremony. Nie znalazło się tu żadne ze znanych i bardzo poczytnych w średniowieczu dzieł Piotra Comestora („Historia scholastica”), Wincentego z Beauvais („Speculum historiale”), Marcina Połaka („Chronicon pontificum”), czy Jana Hagenusa („Chronica mundi”).

Z XVI-wiecznych pisarzy, podejmujących ogólną tematykę historii Kościoła, znalazły się w bibliotece tylko dzieła Jana Christoforsona i Cezara Baroniusza.

Bardzo ubogo przedstawiała się literatura hagiograficzna. Znalazły się tu tylko: „Martyrologium Romanum”¹⁶⁹ Cezara Baroniusza, „Legenda aurea”¹⁷⁰ Jakuba de Voragine i nie zidentyfikowany druk, zapisany jako „Vitae, gesta et miracula 5 fratrum Polonorum in 4to”¹⁷¹. Stwierdza się też brak dzieł obrazujących stan obyczajowości kleru. Dzieło jezuitę Jana Argentusa „Visitoris provinciarum Poloniae ad Sigismundum III Poloniae et Sueciae regem, de statu ejusdem Societatis in iisdem provinciis”¹⁷², dotyczyło historii polskiej prowincji jezuitów.

Ogółem drukowanych dzieł z historii Kościoła było 10 w 19 woluminach, w tym jeden inkunabuł.

II. FILOZOFIA

Biblioteka Katedralna, w porównaniu z omówionym już księgozbiorem teologicznym o bardzo szerokim zasięgu tematycznym, posiadała mniej ksiąg z dziedziny filozofii.

Z klasyków greckich znajdowały się w bibliotece dwa XVI-wieczne wydania dzieł Platona, 10 tomów dzieł Arystotelesa oraz „Opera omnia” Ksenofonta — filozofa i historyka. Ze starożytnych klasyków łacińskich znalazły się tu tylko XVI-wieczne wydania dzieł Seneki i Cyserona. Wiadomości o innych klasykach filozofii czerpano z encyklopedycznego dzieła „De rerum inventoribus” Vergilego Polidora¹⁷³ (Polydorus Urbi-

¹⁶⁸ Tamże s. 140, poz. 99 (Bazylea 1554); tamże, sygn. B 714 k. 18, kol. pr., poz. 26 (Bazylea 1542).

¹⁶⁹ AAG, Bibl. Katedr., Korytk., I 63, Wenecja 1587, prow. Szymon Borszyński.

¹⁷⁰ AAG, ACap., sygn. B 714 k. 20, kol. pr., poz. 40 = sygn. Inc. 204, Strasburg 1490.

¹⁷¹ Tamże k. 19v, kol. pr., poz. 57.

¹⁷² AAG, Bibl. Katedr., Korytk., F 255, Kraków 1615, prow. L. Walkonowski.

¹⁷³ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 149, póź. 270 (Bazylea 1541).

natus) i z „De vita et moribus phylosophorum” Diogenesa Laertiusa¹⁷⁴. Z nieco późniejszych, mniej sławnych filozofów pierwszych wieków naszej ery, znalazło się tylko po jednym dziele Merkuriego Asclepiusa i Jamblichusa z Chalcis, a z chrześcijańskich filozofów okresu rozkwitu chrześcijaństwa — tylko dzieło Boecjusza.

Średniowiecznych filozofów reprezentował św. Albert Wielki, Jan Duns Scot, Guilbert z Tournai (de Tornaco) i Piotr Hispanus — późniejszy papież Jan XXI. Dzieła sławnych twórców filozofii scholastycznej (Piotra Lombarda, Tomasza z Akwinu, Bonawentury i Egidiusza Columny), z racji podporządkowania całej filozofii teologii, zostały już omówione w dziale teologii dogmatycznej.

Licznějšíe były dzieła wybitniejszych filozofów okresu późnego średniowiecza, mianowicie Kajetana de Thienis, Ludwika Prutenusa, Gerarda de Haderwyk, Leonarda Nogarolusa, Jana z Głogowa i filozofującego humanisty Rudolfa Agricoli. Były to przeważnie komentarze do Arystotelesa. Nie ma natomiast w Bibliotece Gnieźnieńskiej śladu po istnieniu dzieł z filozofii nowożytnej takich autorów jak Bacon czy Kartezjusz. Nie ma też dzieł współczesnych filozofów przyrody (Gardano, Telesio i inni), ani przedstawiciela francuskiego sceptycyzmu Montaigne'a.

Dość liczne były dzieła XVI-wiecznych filozofów kościelnych. Tu także przeważały komentarze do Arystotelesa, z których 7 tomów opracowało jezuickie kolegium w Koimbrze („Collegium Conimbricense S. J.”). Z imiennych komentatorów greckiego filozofa należy tu wymienić Franciszka Titelmana, profesora teologii i Filozofii w Lowanium; jezuitów Piotra Fonseca, zwanego „portugalskim Arystotelesem”, dla licznych komentarzy i studiów nad jego dialektyką, przez co bardzo się przyczynił do odrodzenia scholastyki; oraz Franciszka z Toledo, ujmującego myśl Arystotelesa według szkoły Dunska Scota. Były też komentarze do dialektyki pióra Jakuba Górskiego, Jana Caesariusza i Valeriusa (Cornelius).

Wśród licznych komentarzy do Arystotelesa nie było jednak żadnego egzemplarza znanego i bardzo rozpowszechnionego w XVII wieku dzieła, wprowadzającego do studiów teologicznych, „Collegium Complutense philosophicum, hoc est artium cursus, sive disputationes in Aristotelis dialecticam et philosophiam naturalem iuxta D. Thomae doctrinam...”, ujmującego myśl filozofa starożytności w duchu tomistycznym. Brak również tak wybitnych komentatorów-skotystów ze schyłku XV i XVI wieku jak Piotr Tartaretus, Jakub Zabarella, Bonawentura Belluti, czy Bartłomiej Mastrus de Medulla. Znalazły się natomiast pojedyncze dzieła poświęcone jakiemś wybranemu zagadnieniu filozoficznemu, pióra mniej znanych autorów, Jana z Walencji (Wallensis), Roseo Mambriniego da Fabiano, Hipolita a Collibus i jezuita Marcina del Rio (Delrius).

Dział ten uzupełniały trzy tomy „Sentencji i przykładów” Andrzeja Lusitanusa (Eborensis) oraz 5 woluminów anonimowych dzieł o charakterze ogólnym. Wśród nich znalazł się zaginiony rękopis, zapisany jako „Liber continens conclusiones phylosophicas et metaph. absque titulo”¹⁷⁵

¹⁷⁴ Tamże s. 148, poz. 259 (Kolonia 1542).

¹⁷⁵ Tamże s. 151, poz. 331.

i inkunabuł „*Quaestiones naturales antiquorum philosophorum de diversis generibus ciborum et potus*”¹⁷⁶.

Wśród dzieł o charakterze podręcznikowym nie ma żadnego z popularnych w średniowieczu podręczników dialektyki wybitnych filozofów, np. św. Augustyna, Boecjusza, Kasjodora czy Capelli. Nie ma też późniejszych podręczników szkolnych opracowanych przez Jana Henryka Altstediusa, Franciszka z Oviedo, czy Jana Poncjusa.

Oceniając ogólnie, stwierdza się, że dział ten był raczej przeciętny. Obejmował łącznie 66 tytułów zawartych w 64 woluminach (2 inkunabuły były współoprawne z innymi starodrukami, zawierającymi również treść filozoficzną). Wśród nich znalazły się tylko dwa manuskrypty. Inkunabułów było 9. Pozostałe woluminy to druki XVI i XVII-wieczne.

III. PRAWO

Najbogatszy w Bibliotece Gnieźnieńskiej był dział prawa. Od początku gromadzono w niej tak kompletne zbiory, jak poszczególne części prawa kanonicznego i cywilnego (rzymskie, saksońskie), oraz komentarze wybitnych jurystów różnych wieków. Dowodem tego są najliczniej w tym dziale zachowane do naszych czasów kodeksy rękopiśmienne (od XII wieku) i niemniej bogaty zbiór inkunabułów z oryginalnymi wczesnymi notami proweniencyjnymi.

Aparat egzegetyczny do źródeł prawa kanonicznego i cywilnego, warunkujący i zarazem sprzyjający rozwojowi kanonistyki, uzupełniony licznymi pracami dekretystów i legistów z XVI i XVII wieku, był również bardzo bogaty, o szerokim i różnorodnym zasięgu tematyki i form. Były to różne excerpta, breviararia, notabilia, lecturae, margaritae, casus, apparatus, commentaria, tabulae, summae titulorum czy też traktaty monograficzne, dotyczące wybranych kwestii. Było też z tej dziedziny kilka wydań różnych słowników, formulariów i enchiridionów (podręczników), stanowiących literaturę o charakterze pomocniczym, bardzo przydatną w studiach prawniczych — szczególnie dla początkujących.

1. PRAWO KANONICZNE

Ze źródeł prawa kanonicznego biblioteka posiadała XII-wieczny pergaminowy zbiór „*Collectio trium partium*”¹⁷⁷ Iwona z Chartres; 13 pełnych, bądź częściowych zbiorów „*Dekretu Gracjana*” — w tym 4 pergaminowe rękopisy z XII wieku¹⁷⁸ i 5 inkunabułów¹⁷⁹; z „*Dekretalów Grzegorza IX*” 9 różnych woluminów — z tego 8 zbiorów „*Quinque libri Decretalium*”, zwanych także „*Compilatio nova Gregorii IX*” (w tym 3

¹⁷⁶ Inkunabuł współoprawny z innymi starodrukami obcymi i polskimi, należącymi do zespołu kapitulnego, sygnowany PL 246f adl., Kolonia 1500, prow. z pocz. XVII w.: „*Ex Bibl. Rev. Capit. Metropol. Gnesn.*”.

¹⁷⁷ AAG, ACap., sygn. B 188 s. 153, poz. 368 = sygn. MS 25, XII w.

¹⁷⁸ Tamże s. 152, poz. 350—351 = sygn. MS 27, 28; Por. *Sztuka polska przedromańska*, Katalog s. 693; AAG, ACap., sygn. B 118 s. 153, poz. 367 = sygn. MS 50; tamże s. 153, poz. 393 = sygn. MS 76.

¹⁷⁹ Tamże s. 144, poz. 165 = sygn. Inc. 444; tamże, sygn. B 714 k. 18, kol. pr., poz. 41 = sygn. Inc. 338; tamże k. 18v, kol. l., poz. 5 = sygn. Inc. 404; tamże k. 18, kol. l., poz. 11 = sygn. Inc. 374; tamże k. 19v, kol. pr., poz. 40 = sygn. Inc. 22.

rękopisy z XIII wieku¹⁸⁰ i 2 druki z XV wieku¹⁸¹) oraz rękopiśmienny XV-wieczny odpis „Liber primus Decretalium”¹⁸²; Bonifacego VIII trzy wydania „Liber sextus Decretalium” oraz „Klementyny” („Clementinae Constitutiones”), w rękopisie z XIV wieku¹⁸³ i w XVI-wiecznym wydaniu.

Obok tych dzieł biblioteka posiadała również zbiory ustaw soborów: bazylejskiego¹⁸⁴, kolońskiego¹⁸⁵, trydenckiego¹⁸⁶, dwutomowe „Consiliorum omnium generalium et provincialium collectio”¹⁸⁷ i „Summa Bularii constitutionum Pontificum quarantae”¹⁸⁸. Były też zbiory ustaw, czy liczne redakcje różnych postanowień i zarządzeń Stolicy Apostolskiej (4 wydania w 7 woluminach), Roty Rzymskiej, akta kościołów lokalnych, statuty synodów diecezjalnych i prowincjalnych, oraz unikat „Statuta studii Paduani”¹⁸⁹, spisane w drugiej części XIV-wiecznego manuskryptu, zawierającego również treść prawniczą.

Jak z powyższego wynika, dział ten był znakomicie zaopatrzony w niemal wszystkie kolekcje prawa kanonicznego, i to w licznych odpisach rękopiśmiennych, czy wydaniach drukowanych. Brak tu tylko, jako oddzielnych zbiorów „Extravagantes Joannis XXII” i „Extravagantes Communes” — zebranych już po „Klementynach”, które jednak dołączano do wydań „Corpus Juris Canonici”¹⁹⁰, drukowanych po 1500 roku.

Biblioteka posiadała również bogaty zbiór komentarzy, spisanych na przestrzeni XIII—XVII wieku przez wybitnych dekretystów. Z komentatorów Gracjana znajdował się tylko rękopiśmienny, XIII-wieczny wykład, ułożony przez Bartłomieja z Brescji¹⁹¹ (a Brixia). Natomiast do Dekretów Grzegorza IX znalazła się spora ilość komentarzy, i to autorstwa najwybitniejszych dekretystów; papieża Innocentego IV, bpa Ostii Henryka de Segusio (Hostiensis), Jana Andrea, Jana Calderinusa, Jana Antoniego de Sancto Georgio, Wilhelma Durandusa, Baldusa de Ubaldis, Antoniego de Butrio (aż 10 manuskryptów z XIV i XV wieku), Gwidona de Baysio, Mikołaja de Tudeschis, zwanego także Abbas Siculus lub Panormitanus, Gotfryda de Trano, Feliniego Sandeusa, Fryderyka Petrucciusa de Senis (Siena), Zachariasza Fereriusa, Bartłomieja Socinusa,

¹⁸⁰ Tamże, sygn. B 118 s. 151, poz. 326 = sygn. MS 82; tamże s. 152, poz. 333 = sygn. MS 88; tamże s. 153, poz. 372 = sygn. MS 29.

¹⁸¹ Tamże s. 144, poz. 163 = sygn. Inc. 390; tamże, sygn. B 714 k. 18, kol. 1., poz. 3 = sygn. Inc. 399.

¹⁸² Tamże s. 146, poz. 208 = sygn. MS 16, 1497 r.

¹⁸³ Tamże s. 152, poz. 359 = sygn. MS 34, 1317 r.

¹⁸⁴ Tamże s. 146, poz. 207; tamże s. 151, poz. 312 = sygn. MS 17, 1435—40 r. Wśród wielu różnych traktatów znajduje się: „Tractatus gaude et letare sacrosanta Basiliensis synode preclarissima...”.

¹⁸⁵ Tamże s. 146, poz. 206.

¹⁸⁶ Tamże, sygn. B 714 k. 19v, kol. pr., poz. 49.

¹⁸⁷ Tamże, sygn. B 118 s. 140, poz. 92—93.

¹⁸⁸ Tamże, sygn. B 714 k. 18, kol. pr., poz. 36.

¹⁸⁹ Tamże, sygn. B 118 s. 153, poz. 384 = sygn. MS 180, około 1400 r.; Wł. Nehring, *Wiadomość o rękopisie gnieźnieńskim, zawierającym najdawniejsze statuta uniwersytetu padewskiego z r. 1301.*

¹⁹⁰ Mianem „Corpus Iuris Canonici” początkowo nazywano poszczególne kolekcje, głównie zbiór „Decretales Gregoro IX”. Od 1580 r. po raz pierwszy mianem tym objęto 6 zbiorów, mianowicie: Decretum Gratiani, Decretales Gregorii IX, Liber Sextus Bonifacii VIII, Clementinae, Extravagantes Joannis XXII i Extravagantes Communes. F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne*, t. 1 s. 73—74.

¹⁹¹ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 154, poz. 396 = sygn. MS 61, XIII w.

Marcina Navarrusa, znanego również pod mianem Azpilcuety, Filipa Decjusza oraz Augustyna Berojusa.

Do „Liber Sextus Decretalium” znalazły się komentarze Jana Andrea, Dominika de Sancto Geminiano, Piotra Ancharano i opata Lapusa de Sancto Miniato — wszyscy w okresie późnego średniowiecza byli uważani za nieprzeciętnych znawców prawa kościelnego.

Do „Klementyn” były w bibliotece tylko komentarze Franciszka Zábarelli (2 egzemplarze) oraz „Lectura super Clementinas”¹⁹². Ta ostatnia była częściowo przepisana — i zapewne komentowana — przez kilkakrotnie już wspomnianego kanonika Tomasza Strzypińskiego.

Nieliczne natomiast były objaśnienia do ustaw posoborowych i zarządzeń papieskich w opracowaniu Filipa Decjusza, Ludwika de Ponte Romani, Dinusa Mugellanusa, Hieronima Gonzalesa i Jakuba Puteusa. Było tego łącznie 6 wydań — wszystkie druki XVI-wieczne.

Poza wyżej omówionymi objaśnieniami do poszczególnych zbiorów prawa kanonicznego, czy zarządzeń papieskich, biblioteka posiadała jeszcze liczne pisma egzegetyczne dotyczące prawa kościelnego w ogólności, jak „Judiciarum processus compendium”, „Consilia seu responsa juris”, „Aurea practica”, „Institutiones juris canonici”, czy tym podobne. W większości były to prace późniejszych znawców prawa, głównie z XVI i XVII wieku. W tej grupie pism odnotowano 33 autorów i 9 tytułów dzieł anonimowych. Z tych ostatnich na uwagę zasługują „Excerpta”¹⁹³ z różnych zbiorów ustaw, postanowień soborów (francuskich, hiszpańskich i niemieckich), listów papieskich i rozporządzeń cesarza Karola, znajdujących się w manuskrypcie z 1495 roku, zawierającym głównie treść teologiczną.

Niemniej liczne były traktaty monograficzne poświęcone wybranemu zagadnieniu prawa kościelnego. Z wcześniejszych autorów znalazły się tu tylko prace: Jana Ligmana „Tractatus de ecclesiastico sive de honestate clericorum”¹⁹⁴ (zawarty w omówionym już XV-wiecznym rękopisie, uwzględniającym komentarze do „Dekretów”); Wilhelma de Mandogoto traktat „Super electionibus faciendis et eorum processibus ordinandis”¹⁹⁵ (znajduje się w innym XV-wiecznym rękopisie, poświęconym w większości egzegezie Pisma św.); Konrada Summenhart „Opus septipartitum de contractibus”¹⁹⁶ (druk z XV wieku); i inkunabuł Jana Turrecrematy (Torquemada) „De potestate papae et concilii generalis”¹⁹⁷.

Szesnastowiecznych autorów traktatów monograficznych było 25. Z polskich opracowań znalazły się tu tylko dwa traktaty, wydane już w XVII wieku, mianowicie opata z Mogiły Pawła Piaseckiego i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jakuba Janidłowskiego (Janidlovii).

Ogólnie zbiór ksiąg z prawa kanonicznego (źródła, komentarze i trak-

¹⁹² Tamże s. 153, poz. 375 = sygn. MS 51, 1432 r.

¹⁹³ Tamże s. 152, poz. 356 = sygn. MS 38: „Excerpta ex theologia et jure canonico” = „Liber manuscript. a r.d. Jacobo archiep. Gn.”, 1495, papier, zaginiony.

¹⁹⁴ Tamże s. 152, poz. 354 = sygn. MS 64.

¹⁹⁵ Tamże s. 151, poz. 312 = sygn. MS 17, 1435—1440.

¹⁹⁶ Tamże s. 143, poz. 143 = sygn. Inc. 262, Hagenau 1500.

¹⁹⁷ AAG, Bibl. Katedr., sygn. Inc. 259c adl., współoprawny z innymi pierwotnymi drukami, z proveniencją: „Ex Bibl. Capit. Metropol.”, pocz. XVII w. Pierwszy z adligowanych inkunabułów ma swój odpowiednik w katalogu z 1608 r. — AAG, ACap., sygn. B 118 s. 198, poz. 46. ~

taty) przedstawiał się imponująco. Charakteryzowało go bogactwo tytułów i nazwisk autorów. Wszystkich dzieł z prawa kościelnego było łącznie 220 tytułów w 305 woluminach. Z tego było: rękopisów 36 (w tym 31 kodeksów jednolitych treściowo, a w pięciu innych manuskryptach tylko pojedyncze traktaty); pierwodruków 19 tytułów w 26 woluminach. Pozostała większość stanowiąca 165 dzieł w 243 woluminach to druki XVI- i XVII-wieczne.

2. PRAWO CYWILNE

Księgozbiór dotyczący prawa świeckiego liczebnie był niewiele mniejszy od wyżej omówionego zasobu z prawa kościelnego. Pośród zbiorów źródłowych pierwsze miejsce zajęły kolekcje prawa rzymskiego (cesarza Justyniana), tworzące „Corpus Juris Civilis”¹⁹⁸. Były to: Codex Justinianus, Digesta seu Pandectae, Institutiones Justiniani i Novellae scilicet Constitutiones. Było tego razem 22 druki, w tym 3 inkunabuły. Przypuszczalnie tekst prawa rzymskiego zawierał również zaginiony, pergaminowy rękopis, zatytułowany „Liber Claudii de Promotione ad Imperium in membranis scriptus cum scriptura Joannis de Sprova archiepiscopi Gnesnensis”¹⁹⁹.

Prawo germańskie reprezentowały dwa pergaminowe rękopisy. Oba zawierały zbiór praw zwany „Zwierciadłem Saskim” (Sachsenspiegel). Manuskrypt z XIII wieku był pisany po niemiecku²⁰⁰, natomiast drugi rękopis pochodził z XIV wieku, i jak zapisano w „Conclusio libri”, był w Polsce tłumaczony z języka niemieckiego na łacinę²⁰¹.

W dziesięciu XVI- i XVII-wiecznych drukach, opracowanych przez Mateusza de Afflictis, Mikołaja Boeriusza, Bartłomieja a Chassenaco, Stefana Gratianusa, Antoniego Thesaurusa, Stefana Auffreiusa i Maurycego Piotra Rojzjusza, zebrano późniejsze postanowienia i zarządzenia różnych pomniejszych państw zachodniej i południowej Europy. Dwa druki dotyczyły sprawy polskiej.

Z interpretatorów tak całości, jak i części prawa Justyniana biblioteka posiadała komentarze Aleksandra de Tartagnis (de Imola), Bartolusa de Saxoferrato, Baldusa de Ubaldo, Mariana Socinusa, Grzegorza Haloandra (Aleander), Udalryka Zassiusa, Wilhelma Budaeusa, Konrada Gesnera, Mateusza de Afflictis, Jana Piotra Ferrariusa, Marka Benavidiusa, Angelusa de Gambilionibus, Angelusa Aretinusa, Chrystofora Portiusa, Melchiora Klinga, Franciszka Corneliusa, Jana Oitonniusa, Łukasza de Penna, Jana Filipa Steinhausena i Antoniego Gomeza.

Z komentarzy traktujących ogólnie o prawie cywilnym, zatytułowanych najczęściej „Consilia”, „Speculum”, „Memorabilia”, „Responsa iuris”, albo „Summa”, biblioteka posiadała dzieła aż 44 autorów, żyjących

¹⁹⁸ Pod tym tytułem po raz pierwszy w 1589 roku wydał łączne wszystkie cztery kolekcje Justyniana Dionizy Gothofredus, księgarz paryski. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne*, t. 1 s. 55.

¹⁹⁹ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 151, poz. 324—325.

²⁰⁰ Tamże s. 152, poz. 363 = sygn. MS 70.

²⁰¹ Tamże s. 153, poz. 373 = sygn. MS 104 (1359 r.) k. 121: „Iste liber finitus et de Teutonico translatus in Latinum per Conradum scriptorem, notarium quondam Sandomiriensem ac civem dicte civitatis, ad petitionem viri famosi domini Nicolai de Paczonow, civis supradicte civitatis”.

juz w XVI albo w XVII wieku. Przykładowo wymienię tu kilka, najbardziej znanych nazwisk, jak Azonius, Brederodius, Decjanus, Pancirolla, Bajardus czy Sylvanus.

Traktaty poświęcone jakiemuś wybranemu zagadnieniu prawa cywilnego napisali inni legiści XVI i XVII wieku. Spisy ksiąg wykazują tu 34 nowe nazwiska.

Ponadto w bibliotece znalazło się kilkanaście pozycji z literatury pomocniczej, mezbednych w studiach obojga prawa. Były to: wokabularia i leksykony jurystyczne opracowane przez Antoniego Nebrissenusa, Jana Olendorfa i P. Pratejusa; enchiridiony i promptuaria autorstwa Bonavitiusa, Jana Mercerusa, Konstantego Hermenopolusa i Jana Montolonusa; oraz 7 zbiorów różnych formularzy, z których na szczególną uwagę zasługuje rękopiśmienny zbiór z końca XIII lub początku XIV wieku, ułożony z wyjątków bull i innych aktów kancelarii papieskiej przez Mariniego de Ebulo. Jest on zapisany w spisie ksiąg z 1608 roku jako „Exhortationes Alexandri pp. ad Soldanum regem Persarum in membrana”²⁰².

Bogaty liczbowo, bardzo różnorodny pod względem treściowym i formalnym, dział prawa świeckiego liczył — łącznie z literaturą pomocniczą — 197 tytułów w 253 woluminach; w tym tylko 4 rękopisy i 8 inkunabułów.

Kilka jest przyczyn uzasadniających bogactwo działu prawa cywilnego, zwłaszcza rzymskiego, w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej. Pierwszej i najważniejszej należy doszukiwać się w fakcie, że w średniowieczu wielu duchownych zdobywało wykształcenie prawnicze w Bolonii. „Digesta” wraz z innymi częściami kodyfikacji justyniańskiej stanowiły punkt wyjścia i podstawę działalności glosatorów szkoły bolońskiej, która juz w XII wieku doprowadziła do wspaniałego rozkwitu właśnie naukę prawa rzymskiego, co zresztą nie było bez wpływu na rozwój nauki prawa kanonicznego²⁰³. Wiadomo też, że prawo rzymskie stanowiło ciągle aktualną podstawę nowożytnego prawa świeckiego²⁰⁴. Stąd rodziła się potrzeba gromadzenia tak całych zbiorów, jak i komentarzy legistycznych. Przywozili je najczęściej studenci, zdobywający tytuły doktora obojga prawa w słynnych uczelniach bolońskiej, padewskiej i rzymskiej. Faktem jest również to, że wielu duchownych z kręgu gnieźnieńskiego piastowało ważne funkcje w kancelarii królewskiej (notariusze, sekretarze, kanclerze). Niejeden z nich uczestniczył w poselstwach do innych państw, a nie ma wątpliwości, że wysyłano tylko takich, którzy posiadali dobrą znajomość prawa świeckiego.

Warto też zaznaczyć, że przeważająca większość dzieł z prawa romanistycznego, czy w ogóle cywilnego, to druki XVI-wieczne. Pochodzą one głównie z legatu kanonika Tomasza Josickiego oraz z bogatej spuścizny

²⁰² Tamże s. 152, poz. 349 = sygn. MS 31, XIII/XIV w., perg. Autor powyższego opisu oparł się na wzmiance o papieżu Aleksandrze, zamieszczonej na początkowych kartach (1—16) kodeksu. W późniejszych czasach rękopis został mylnie określony jako „Clementinae Clementis V papae”. Tak go też ujął Trzczeński (*Katalog rękopisów* s. 35) z notą: „Mylny”! Por. A. Vetulani, *Gnieźnieński rękopis formularza Marcina de Ebulo* s. 211—22.

²⁰³ A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy Płockiej Biblioteki Katedralnej* s. 327—328.

²⁰⁴ Tamże s. 322.

książkowej archidiakona Wincentego de Seve. Obaj studiowali w Italii (Bologna i Rzym), gdzie uzyskali tytuł doktora obojga prawa. Prawem byli też czynnie zainteresowani z racji pełnionego obowiązku. Pierwszy z nich, Josicki, był wykładowcą prawa w Gnieźnieńskiej Szkole Katedralnej, a Wincenty de Seve pełnił w archidiecezji funkcję administracyjną (archidiakon i wizytator). Był też kilkakrotnie wysyłany przez kapitułę ze sprawami do Rzymu.

Reasumując stwierdza się, że w połowie XVII wieku w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej suma wszystkich ksiąg z zakresu prawa kanonicznego i cywilnego (dołączywszy do tego 61 zaginionych woluminów, które pochodziły z zakupu dokonanego przez kapitułę 400 dzieł — przeważnie prawnych — po archidiakonie Wincentym de Seve) wynosiła 619 woluminów, co stanowiło 38,5% całego ówczesnego zasobu bibliotecznego. Z małymi wyjątkami były to dzieła o wysokim poziomie specjalistycznym, oddające niewątpliwie olbrzymie usługi duchownym, którzy zajmowali się prawem kościelnym i cywilnym, i to tak od strony teoretycznej, jak i praktycznej.

IV. SZTUKI WYZWOLONE

Do tego działu Biblioteki Katedralnej, potraktowanego zresztą bardzo szeroko, włączono pisma z zakresu „artes liberales”, wykładanych w ramach stopni: średniego (trivium i quadrivium) i wyższego, oraz poszerzono go o dość bogaty zbiór dzieł z historii świeckiej i nieliczne pisma z geografii, architektury, przyrody i rolnictwa. Dobór i poziom ksiąg jest charakterystyczny dla księgozbioru szkoły humanistycznej, co może świadczyć o tym, że w szkole katedralnej zabiegano o wykształcenie językowo-retoryczne.

Podstaw łaciny uczono się z podręczników gramatyki, których w połowie XVII wieku biblioteka posiadała 5 różnych XVI-wiecznych wydań. Ze starożytnych autorów był tylko Macrobius, a ze średniowiecznych Pryscjjan i Donatus (w wydaniu Jana z Głogowa). Z późniejszych autorów znalazła się w bibliotece gramatyka franciszkanina Urbanusa i Tomasza Linacera, znanego lekarza angielskiego. Był też jeden egzemplarz gramatyki języka francuskiego w opracowaniu Antoniego Canciusa²⁰⁵. Uderza natomiast brak wielu innych, znanych podówczas autorów podręczników gramatyki opisowej i porównawczej języków klasycznych, jak Honoriusz z Autun, Eberhard z Bethune, Rugerius, Alkuin, Hrabanus Maurus, Beda, Alvarus, Conopeus, Rivius, Cnesius czy Melanchton.

Z leksykografii znalazło się w bibliotece 10 woluminów dykcyonarzy, opracowanych przez Ambrożego Calepinusa, wspomnianego już wyżej Konrada Gesnera i Jana Hartonga, Piotra Galesinusa, Mikołaja Perottusa oraz niejakiemu Wilhelmowi (Gulielmo). Na szczególną uwagę zasługuje „Catholicon” Jana Balbusa de Janua, zawierający słownik encyklopedyczny. Zachowały się dwa egzemplarze. Jeden z nich stanowi XV-wieczny rękopis²⁰⁶, wykonany w krakowskim skryptorium, drugi zaś jest inkunabułem, tłoczonym w 1460 roku prawdopodobnie czcionką Gutenber-

²⁰⁵ AAG, Bibl. Katedr., Korytk., J 144: „Gramatica Gallica”, Paryż 1570, prow. W. Seve.

²⁰⁶ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 153, poz. 374 = sygn. MS 43, Kraków 1424 r.

ga²⁰⁷. Te leksykony stanowiły — jak na owe czasy — dzieła wyborowe, i w bibliotece nieodzowne. Jednak i w tej grupie pism stwierdza się dzisiaj pewien niedostatek. Nie ma na przykład potwierdzenia, że wśród nich były tak wspaniałe dzieła z okresu późnego średniowiecza, jak encyklopedia „*Speculum doctrinale*” Wincentego z Beauvais, „*Doctrinale*” Aleksandra de Villa Dei i „*Aequivoca*” Jana de Garlandia.

Gramatyka i słownictwo dawały podstawę retoryce. Zasób pism pomocniczych z retoryki, mających na celu nauczyć sztuki wymowy, był dość imponujący. Były to przede wszystkim wszelkiego rodzaju podręczniki frazeologii klasycznej, poezji — sztuki bardzo cenionej przez humanistów, zbiory przepisów krasomówczych, sentencji, przykładów poetyckich itp. Z ogólniejszych opracowań znalazły się tu prace Jerzego Trapezuntusa, Jana Sturma, Joachima Fortiusa z Ringelbergu, Bartłomieja Latomusa i wielkiego humanisty Wawrzyńca Valli. Biblioteka posiadała też 7 tomów zbiorów przykładów, sentencji i różnego rodzaju „skarbców”, które zebrali Konrad Lycosthenes, Józef Langius, Marek Nizolius, Caelius Secundus i Hortelius. Dwa tego rodzaju „skarbcze” nie podają nazwisk kompilatorów.

Na uwagę zasługuje podręcznik sztuki poetyckiej „*Vocabularius brevilocus*”²⁰⁸ autorstwa Jana Reuchlina (w XV-wiecznym wydaniu), i dwa anonimowe zbiory zatytułowane: „*Thesaurus poeticus*”²⁰⁹ i „*Phrases poeticae*”²¹⁰.

Z bardzo popularnych w średniowieczu dzieł z zakresu epistolografii, wykładających o umiejętności pisania listów, znalazła się w ówczesnej Bibliotece Gnieźnieńskiej tylko „*Summa dictaminis*”²¹¹ Tomasza z Kapui (de Capua), w dwóch, rękopiśmiennych odpisach. Oba kodeksy były pisane na pergaminie. Jeden z nich (z XIII wieku) zachował się do dziś.

W tej podgrupie należy także umieścić dzieło Konrada Gesnera „*Bibliotheca universalis sive catalogus omnium scriptorum in tribus linguis: latina, graeca et hebraica*”²¹².

Grupa książek wyżej rozpatrywanych, o charakterze pomocniczym i podręcznikowym, miała nie tylko stanowić pomoc do opanowania sztuki wymowy, lecz także zaprawić do swobodnej lektury autorów klasycznych, tak greckich, jak i łacińskich, których dzieła znajdowały się w dziale „*artes*” tejże biblioteki. Wśród tych pisarzy pierwsze (ilościowo) miejsce zajął Cycero — 16 woluminów (nie licząc dzieł ściśle filozoficznych, omówionych w dziale filozofii). Z innych łacińskich prozaików klasycznych znajdowały się w bibliotece dzieła Kwintyliana, Aulusa Gelliusa i Cajusa Pliniusza. Prozę grecką reprezentowali Isocrates, Athenaeus i Lucjan z Samosaty.

²⁰⁷ AAG, Bibl. Katedr., sygn. Inc. 377 (Typ. Catholiconis = Joannes Gutenberg?) 1460., prow.: „*Collegium Vicar.*”, z pierwszej poł. XVI w. Pochodzi ze szczątkowego zbioru Biblioteki Kolegium Wikariuszy.

²⁰⁸ Inkunabuł nieujęty w spisach książek z 1608 i 1648 roku, ale posiadający zapis proveniencyjny z początku XVII w.: „*Reverendissimi Capituli Gnesnensis*” = sygn. Inc. 62, Norymberga 1494.

²⁰⁹ AAG, ACap., sygn. B 714 k. 20v, kol. pr., poz. 40.

²¹⁰ Tamże k. 20v, kol. pr., poz. 39.

²¹¹ Tamże, sygn. B 118 s. 154, poz. 394 = sygn. MS 100, XIII w., perg.; tamże s. 153, poz. 389 — zaginiony.

²¹² Tamże s. 149, poz. 291.

Tragedia i komedia, jako gatunek literacki, miały swoich przedstawicieli głównie wśród autorów greckich. Były to dzieła Sofoklesa, Eurypidesa i Arystofanesa.

Autorami satyr znajdujących się w Bibliotece Gnieźnieńskiej byli klasycy łacińscy: Petroniusz Arbiter, Juvenal i Martialis.

Epikę grecką reprezentowali Homer i Hezjod. Z łacińskich epików klasycznych biblioteka posiadała dzieła Vergiliusza, Lukana i Apulejusza. Ten gatunek literacki reprezentował też rękopis, do naszych czasów niezachowany, zatytułowany w spisie ksiąg „Herculis Carmina, jambico carmine conscripta, manuscriptus”²¹³.

Klasyczna poezja liryczna miała tylko jednego przedstawiciela. Był nim Horacy.

Mimo tak bogatego i doborowego zbioru dzieł klasyków starożytnych, wielu jeszcze autorów greckich i łacińskich nie znalazło miejsca w Bibliotece Katedralnej. Ani jeden ze spisów ksiąg służących za podstawę analizy treściowej zbioru gnieźnieńskiego nie wykazuje dzieł Plauta, Avianusa, Stadiusa, Theognisa, Persjusza, Terencjusza, Owidiusza, Seneki i Katona. Nie ma też chrześcijańskich pisarzy klasycznych: Aratora, Prudencjusza czy Seduliusza.

Natomiast znalazło się tu stosunkowo dużo pism łacińskich prozaików nowożytnych, szczególnie tych autorów, których dzieła odznaczały się piękną formą językową. Do takich należał przede wszystkim wielki filozof i humanista Erazm z Rotterdamu; lekarz, filozof i mówca Filip Berroaldus; filozof włoski, profesor grecki i łaciny, Angelus Politianus; sławny mówca Florentinus Poggius Bracciolini; komentator poetów i historyków łacińskich Marek Antoni Muretus oraz humanista, sekretarz papieża Leona X — Piotr Bembus.

Z innych, niższej nieco rangi autorów nowożytnych, znalazły się w bibliotece pisma Jana de Nevisanis, Justusa Lipsiusa, Ludwika Caeliusa Rhodurnusa, Jakuba Sanazariusza, Demetriusza Napragi, Eryka Sparre, Eryka Brahe; Polaków — Piotra Lilii i Benedykta Herbesta; oraz jezuیتów — Juliusza Nigronusa i Piotra Perpignani.

Z włoskich poetów doby odrodzenia znalazły się tu jedynie dzieła Petrarki. W spisach ksiąg nie ma potwierdzenia — poza jednym zbiorem poezji pochwalnej na cześć króla Stefana Batorego, autorstwa Hipolita Zucconelli — że w zasobach bibliotecznych znajdowało się jakieś inne dzieło, obejmujące świecką twórczość literacką (szczególnie poetycką), polskich humanistów, jak Rej, Jan czy Piotr Kochanowski, nie mówiąc już o wielkiej literaturze narodowej Niemiec, Włoch, Francji czy Anglii.

Z dramatu XVI-wiecznego znalazło się tylko jedno dzieło, i to o tematyce religijnej, mianowicie „Drammata sacra comoediae atque traegodiae aliquot e Veteri Testamento desumptae” autorstwa Hieronima Zieglera²¹⁴.

Gnieźnieńska Biblioteka Katedralna była również zasobna w dzieła o tematyce historycznej, i to głównie autorów starożytnych. Z greckich historyków posiadała pisma: Ksenofonta, Plutarcha i Józefa Flawiusza. Historię rzymską reprezentowały dzieła Cezara, Liwiusza, Sallustiusza.

²¹³ Tamże s. 149, poz. 294.

²¹⁴ Tamże s. 149, poz. 296 (Bazylea 1547).

Swetoniusza, Tacyta, Valeriusza Maximusa oraz trzy egzemplarze „Historii” Pompejusza Trogusa w wyciągu Justinusa. Nie było tylko Neposa.

Z historiografii późnego średniowiecza i czasów nowożytnych biblioteka posiadała: w rękopiśmiennym XV-wiecznym odpisie „Liber Pantheon”²¹⁵, czyli historię królów świata, napisaną przez Gotfryda z Viterbo w latach 1186—1191; rozprawki i opowieści historyczne oraz budujące opowiadania z życia rycerzy, zawarte w XIII-wiecznym rękopiśmie, zatytułowanym „Historia naturalis”²¹⁶; fragment kroniki niemieckiej²¹⁷ (od króla Konstantyna do Wilhelma holenderskiego), wpisany na początkowe karty kodeksu zawierającego zbiór prawa germańskiego; kilka dzieł o tematyce ogólnej pióra Jana Aubanusa Boemusa i Mateusza Timpiusa; „Liber historiarum indicarum libri XIV”²¹⁸ jezuitę Jana Piotra Maffeuza (Maphaei), zawierające historię Azji; dzieło Marcina Kromera dotyczące geografii Polski²¹⁹; „Rerum Moscovitarum auctores varii unum in corpus congestii”²²⁰ i „Moscovia”²²¹ jezuitę Antoniego Possewina, uwzględniające historię i geografję Rosji; „Rerum Hungaricarum decades quatuor cum dimidia”²²²; oraz zaginione dzieło, traktujące o naszym zachodnim sąsiedzie²²³. Skąpą literaturę z zakresu historii nowożytnej uzupełniało jedno dzieło o charakterze panegirycznym, pióra polskiego jezuity Fabiana, zwanego Quadrantinus²²⁴.

Zadziwiać może fakt, że o ile biblioteka posiadała dzieła niemal wszystkich wybitniejszych historyków starożytnej Grecji i Rzymu, to z literatury historii nowożytnej (podobnie jak z literatury pięknej) nie miała pism takich dziejopisarzy katolickich, jak Piotr Bembus, Paweł Serpi, Onufry Pancinius, Juan Mariana; ani opracowań dziejów narodowych, np. Włoch (Francesco Guicciardini, Paruta, Macchiavelli), czy Francji (Mabillon, Dupleix, Mézéray). Nie było też opracowań ogólnoeuropejskich Abrahama Bucholzera czy Jakuba Augusta de Thou, nie mówiąc już o historykach protestanckich (Melanchton, Sleidanus, Freher, Pistorius — wydawca zbioru historyków polskich „Poloniae historiae Corpus...”. Bazylea 1582). Świadczyłoby to o słabym zainteresowaniu dziejami współczesnymi w kręgach duchowieństwa katedralnego, zwłaszcza wykładającego w Gnieźnieńskiej Szkole Katedralnej.

Znikoma była też ilość pism z zakresu „artes”, wykładanych na stop-

²¹⁵ Tamże s. 151, poz. 309 = sygn. MS 5, Konstancja 1416 r.

²¹⁶ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 128 — zaginiony w czasie ostatniej wojny pergaminowy rękopis z XIII w., nieujęty w spisach ksiąg z 1608 i 1648 roku. Dane dotyczące wypożyczeń i zwrotów powyższego kodeksu, zapisane w XV- i XVII-wiecznych aktach kapitułnych świadczą o tym, że rękopis już wówczas znajdował się w zespole kapitułnym.

²¹⁷ AAG, ACap., sygn. B 118 s. 152, poz. 363 = sygn. MS 70, XIII w

²¹⁸ Tamże, sygn. B 714 k. 18v, kol. 1, poz. 4 (Kolonia 1593).

²¹⁹ Tamże k. 19v, kol. pr., poz. 61: „De situ Poloniae” (Kolonia 1577).

²²⁰ AAG, Bibl. Katedr., sygn. PL 371b adl., Frankfurt 1600, prow L. Walkowski. Form. 17

²²¹ AAG, ACap., sygn. B 714 k. 20, kol. 1, poz. 23 (Wilno 1586).

²²² AAG, Bibl. Katedr., sygn. PL 339, Frankfurt 1581, prow W Baranowski; Form. 39.

²²³ AAG, ACap. sygn. B 118 s. 154, poz. 399: „Liber de laudibus Germaniae et Ducum Saxoniae”

²²⁴ AAG, Bibl. Katedr., Korytk., Ż 177: „Speculum pietatis continens vitam et obitum serenissimae Annae Austriacae, Poloniae Suaeeciaeque reginae”. Braniewo 1605.

niu „quadrivium”. Z artemetyki było tylko jedno dzieło — i to druk XVI-wieczny²²⁵; z astronomii pięć dzieł różnych autorów²²⁶; natomiast żadnej książki traktującej o muzyce. Były co prawda nieliczne dzieła pokrewne, czy wywodzące się z tych nauk, mianowicie z architektury 2 pozycje (Sebastiana Serliusia i Korneliusza Schultinga); z geografii cztery (Straboniusa, Gonzalesa de Mendoza, Jana Honterusa i jedno dzieło anonimowe); z przyrody dwa (XIII-wieczny rękopis, zatytułowany „Historia naturalis”²²⁷, prawdopodobnie autorstwa Jakuba z Vitry i Pliniusza — druk z XVI wieku).

Tę skąpą grupę książek o treści matematyczno-przyrodniczej uzupełniała rozprawa o rolnictwie. Było to dzieło starożytnych autorów Marci Catonis et M. Teren. Varronis „De re rustica libri”²²⁸, w interpretacji Piotra Victoriusa.

Zestawiając dane ilościowe dotyczące nielicznych pism z dziedziny nauk przyrodniczych i ścisłych z omówioną wyżej raczej bogatą literaturą typu humanistycznego, nasuwa się wniosek, że nauki przyrodnicze i ścisłe w gnieźnieńskim ośrodku szkolnym stały na marginesie zainteresowań. Dobór bowiem książek z zakresu sztuk wyzwolonych i istniejąca tam niewspółmierna dysproporcja (na korzyść humanistyki) wyraźnie wskazują na to, że wykształcenie retoryczno-językowe miało zdecydowaną przewagę nad wykształceniem rzeczowym.

W podsumowaniu wychodzi, że XVII-wieczna Biblioteka Gnieźnieńska posiadała ogółem 158 jednostek tytułowych, zawartych w 155 woluminach, dających się zakwalifikować do działu sztuk wyzwolonych. Przeważająca większość, bo aż 143 pozycje, przypadała na książki typu humanistycznego, a tylko 15 odnosiło się do przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Rękopisów było w tym dziale 9 woluminów (8 całościowych), pierwodruków 3 — inne zaś to druki z XVI i XVII wieku.

V. MEDYCyna

Osobny, aczkolwiek niewielki dział w Bibliotece Katedralnej stanowiły dzieła z zakresu medycyny. Pochodziły one głównie z legatu kanonika gnieźnieńskiego, doktora filozofii i medycyny Wincentego Oczko, znakomitego lekarza, który w testamencie zapisał kościołowi katedralnemu cały swój księgozbiór, a w nim 11 dzieł medycznych. Książki z jego proveniencji dały początek osobnemu działowi medycznemu, który z czasem coraz bardziej narastał²²⁹.

²²⁵ Tamże sygn. PL 31a adl.: Herbest Benedictus, *Arithmetica linearis*, Kraków 1566, prow. „Coli. Poenit. Gnesn.” (XVII w.); Form. 135.

²²⁶ AAG, ACap. sygn. B 118 s. 149, poz. 284: „Computus novus et Ecclesiasticus totius fere astronomiae” (b. m. i r.); tamże sygn. B 714 k. 19v, kol. 1., poz. 17: „Colloquium Maioli seu Dierum canicularium continuatio” (Vercella 1600); tamże k. 20, kol. pr., poz. 34: „Dies caniculares Maioli in 4to” (Moguncja 1510); AAG, Bibl. Katedr., sygn. PL 74a adl. (druk obcy): Jan de Sacro Busto, *Libellus de sphaera*, Witemberga 1561, prow. P. Grochowicki; tamże, sygn. PL 74b adl.: Spangenberg Jan, *Computus ecclesiasticus*, Kraków 1559, prow. Grochowicki; Form. 377.

²²⁷ AAG, Bibl. Katedr., sygn. MS 128 — zaginiony.

²²⁸ Tamże, Korytk., R 51, Lyon 1549 = Marcus Porcius Cato, Marcus Terentius Varo, *De re rustica*.

²²⁹ W ślad za kanonikiem W. Oczko poszli inni, późniejsi kanonicy, doktorzy medycyny, legując swoje zbiory książek medycznych Bibliotece Kościoła Katedralnego.

Książki medyczne uwzględniały przede wszystkim prace wybitniejszych lekarzy-praktyków XVI i początku XVII wieku. Zachodzą tu takie nazwiska, jak Leonellus Faventinus, Benedykt Victorius, Dionizy Fontanonus, Jakub Hollerius Stempanus, Franciszek Arcaeus, Mikołaj Pisonus, Piotr Forestus, Józef Quercetanus, Jan Renodaeus i Galenus. Ten ostatni jako jedyny z autorów starożytnych.

Cztery pozycje medyczne pochodziły z innych proveniencji, mianowicie ze zbioru po archidiaconie Wincentym de Seve było dzieło polskiego lekarza Macieja z Miechowa, z daru kanonika Andrzeja Grodzickiego pochodziło dzieło autorstwa Pamfilusza Florebanusa, a dalsze dwie książki, zawierające różne prace autorstwa Szymona Piotra Simoniusa, przyszły z legatu abpa Wojciecha Baranowskiego.

Ogółem dzieł medycznych w połowie XVII wieku znalazło się w Bibliotece Katedralnej 15 woluminów. Były to druki XVI- (13 wol.) i XVII-wieczne (2 wol.).

Wszystkie powyższe dzieła reprezentowały literaturę medyczną o wysokim poziomie.

ZAKOŃCZENIE

1. KSIĘGOZBIÓR WYRAZEM KULTURY DUCHOWIEŃSTWA KATEDRALNEGO (STOSUNEK DUCHOWIEŃSTWA DO KSIĄŻKI)

Księgozbiór Gnieźnieński jest wyrazem i odbiciem kultury religijnej i intelektualnej duchowieństwa katedralnego. Przemawia bowiem wymownie za istnieniem w Gnieźnie od najdawniejszych czasów czynnego ośrodka nauki, o szerszym niż Wielkopolska zasięgu promieniowania kulturalnego. Stanowi też potwierdzenie faktu: nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z centrami intelektualnymi Europy nie tylko przez studiujących, późniejszych wykładowców szkoły katedralnej, lecz również przez bogaty import książkowy, co bez wątpienia przyczyniało się wydatnie do podniesienia poziomu kulturalnego duchowieństwa, głównego użytkownika książki.

Analiza zawartości treściowej tejże biblioteki wskazuje na to, że był to typowy księgozbiór kościelny, o wyraźnie dwukierunkowym założeniu. Zadaniem biblioteki od początku jej istnienia było: pełnić — łącznie ze szkołą katedralną — funkcję ośrodka życia intelektualnego, to jest służyć potrzebom duchownych w zakresie wykształcenia, a następnie wspomagać praktycznie kler zaangażowany w pracy duszpasterskiej, czyli służyć potrzebom działania duszpasterskiego. Pierwsze z zadań określał ogólny zrąb nagromadzonych w bibliotece dzieł (głównie w zespole kapitulnym), drugie natomiast: tylko ta część literatury teologicznej, która wychodziła poza ramy teoretycznych rozważań spekulatywnych. Miała ona na względzie przede wszystkim praktyczne cele duszpasterstwa (zbiory kazań, traktaty z teologii moralnej typu „casus conscientiae” itp.). Pod tym właśnie kątem przydatności duszpasterskiej kształtowały się Księgozbiory Kolegiów Penitencjarzy i Wikariuszy.

Nie ulega wątpliwości, że XVII-wieczny Księgozbiór Gnieźnieński stanowił wypadkową kultury duchowej dwóch wielkich epok: średnio-wiecznej scholastyki i nowożytnego humanizmu; jednak ze zdecydowaną

przewagą dzieł, mających służyć wciąż jeszcze scholastycznemu programowi kształcenia naukowego. Aczkolwiek duchowieństwo katedralne było w jakiejś mierze zawsze otwarte na nowe wpływy intelektualne (których humanizm niósł przewrót całej dotychczasowej kulturze duchowej) i nie zamykało całkowicie drogi do Biblioteki Katedralnej dziełom pisanym w nowym duchu, to jednak do „nowych prądów” ustosunkowano się raczej ostrożnie, bardzo powoli i z wielkim umiarem.

Troska i odpowiedzialność za szkolnictwo i właściwy poziom studiów była powierzona zasadniczo wyższemu duchowieństwu katedralnemu, stanowiącemu kapitułę metropolitalną. Jego ambicją było: ustalenie i podtrzymanie tradycji szkoły katedralnej jako ośrodka naukowego. Szkolnictwo gnieźnieńskie obejmowało trzy stopnie kształcenia: podstawowe — obejmujące pełny kurs siedmiu sztuk wyzwolonych, teologiczne i prawnicze. Przedmiotem ambicji i szczególnej troski kapituły były dwa wyższe stopnie szkolnictwa katedralnego, mianowicie: teologia i prawo. Od profesorów wykładających te przedmioty wymagano dyplomów ukończenia studiów wyższych, co najmniej ze stopniem „magister”. Cenzusy zdobywano najczęściej na uniwersytetach w Bolonii, Padwie, Rzymie, Paryżu, a następnie w Krakowie. Dobór dzieł w Gnieźnieńskiej Bibliotece Katedralnej z zakresu tych dwóch dyscyplin wyraźnie wskazuje na dobrze rozwinięty system studiów wyższych.

Całość zasobu bibliotecznego mieściła się w zasadzie w ramach czterech wielkich grup treściowych: teologii, prawa, filozofii i sztuk wyzwolonych. Nauki przyrodnicze i ścisłe były słabo reprezentowane.

O wysokim poziomie kultury teologicznej i dobrze zorganizowanym studium doktrynalnym świadczą liczne egzemplarze „Sentencji” Lombarda, wspaniale do nich rozbudowany aparat egzegetyczny oraz bogata literatura biblistyczna, patrystyczna i apologetyczna. Natomiast dobrze wyposażony dział pism z zakresu teologii moralnej i bardzo bogaty zbiór kazań leżą u podstaw praktycznej działalności duszpasterskiej, w której uwzględniano problemy natury doktrynalnej, moralnej i społecznej. Szczupłość literatury z zakresu liturgiki (nauki, która stanowiła podstawę praktycznego wykształcenia teologicznego, a której znajomość i przydatność w posługiwaniu duszpasterskim była zawsze nieodzowna), rekompensowały liczne księgi liturgiczne, zawierające w rubrykach potrzebne wiadomości, i tym samym uzupełniały pozorną lukę w tej dziedzinie.

Umiarkowane tendencje reformistyczne duchowieństwa katedralnego znalazły swój wyraz już w XV wieku, głównie w literaturze kaznodziejskiej czeskich reformatorów przedhusyckich: Konrada Waldhausena i Jana Milicza, oraz polskich — Tomasza ze Strzepinia (związanego z gnieźnieńskim środowiskiem katedralnym), Mikołaja Kozłowskiego, Arnolda z Glinna i Jana Kasiłowskiego. Wszyscy wyżej wymienieni autorzy polscy byli w jakiś sposób osobiście zaangażowani w sprawę soboru bazylejskiego (1431—1449), bądź znani z wygłaszanych tam kazań „ad clerum”.

Głównymi szermierzami reformy stosunków kościelnych XVI wieku oraz wykształcenia i wychowania byli jezuici. Wpływy biblioteczne z XVI- i XVII wieku wykazują obfitość dzieł pisarzy jezuickich, tak w dziale literatury kaznodziejskiej, jak w dziedzinie teologii moralnej, filo-

zofii i prawa. Świadczy to pozytywnie o podjęciu wysiłku zmierzającego do wyzwolenia się ze scholastycznego skostnienia i formalizmu, o zmianie metod nauczania, jak i o odnowieniu zasobu bibliotecznego, stanowiącego główny warsztat szkoleniowy.

Duch humanizmu dążący do indywidualnego rozwoju jednostki również na płaszczyźnie życia religijnego, do wyzwolenia jej ze starych form scholastycznej pobożności, ma nikłe odbicie w Księgozbiornie Gnieźnieńskim. Przejawił się jedynie w postaci nielicznych pozycji z literatury ascetycznej, i to pisarzy wywodzących się już z XVI i XVII wieku (Ludwik z Granady, Ludwik z Ponte Vallis, Antoni z Guevarry). Nie ma jednak w bibliotece dzieł wcześniejszych, i to najwybitniejszych przedstawicieli humanizmu religijnego, Jana Gersona i Tomasza à Kempis.

Oceniając ogólnie kulturę teologiczną duchowieństwa katedralnego można przyjąć, że tę dziedzinę charakteryzuje raczej scholastyczny sposób myślenia oraz pewien konserwatyzm, przy równoczesnym, lecz ostrożnym, otwarciu się na nowe wpływy i dążenia reformistyczne. Umiarkowany nurt myśli krytycznej nie wychodził jednak nigdy poza ramy ortodoksyjnej nauki Kościoła.

Najbogatszy pod względem jakościowym i ilościowym dział, obejmujący literaturę z dziedziny prawa kościelnego i cywilnego, pozwala bardzo wysoko ocenić kulturę prawniczą tego środowiska. Odpowiadało to tak randze ośrodka, będącego siedzibą metropolity, w którego ręku skupiała się najwyższa kościelna władza jurysdykcyjna, jak i bogatym tradycjom szkoły metropolitalnej w dziedzinie uprawiania nauki prawniczej, a zarazem ambicjom intelektualnym tych osób, które wywierały dominujący wpływ na szkolnictwo. Ów kierunek kształcenia duchowieństwa, zresztą popierany przez najwyższą władzę Kościoła¹, przyczynił się wielce do tego, że ci, którzy chcieli odegrać znaczniejszą rolę w życiu publicznym, musieli studiować w słynących wówczas z nauczania prawa uniwersytetach bolońskim lub padewskim i tam zdobywać tytuły naukowe. Tytuł „doktora dekretów” lub „doktora obojga prawa” tam uzyskany torował drogę do najwyższych godności kościelnych i państwowych. Wiadomo bowiem, że brak wykształcenia prawniczego był przeszkodą w otrzymaniu nominacji na biskupa². Na ożywienie kultury prawniczej wpływały także kontakty wyższego duchowieństwa z Rzymem. Znajomość prawa kanonicznego i umiejętność interpretowania go była sztuką wysoko cenioną i bardzo potrzebną nie tylko profesorom wykładającym w szkole katedralnej, lecz i tym duchownym, którzy byli zatrudnieni w administracji jurysdykcyjnej i przy opracowaniu ustawodawstwa partykularnego. Ta praktyczna działalność znalazła swój wyraz głównie w ustawach synodalnych czy innych aktach dotyczących reformy lub zmian w administracji kościelnej. Dowodziło to pewnej dojrzałości kultury prawniczej. Imienne legaty książkowe dla kościoła metropolitalnego wskazują wyraźnie, że większość wyższego duchowień-

¹ Por. Kürbis, *Udział Gniezna w dorobku kulturalnym średniowiecznej Polski* s. 197.

² „Kronika Wielkopolska zanotowała: wybrany przez kapitułę Pietrek nie może zostać biskupem, gdyż nie zna prawa i nie ma wykształcenia” — cyt. za J. Krzyżaniakową, *Rozwój kultury od XII—XV wieku* s. 345.

stwa katedralnego miała właśnie wykształcenie prawnicze. Posiadane przez nich na własność rękopisy zawierające zbiory prawa kanonicznego i rzymskiego, bądź komentarze do tych, służyły im do praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy prawniczej.

Te stwierdzenia odnoszą się nie tylko do prawa kościelnego, lecz także *mutatis mutandis* do prawa świeckiego. Nauka prawa cywilnego była bowiem również szeroko kultywowana z racji zapotrzebowania na wykształconych legistów, głównie dla potrzeb administracji państwowej. Właśnie duchowni posiadający tytuł doktora obojga prawa zajmowali z zasady wysokie stanowiska w kancelarii królewskiej, bądź z ramienia króla posłowali z misją dyplomatyczną do innych krajów. Elementy prawa cywilnego były również przekazywane scholarom szkoły katedralnej.

Dział prawniczy, obejmujący literaturę specjalistyczną, powstał tak z legatów, jak i z zakupów, finansowanych przez kapitułę. Oddawał on olbrzymie usługi, zwłaszcza tym zainteresowanym tą dyscypliną, którzy nie posiadali na własność potrzebnych im ksiąg. O recepcji książki prawniczej świadczą liczne wyposażenia dzieł z tej dziedziny tak profesorom-wykładowcom, jak i wyższemu duchowieństwu — biskupom i kanonikom — oraz częste głosowania.

Zasób dzieł z zakresu filozofii, obejmujący głównie autorów starożytnych i komentarze do nich opracowane przez średniowiecznych i XVI-wiecznych filozofów kościelnych, należał raczej do przeciętnych. Nauka filozofii była bowiem traktowana głównie jako wstęp do teologii. Dział ten wyróżniał się jednak tym, że był dobrze zaopatrzony w liczne wydania dzieł klasyków starożytnych, głównie Arystotelesa, i późniejszych ich interpretatorów. Najliczniejsze były komentarze szkoły jezuickiej.

Nauczanie sztuk wyzwolonych należało do programu szkolenia podstawowego. Miało ono na uwadze wykształcenie językowo-retoryczne i humanistyczne adeptów szkoły katedralnej. Znajomość łaciny, gruntowne jej opanowanie i umiejętność posługiwania się pięknym językiem klasycznym leżało u podstaw studiów teologicznych i prawniczych. Dlatego to dział ten był tak zasobny w dzieła klasyków greckich i łacińskich, uprawiających różne gatunki literackie. Rys humanistyczny w tym dziale podkreśla głównie obecność wykwintnej prozy humanistów tej rangi, co Erazm z Rotterdamu czy Filip Beroaldus, oraz dzieła wielkiego włoskiego poety doby renesansu — Petrarcki. Skąpa zaś literatura dotycząca historii okresu średniowiecza i czasów nowożytnych świadczy o małym zainteresowaniu wydarzeniami ówczesnego świata. Podpadająca niedostatek literatury z dziedziny nauk przyrodniczych i ścisłych dowodzi przewagi wykształcenia humanistycznego nad rzeczowym.

Zasadniczym językiem Księgozbioru Gnieźnieńskiego była łacina. Dominowała ona we wszystkich dziełach. Inne języki klasyczne (grecki, hebrajski) znalazły oddźwięk tylko w pojedynczych dziełach. Od XVI wieku zaczęły się pojawiać w bibliotece dzieła pisane i drukowane w języku włoskim (29 woluminów) i hiszpańskim (2 woluminy). Były to przede wszystkim zbiory kazań.

Język polski miał słabe odbicie, bo tylko 10 druków XVI- i XVII-wiecznych z dziedziny kazalnictwa. W rękopisach i inkunabułach ślady

języka narodowego utrwaliły się tylko w formie pojedynczych słów, wtężeń językowych czy glos.

Księgozbiór Gnieźnieński — przez cały okres jego narastania — cechowały bardzo wyraźne wpływy kulturalne, przychodzące z Francji, Włoch, Czech i Niemiec. Przejawiały się one głównie w formie importu dzieł rękopiśmiennych i drukowanych, jak i poprzez zwiążanie się i podanie sile promieniowania tamtejszych szkół iluminatorskich.

Zakres i siła oddziaływania południowo-zachodnich kręgów kulturalnych Europy przyczyniły się niemało do powstania własnych, rodzimych warsztatów (Wielkopolska, Kraków, Śląsk), produkujących wytwory kultury pisanej i artystycznej, wyróżniających się jednak swoistą, typowo polską specyfiką. Ten polski klimat kulturalny zaznaczył się najsilniej w kolorystyce i kompozycji artystycznej zdobnictwa książkowego.

Innych efektów rzutowania kultury polskiej na Gnieźnieński Księgozbiór Katedralny należy się doszukiwać w zasileniu biblioteki — poczynając od XV wieku — dziełami autorów polskich (piszących wprawdzie po łacinie), jak i innymi „polonikami” — głównie ze względu na treść lub miejsce powstania książki.

Biblioteka Katedralna, mimo że rozrastała się w zasadzie dzięki różnym darom i legatom, jednak stanowiła zespół ksiąg celowo i konsekwentnie zbudowany, zgodny w swej treści ideowej z poglądem na świat środowiska, w którym wyrosła i któremu miała służyć.

Wszyscy ofiarodawcy, którzy przyczynili się do wzrostu i świetności Biblioteki Katedralnej, byli ludźmi wykształconymi. Posiadane przez nich dzieła, które z czasem przekazywali bibliotece na własność, stanowiły warsztat ich pracy. O doborze tych prywatnych zbiorów decydował kierunek wykształcenia oraz sprawowany urząd. Testatorami większych prywatnych zbiorów byli najczęściej profesorowie zaangażowani w szkolnictwie katedralnym, pracownicy konsystorza (niejednokrotnie świeccy) i dostojnicy kościoła. Legaty poczynione na rzecz Biblioteki Kościoła Katedralnego świadczą o wysokiej kulturze intelektualnej i książkowej testatorów. One też zadecydowały o celowym i konsekwentnym doborze całego zasobu, jak i o jednolitości funkcji kulturalnych biblioteki. Nie mał wszyscy ofiarodawcy zastrzegali wyraźnie, aby ich zbiory, włączone do zespołu Biblioteki Kapitulnej czy też Kolegium Penitencjarzy, były do dyspozycji wykładowców szkoły katedralnej, kleru kształcącego się w tej szkole i duchownych, zajmujących stanowiska w administracji kościelnej. W polityce zakupów decydowała również zasada potrzeby i funkcjonalności kulturalnej nabywanego dzieła. Dzięki temu harmonijnemu współdziałaniu czynnika gospodarczego i społecznego w kształtowaniu zasobu bibliotecznego, Księgozbiór Gnieźnieński uchronił się w zasadzie od przypadkowej kumulacji dzieł, będącej najczęściej wynikiem ślepego trafu czy zbiegu okoliczności.

2. BIBLIOTEKA KATEDRY GNEŹNIEŃSKIEJ NA TLE INNYCH BIBLIOTEK KOŚCIELNYCH W POLSCE

Na koniec wypadła postawić sobie pytanie: jak przedstawiała się Gnieźnieńska Biblioteka Katedralna na tle najstarszych bibliotek katedralnych w Polsce oraz czy była zjawiskiem typowym, lub też w jakimś stopniu różniła się od innych pokrewnych instytucji.

Dla rozważenia tego zagadnienia konieczne jest wpięrow zwięźle przedstawienie stanu księgozbiorów wybranych bibliotek do połowy XVII wieku, w oparciu o dostępne materiały źródłowe, bądź publikacje, a następnie zestawienie danych z wynikami badań nad Gnieźnieńską Biblioteką Katedralną. To porównanie pozwoli uchwycić istniejące zbieżności i różnice. W tym celu zebrano materiał porównawczy dla następujących bibliotek katedralnych w Polsce: Poznania, Krakowa, Włocławka, Płocka, Wrocławia i Przemyśla.

W odniesieniu do większości wymienionych bibliotek obraz ich stanu, z braku szczegółowych opracowań monograficznych, jest raczej fragmentaryczny, oparty jedynie na luźnych i przygodnych wzmiankach, resztkach dawnych inwentarzy, wiadomościach, krótkich, głównie XIX- i XX-wiecznych, omówieniach (opisach) lub katalogach rejestrujących nieliczne pozostałości dawnych zbiorów.

Biblioteka Katedralna w Poznaniu ma — podobnie jak Gniezno — związek z początkiem i dziejami katedry poznańskiej oraz jej duchowieństwa. Pomieszczenia biblioteczne mieściły się również w obrębie samej katedry, i to pierwotnie we wieży frontowej (północnej?), później w jednej z kaplic, u schyłku zaś XV wieku ponownie na wieży, lecz południowej. Zasób biblioteczny narastał z wiekami — głównie z darów biskupów, prałatów i kanoników. Zapiski w księgach rachunkowych rzadko wymieniają wydatki związane z zakupem ksiąg dla Biblioteki Katedralnej. Trzon księgozbioru stanowiły dzieła teologiczne i prawnicze. Naczelnym zarząd nad biblioteką należał do kapituły, która bezpośrednio opiekę i zarządzanie na codzień zwierniała pojedynczym członkom niższego duchowieństwa katedralnego: notariuszowi lub wikariuszowi. Okres średniowiecza był czasem rozwoju Biblioteki Poznańskiej, natomiast z nadejściem XVI wieku, mimo że dla Polski był to okres rozkwitu renesansu i studiów humanistycznych, w bibliotece zauważa się pewien zastój, co oznacza początek jej upadku³.

W świetle najstarszego zachowanego inwentarza Poznańskiej Biblioteki Katedralnej z 1683 roku⁴ stan jej przedstawiał się następująco: księgozbiór obejmował w sumie 831 woluminów, w tym dzieł o treści teologicznej było 428, ksiąg prawniczych 158 (z tego 97 woluminów przypada na prawo kanoniczne, a 61 na prawo świeckie). Pism filozofów i klasyków starożytnych, wraz z dziełami z zakresu sztuk wyzwolonych, było 225 woluminów (w tym z nauk ścisłych 8 pozycji, i to tylko z astronomii). Ksiąg medycznych było 20. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Księgozbiór Poznański wyróżniał się, na tle innych bibliotek katedralnych, dużą ilością pism z zakresu historii. Wspomniany spis, w szóstej kolejnej podgrupie, zatytułowanej „Historia Ecclesiae cum profana”, wyszczególnia aż 99 pozycji tak starożytnych, jak i nowszych autorów. Nie wykazuje natomiast dzieł liturgicznych. Częściowo ujmuje je inwentarz rzeczy przechowywanych w skarbcu⁵, sporządzony w 1622 roku. Wymienia on 11 ksiąg liturgicznych. Były to — poza jednym mszałem

³ Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1 s. 563—566.

⁴ AAP, „Elenchus librorum in Bibliopoleo Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis 1683”, sygn. P 106.

⁵ AAP. „Synodus particularis seu visitatio Ecclesiae Cathedralis ab Andrea de Bnin Opalenski, ep. Posn. 1622 peracta”. sygn. CP 91 k. 32.

drukowanym — bogato iluminowane i cennie oprawione rękopisy pergaminowe. Notatka umieszczona po szczegółowym opisie powyższych cymeliów wskazuje na to, że dzieła te nie były przeznaczone do codziennego użytku⁶. Brak inwentarza dotyczącego wyposażenia zakrystii z tego okresu nie pozwala zorientować się w aktualnym stanie ilościowym ksiąg liturgicznych, przeznaczonych do codziennego użytku.

*Katalog rękopisów Katedry Krakowskiej*⁷, wydany w 1884 roku przez ks. Polkowskiego, zawiera spis ksiąg z przełomu XV/XVI wieku. Spis ten stanowi jedyną podstawę źródłową, która dostarcza wiadomości o stanie i zawartości Krakowskiej Biblioteki Katedralnej z tego czasu. Książd Polkowski nie podaje jednak opisu i pochodzenia tego źródła. Zapewne rejestr ksiąg wyjęto z akt kapitulnych, które bez wątpienia zawierają wiele innych informacji o dziejach biblioteki. Z zachowanych spisów z lat 1101 i 1110, wyszczególniających ilość i zawartość dzieł (52 woluminy), wynika, że Biblioteka Katedralna w Krakowie istniała już w XI wieku. Księgozbiór narastał na pewno w sposób analogiczny do zasobów innych bibliotek katedralnych, a więc z darów i legatów, a częściowo z zakupu. Ponieważ Biblioteka Krakowska nie dysponuje⁸ XVII-wiecznym spisem, który umożliwiłby pełne zestawienie danych ilościowych i treściowych tej biblioteki z gnieźnieńską, wobec tego z konieczności trzeba się ograniczyć do omówienia stanu biblioteki z przełomu XV/XVI wieku. Jak wynika z analizy powyższego spisu, ogólna suma dzieł wynosiła wówczas 244 pozycje. Niektóre z nich były dziełami wielotomowymi. Wśród ksiąg przeważały rękopisy. Niekiedy były to odpisy z druków. Inkunabułów uchwyciono 6 pozycji. Trzeba przyjąć, że spis ten, podobnie jak inne, nie ogarniał całości zasobu, na co zresztą wskazuje brak pewnych pozycji wyszczególnionych w rejestrach z 1101 i 1110 roku, które omówił ks. Polkowski we wzmiankowanym katalogu rękopisów. Świadczyłyby to o tym, że dzieła te znajdowały się w Bibliotece Krakowskiej na przełomie XV/XVI wieku, gdy spisano ówczesny księgozbiór.

Należy też przyjąć, że w tym czasie Biblioteka Katedralna posiadała więcej niż 6, wyszczególnionych w spisie, inkunabułów. Książd Polkowski ujął w innym katalogu⁹ 200 najstarszych paleodruków Biblioteki Krakowskiej, ale przy ich opisach nie podał proveniencji i czasu włączenia ich do Księgozbioru Katedralnego. Wydaje się jednak wielce prawdopodobne, że wiele z nich wchodzi już w skład XV-wiecznego zasobu bibliotecznego.

Jeśli chodzi o zawartość treściową Biblioteki Krakowskiej, to największą grupę stanowiły księgi teologiczne — 132 pozycje (dzieł liturgicznych w ścisłym słowa znaczeniu rejestr nie wykazuje). Po nich najliczniej prezentowało się prawo — 85 pozycji. Ksiąg z prawa kościelnego

⁶ Tamże k. 32: „Libri hi omnes sine usu aliquo in thesauro asservantur”.

⁷ I. Polkowski, *Katalog rękopisów Katedry Krakowskiej* s. 7—23.

⁸ Wiadomość przekazał aktualny dyrektor Biblioteki Katedralnej w Krakowie, ks. Figlewicz.

⁹ I. Polkowski, *Dwieście najstarszych inkunabułów z Biblioteki Kapitulnej Krakowskiej od roku 1462—1500*.

było 64, a z prawa cywilnego — głównie rzymskiego — tylko 21. Z filozofii starożytnej było zaledwie 12 pozycji, a z nauk wyzwolonych 15. Z powyższego zestawienia wynika, że Biblioteka Krakowska, w porównaniu z Gnieznem, była raczej uboga w książki z zakresu prawa cywilnego oraz w dzieła typu szkolnego. Ma to wytłumaczenie w istnieniu i działaniu na terenie Krakowa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Trzeba bowiem przyjąć, że tam raczej niż w szkole katedralnej kształciła się młodzież duchowna.

Biblioteka Katedralna we Włocławku wiąże również swoje dzieje z historią samej katedry. Początki jej datuje się na okres powstania i rozwoju Akademii Krakowskiej. Posiadała ona stosunkowo małą ilość wcześniejszych rękopisów. Najstarsze z nich pochodziły z połowy XIV wieku. Według ks. Chodyńskiego¹⁰ kodeksów z XIV—XV wieku było w niej 77. Późniejsze były często odpisami z drukowanych traktatów. Pierwsza wzmianka o książkach występuje w aktach kapitulnych pod rokiem 1482. Natomiast o potrzebie i poleceniu zakładania bibliotek katedralnych przypomina po raz pierwszy ustawa synodu prowincjalnego z 1589 roku¹¹.

Księgozbiór Włocławski wyrósł głównie z XV- i XVI-wiecznych ofiar i legatów duchowieństwa włocławskiego. Dostępne publikacje nie podają, gdzie początkowo był złożony. Pierwotnym miejscem jego przechowania był bez wątpienia skarbiec. W XV wieku część zasobu bibliotecznego mieściła się w szafie na chórze muzycznym. Kapitularz — z przeznaczeniem również na miejsce przechowania księgozbioru — zbudowano w 1521 roku, ale książki przeniesiono tam później, bo dopiero w 1612 roku. Organizacja i sposób zarządzania biblioteką były podobne do tych, jakie stosowano w Bibliotece Gnieźnieńskiej.

Dwa najstarsze spisy ksiąg sporządzone za rządów bpa Rozrażewskiego w latach 1590¹² i 1593/4¹³, wydane w 1949 roku przez ks. Librowskiego, dostarczają danych do zobrazowania stanu ilościowego i jakościowego XVI-wiecznej Biblioteki Włocławskiej. Bardziej miarodajny byłby spis z 1688 roku¹⁴, który niestety zaginął w połowie XVIII wieku¹⁵. Godne uwagi jest to, że spis wcześniejszy obejmuje o 36 pozycji więcej, niż spis późniejszy. Nie wyjaśniono dotychczas, czy na przestrzeni 4 lat te księgi zaginęły, czy też raczej nie zostały ujęte, na skutek rozproszenia po różnych miejscach, lub z racji wypożyczenia ich na zewnątrz. Celem wykazania zmian ilościowych i jakościowych, jakie zaszły w Księgozbiórze Włocławskim w tak krótkim czasie, podaje się zestawienie danych z obu rejestrów.

Spis z 1590 roku wykazuje ogółem 207 woluminów — w tym 92 ręk.

¹⁰ S. Chodyński, *Biblioteka Kapituły Włocławskiej* s. 74.

¹¹ Tamże s. 11 i n.

¹² Tamże s. 26 i n.

¹³ Tamże s. 33 i n.

¹⁴ Tamże s. 38.

¹⁵ Tamże s. 38. Ostatni raz miał go w rękę ks. F. Sienicki w 1728 r.

kopisy, podczas gdy spis z 1593/4 roku ujmuje tylko 171 tomów, a rękopisów 82. W obrębie poszczególnych działów było:

Zasób książkowy	1590 r.	1593/4 r.
Dzieł teologicznych	93 wol.	65 wol.
„ liturgicznych	19 „	41 „
„ prawnych	72 „	50 „
„ filozoficznych	11 „	10 „
„ z nauk wyzwolonych	10 „	4 „
dzieł medycznych	2 „	1 „
Razem	207 wol.	171 wol.

Dane ilościowe obu katalogów zdają się wskazywać na to, że Włocławska Biblioteka Katedralna nie rozrosła się do takich rozmiarów, jak inne biblioteki katedralne. Liczba pozycji w poszczególnych działach, ze szczególnie bogatym zbiorem dzieł teologicznych i prawnych, a ubogim działem filozoficzno-humanistycznym, świadczy o tym, że był to księgozbiór przeznaczony raczej do użytku wyższego duchowieństwa katedralnego, niż scholarów szkoły katedralnej.

Płocka Biblioteka Katedralna powstała zapewne już w czwartej ćwierci XI stulecia, to jest po erekcji biskupstwa płockiego, którą ustala się na końcowe lata rządów Bolesława Śmiałego, czyli około roku 1076¹⁶.

Załączek biblioteki stanowiły pierwotnie księgi liturgiczne i biblijne. Od XIII wieku przybywają — i to coraz liczniej — kodeksy prawa kanonicznego i rzymskiego. Gdy od XIV wieku cena rękopisów, na skutek upowszechnienia się papieru i zastąpienia nim pergaminu, wyraźnie się zmniejszyła, do Biblioteki Płockiej coraz częściej zaczęły napływać księgi o różnej treści¹⁷. Księgozbiór zasilany był głównie legatami biskupów, prałatów i kanoników kapituły płockiej — początkowo niewielkimi, z czasem jednak coraz bogatszymi. Z XV-wiecznych legatów na uwagę zasługuje zbiór dzieł, głównie prawnych, prałata Mikołaja z Mirzyńca, doktora prawa i administratora diecezji. Zbiór ten był tym cenniejszy, że wiele ksiąg ofiarodawca ubogacił osobiście notatkami prawniczymi. Od XVI wieku w skład Biblioteki Katedralnej weszło kilka doborowych, prywatnych bibliotek biskupich. Na czoło wysuwają się tu legaty biskupów płockich: Erazma Ciołka († 1522), Piotra Aurifabera z Krakowa († 1530), Piotra Dunina Wołskiego († 1590) oraz Stanisława Łubieńskiego († 1642)¹⁸.

Znaczna część rękopisów (bogaty ich zbiór przepadł całkowicie w czasie ostatniej wojny) była zakupiona przez donatorów za granicą, głównie w Bolonii, Padwie, Rzymie, Awinionie, Paryżu i Pradze. Niektóre z nich przepisywano w Polsce, często w samym Płocku¹⁹. Największa ilość rękopisów płockich pochodziła z XV wieku, mimo iż z końcem tego stulecia manuskrypty ustępowały już miejsca dziełom drukowanym.

¹⁶ A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy Płockiej Biblioteki Katedralnej* s. 326.

¹⁷ A. J. Nowowiejski, *Płock, Monografia historyczna* s. 475.

¹⁸ Tamże s. 479—480.

¹⁹ Tamże s. 474.

Od drugiej połowy XVII wieku, w rozwoju Biblioteki Płockiej następuje najpierw pewne zahamowanie, wywołane nieoględnością w wypożyczaniu dzieł na zewnątrz, a potem wyraźne zubożenie spowodowane grabieżami Szwedów.

Księgozbiór Płocki był zapewne (podobnie jak inne tego typu biblioteki) od początku przechowywany w kościele katedralnym; trudno jednak ustalić, w jakiej jego części. Po restauracji spalonej w 1530 roku katedry, na pomieszczenia biblioteczne wyznaczono miejsce w wieżach kościelnych²⁰.

Biblioteka Płocka musiała posiadać średniowieczny spis księgozbioru katedralnego. Dowodzą tego zapiski w aktach kapitulnych z 1502 roku, mówiące o wyznaczeniu przez kapitułę dwóch kanoników, którym polecono odszukać dawny katalog ksiąg, oraz spisać je na nowo²¹. Inne spisy kazano sporządzić w drugiej połowie XVI (1557) i XVII (1668) wieku²². Niestety, wszystkie zaginęły. Trudno więc wyrobić sobie jakieś zdanie o zawartości ilościowej i jakościowej tejże biblioteki. Nieco światła na ocenę XVII-wiecznego księgozbioru płockiego mogą rzucić jedynie luźne wzmianki o bibliotece, zawarte w różnych publikacjach dotyczących Płocka, oraz omówienia relikwów dawnego, z pewnością bogatego, zasobu katedry płockiej. I tak: w aktach wizytacji kanonicznej z 1741 roku zapisano, że biblioteka mieszcząca się nad kaplicą wieżową „zawiera więcej, niż 1000 książek...”. Natomiast spis ksiąg Biblioteki Katedralnej z tego samego roku podaje tylko 446 woluminów, z zaznaczeniem, że w większości są to dzieła drukowane (wszystkie w języku łacińskim) w oficynach francuskich, hiszpańskich, niemieckich i włoskich. Tylko jedno dzieło było tłoczone w drukarni krakowskiej („Sermones” Sokołowskiego). Druków XV-wiecznych było dwadzieścia trzy²³. Ks. Nowowiejski²⁴ podaje, że do lat trzydziestych XX wieku zachowało się w Płocku 36 kodeksów z XIII—XV wieku, zawierających około 100 dzieł z zakresu prawa. Rękopisów z tekstami i komentarzami Pisma św. z XII—XV wieku było 34. Natomiast ksiąg teologicznych i filozoficznych, zdaniem ks. Nowowiejskiego, miało być stosunkowo mało (nie wyszczególnia ilości). Przyczyny tego dopatrywał się w tym, że dzieła te mogły być zabierane do szkoły katedralnej. Nie wyszczególnia też ilości dzieł liturgicznych, z których kilka — dla ich walorów artystycznych — szczegółowo omawia. Ogółem, według relacji autora, w 1930 roku wszystkich rękopisów było 148, w tym 80 pergaminowych, a 65 papierowych²⁵.

Częściowe wyobrażenie o zasobności poszczególnych działów można sobie wyrobić w oparciu o drukowany katalog średniowiecznych rękopisów płockich, opracowany przez A. Vetulaniego na podstawie zebranych przez niego przed wojną materiałów z autopsji²⁶. Katalog opisuje 97 kodeksów, w tym:

²⁰ Tamże s. 480.

²¹ Tamże s. 479.

²² Tamże s. 480—481.

²³ Tamże s. 481.

²⁴ Tamże s. 474, przyp. 2.

²⁵ Por. M. Bersohn, *Księgozbiór Katedry Płockiej* s. 11. Zachodzi tu pewna rozbieżność w danych liczbowych. Według Bersohna rękopisów pergaminowych było 92, a papierowych 54.

²⁶ Vetulani, *Średniowieczne rękopisy* s. 371—432.

dzieł liturgicznych	17	dzieł humanistycznych	5
„ teologicznych	30	„ filozoficznych	1
„ prawnych	43	„ medycznych	1

Aby dać pełniejszy obraz XVII-wiecznych zasobów Płockiej Biblioteki Katedralnej, trzeba by sięgnąć do inkunabułów i starodruków. Niestety, nie jest to już dziś możliwe, gdyż w czasie okupacji Księgozbiór Płocki wywieziono do Królewca i wszelki ślad po nim zaginął.

Wrocławska Biblioteka Katedralna posiadała bardzo dobry katalog księgozbioru, sporządzony w 1632 roku przez jednego z kanoników tamtejszej kapituły. Reprodukacja jednej karty wyżej wzmiankowanego katalogu, podana przez M. Fliegel w jej monograficznym opracowaniu tejże biblioteki²⁷, wskazuje, że autor katalogu miał wspaniałe wycucie zasad prawidłowego spisywania ksiąg i posłużył się konsekwentnie swoją metodą, podając przy opisywaniu poszczególnych jednostek wszystkie dane bibliograficzne, jak i cechy specjalne. Autorka monografii jednak nie podaje zestawienia ksiąg w ramach poszczególnych działów, co przecież pozwoliłoby lepiej ocenić charakter i wartość Biblioteki Wrocławskiej.

Katalog powyższy ujmuje 2213 pozycji drukowanych, 298 rękopisów pergaminowych i 218 papierowych. Już same liczby wskazują na imponujące rozmiary Biblioteki Wrocławskiej. Zasoby jej wzrastały z bardzo bogatych liczbowo i jakościowo legatów. Poszczególne donacje obejmowały niejednokrotnie ponad 200 woluminów (np. Mikołaj Merboth na początku XVI wieku leguje bibliotece 240 tomów)²⁸.

Na początku XVII wieku biblioteka mieściła się w olbrzymiej sali w budynku przykatedralnym. Książki — jak widać na załączonym do monografii planie pomieszczenia bibliotecznego²⁹ — były złożone w stojących pod ścianami armariach oraz repozytoriach, ustawionych dwoma rzędami wzdłuż sali. Z określenia dla jakiego typu i formatu ksiąg poszczególne armaria i repozytoria były przeznaczone oraz z analizy tytułów dzieł, wyszczególnionych przy niektórych legatach, można wnioskować, że najbardziej rozbudowany był dział teologiczny. Dużo miejsca zajmowały dzieła historyczne, gramatyki i w ogóle pisma z dziedziny „artes”. Natomiast z samego planu wynika, jakoby dział z zakresu prawa był raczej skromny. Plan ten wskazuje też na coś, czego nie spotkało się w żadnej dotąd omawianej bibliotece katedralnej w Polsce, mianowicie: na wyodrębniony, stosunkowo obszerny — jak widać z ilości regałów na to przeznaczonych — dział pism heretyckich. Ich obecność w katolickiej bibliotece kościelnej tłumaczą zapiski w aktach kapitułnych, mówiące o tym, że kapituła wrocławska, ze względów ostrożnościowych, nakazała dwukrotnie (w latach 1536 i 1560) duchownym tej diecezji wyłączyć — pod karą ekskomunikacji — ze swoich prywatnych zbiorów wszystkie pisma nieortodoksyjne i przekazać je Bibliotece Katedralnej³⁰.

Pierwsze biskupstwo w Przemyślu założone w 1086 roku było obrządku łacińskiego. Przetrwało ono do naszych czasów. Biskupstwo obrządku greckiego powstało w 1342 roku, dzięki staraniom króla Ka-

²⁷ M. Fliegel, *Die Dombibliothek zu Breslau im ausgehenden Mittelalter*.

²⁸ Tamże s. 34.

²⁹ Tamże s. 42.

³⁰ Tamże s. 52.

zimierza Wielkiego. Organizacją i uposażeniem biskupstwa oraz powołaniem kapituły diecezjalnej zajął się biskup Eryk Winsen, mianowany w 1377 roku³¹.

Biblioteka Katedralna w Przemyślu powstała równocześnie z powołaniem do życia kapituły przemyskiej, w 1390 roku. Pierwsze dane źródłowe o bibliotece pochodzą z 1421 roku³². Jej zasoby wzrastały wyłącznie z darów i legatów prałatów i kanoników przemyskich, rzadziej z legatów biskupich³³. Zakup nie wchodził chyba w rachubę, gdyż nigdzie nie natrafiono na żadną wzmiankę wskazującą, choćby pośrednio, na zakup ksiąg³⁴. Pomieszczenia biblioteczne mieściły się od początku w katedrze nad zakrystią. Dopiero na początku XIX wieku księgozbiór przeniesiono do kapitułarza³⁵. Nadzór nad biblioteką sprawowała kapituła. Ponieważ jednak nie było stałego bibliotekarza, a wyznaczane od czasu do czasu przez kapitułę komisje rewizyjne nie ponosiły odpowiedzialności za stan i organizację zbioru bibliotecznego, księgi zaś były w ciągłym użyciu służąc potrzebującym (jak dowodzą zapiski kapitułne), nic więc dziwnego, że księgozbiór był narazony na liczne i poważne straty³⁶. Wprawdzie stosunkowo dość często przedsiębrano środki zaradcze, ale dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku zarządzenie biskupa Sierakowskiego o reorganizacji biblioteki było w stanie tę niekorzystną sytuację zmienić³⁷.

W Archiwum Kapitułnym w Przemyślu zachowały się zaledwie dwa spisy ksiąg, i to z lat: 1443 i 1743. W aktach zanotowano, że biblioteka posiadała ponadto jeszcze jeden spis, sporządzony w 1649 roku. Ze względu na datę wykonania, ten właśnie spis mógłby dostarczyć najbardziej miarodajnych danych, potrzebnych do skonfrontowania stanu ilościowego i jakościowego Biblioteki Przemyskiej z Biblioteką Gnieźnieńską. Niestety, nie zachował się.

Inwentarz z 1443 roku jest spisany na obu stronach piętnastej karty pierwszego tomu akt kapitułnych³⁸. Obejmuje 61 pozycji spisowych. Trudno dziś ustalić, czy powyższy spis uwzględniał całość ówczesnego zasobu Biblioteki Przemyskiej, gdyż w omawianym rękopisie archiwalnym brak 4 następnych kart, na których mógł się znajdować dalszy ciąg spisu. Analiza rzeczowa powyższego inwentarza wykazuje, że były to rękopisy. Dwanaście pozycji spisowych odnosiło się do ksiąg liturgicznych (łącznie 24 woluminy; wśród nich 8 mszałów, 4 antyfonarze, 7 psalterzy, 1 ewangeliarz, 2 Biblie i 2 pasjonale), 32 do dzieł teologicznych i 17 do dzieł prawniczych. Spis powyższy nie wykazuje żadnego dzieła z filozofii starożytnej, ani z zakresu nauk wyzwolonych.

Drugi zachowany spis ksiąg pochodzi z 1743 roku. Jest on zawarty

³¹ D. Dańko, *Biblioteka Kapitułna w Przemyślu w świetle inwentarzy z lat 1443 i 1743* s. 7—8.

³² Tamże s. 19.

³³ Tamże s. 20.

³⁴ Tamże s. 83.

³⁵ Tamże s. 27; Por. J. Federkiewicz, *Biblioteka Kapituły Przemyskiej obrz. iac.* s. 237.

³⁶ Dańko, *Biblioteka Kapitułna w Przemyślu* s. 25.

³⁷ Tamże s. 21, 26, 30.

³⁸ „Conclusiones Capitulares I C/I” k. 15, cyt. za Dańko (*Biblioteka Kapitułna w Przemyślu* s. 35).

w ogólnej księdze wizytacyjnej bpa Sierakowskiego³⁹ i obejmuje 1097 pozycji spisowych, w tym dzieł teologicznych 653, filozoficznych 72, prawniczych 136, nauk wyzwolonych (łącznie z historią świecką) 225 i dzieł medycznych 11. Były to prawie wyłącznie dzieła drukowane. Rękopisów znalazło się tu tylko 12, ale żaden z nich nie był ujęty w spisie z 1443 roku.

Główny zrąb księgozbioru stanowiły — podobnie jak w innych bibliotekach — dzieła o treści teologicznej. Literaturę klasyczną; grecką i łacińską, reprezentowały 24 pozycje powyższego inwentarza, i to jeszcze przeważały w nich dzieła o tematyce historycznej. Zauważa się brak literatury pięknej doby humanizmu — tak polskiej, jak i obcej. Wśród ksiąg z zakresu sztuk wyzwolonych przeważają dzieła z historii Kościoła, historii świeckiej i polityki⁴⁰. Jest również kilka podręczników do matematyki, geometrii i fizyki. Działy filozoficzny i prawniczy były raczej słabo rozbudowane.

Charakterystyczne dla Biblioteki Przemyskiej jest to, że w jej zasobach znalazło się także 25 dzieł takich czołowych pisarzy reformacji, jak Marcin Luter, Jan Kalwin, Filip Melancton, Paweł Fagius, Urban Regius, Henryk Bullinger i Jan Brenz⁴¹. Były też pisma Jana Husa. Obecność literatury protestanckiej w tej bibliotece należy chyba tłumaczyć tym, że niektórzy kanonicy przemyscy sympatyzowali z ugrupowaniami i tendencjami protestanckimi (np. Stanisław Orzechowski). Trzeba dodać i to, że spis ujmował dzieła znajdujące się w Bibliotece Przemyskiej w połowie XVIII wieku, gdy już inaczej patrzono na reformację, niż w wiekach XVI i XVII. Obecność dzieł nieortodoksyjnych w katolickiej bibliotece kościelnej nie była już wtedy czymś gorszącym i niedopuszczalnym.

Biblioteka Przemyska była przeznaczona głównie do użytku kleru katedralnego. Szkoła katedralna posiadała własną bibliotekę szkolną⁴². Jednak profesorowie tej szkoły korzystali również z Biblioteki Katedralnej⁴³.

Zdaje się, że z tej biblioteki, szczególnie w późniejszych czasach, korzystał także szerszy krąg czytelników spoza grona kapituły, mianowicie: okoliczna szlachta, mieszczenie i zakonnicy. Wskazują na to noty w protokołach kapitulnych, gdzie jest mowa o postanowieniu wypożyczenia ksiąg z biblioteki każdemu, komu kapituła uzna za stosowne. I to jest szczególny rys wyróżniający bibliotekę Przemyską od innych bibliotek katedralnych⁴⁴.

Oceniając Gnieźnieńską Bibliotekę Katedralną na tle krótko zarysowanych dziejów innych bibliotek katedralnych stwierdza się, że zajmuje ona w ich rzędzie czołowe miejsce. Wprawdzie nie różni się w zasadzie od ogólnego schematu, jednak w przeciwieństwie do niektórych z nich, skazanych już w XVI wieku na zastój (np. Biblioteka Poznańska), lub zubożenie wynikłe z zaniedbań (Przemyska), czy grabieży

³⁹ „Status ecclesiae cathedralis Premislensis a. 1743” s. 456—499, cyt. za Dańko (*Biblioteka Kapitulna w Przemyślu* s. 40 i n.).

⁴⁰ Dańko, *Biblioteka Kapitulna w Przemyślu* s. 88.

⁴¹ Tamże s. 55.

⁴² Tamże s. 82.

⁴³ Tamże s. 81.

⁴⁴ Tamże s. 83.

(Płocka), Biblioteka Gnieźnieńska ciągle się rozwijała i reorganizowała, budziła zainteresowanie swymi zbiorami, stając się tym samym czynnym narzędziem w procesie intelektualnego i kulturalnego dojrzenia. Co więcej, nie była nigdy zbiorem martwym, którym w pewnym momencie przestano się interesować.

Scholastyczne tendencje zmierzały przede wszystkim w kierunku zaangażowania umysłu ludzkiego w służbę teologii, skierowania wszelkiego wysiłku poznawczego ku zgłębianiu istoty i tajemnic Bożych. Wszelkie realia traktowano jako środki do poznania rzeczy nadprzyrodzonych. Wszystko to miało zasadniczy wpływ na kształtowanie się życia intelektualnego i kulturalnego ówczesnej epoki. Tendencje te znalazły bardzo wyraźne odbicie w zasobach bibliotek katedralnych, które wyrosły na gruncie ideologii Kościoła i służyły jego celom.

Punkt zbieżny dla wszystkich wyżej omawianych bibliotek katedralnych stanowi przede wszystkim ich charakter teologiczny, wynikający z określonych potrzeb i specyfiki środowiska, w którym powstały, i któremu miały służyć.

Wspólny też, choć różniący się pod względem rozmiarów (ilości dzieł) poszczególnych działów w różnych bibliotekach, jest ogólny obraz zawartości treściowej. Stąd literatura nagromadzona w tych bibliotekach wskazuje zdecydowanie na przewagę dzieł teologicznych i pism religijnych nad innymi dziełami. Taki bowiem układ wynikał tak z ideologii środowiska, jak i celów, jakim powyższe księgozbiory miały służyć.

Zestawienie danych z omówionych wyżej bibliotek katedralnych

Lp.	Miejsce	Stan z roku	Ogółem wol.	Lit.	Teol.	Prawo	Filoz. i artes	Medyc.
1	Wrocław	1632	2729	?	?	?	?	?
2	Gniezno	1650	1605	67	678	612	233	15
3	Poznań	1683	831	11	428	158	225	20
4	Płock	1741	446	?	?	?	?	?
5	Kraków	XV/XVI	244	?	132	85	27	—
6	Włocławek	1590	207	19	93	72	21	2
		1593/4	171	41	65	50	14	1
7	Przemyśl	1443	73	24	32	17	—	—
		1743	1097	?	653	136	297	11

Pod względem ilościowym — w zestawieniu z omawianymi księgozbiorami — Biblioteka Gnieźnieńska zajmuje drugie miejsce; wyprzedza ją jedynie Wrocław, którego zasoby biblioteczne, jak już wyżej zaznaczono, wyrosły z bardzo bogatych liczebnie legatów.

Zbiory prawnicze, przydatne w administrowaniu diecezją i potrzebne do nauczania prawa w szkołach katedralnych, posiadały wszystkie omawiane biblioteki kościelne, ale Gniezno zdecydowanie przodowało w ilości posiadanych dzieł z tego działu. Inne biblioteki katedralne, proporcjonalnie do ogólnego stanu ilościowego swych zasobów, były raczej dobrze zaopatrzone w dzieła z tej dziedziny. Jedynie Biblioteki Przemyśka i Wrocławska miały ten dział słabiej wyposażony.

Biblioteki Katedralne w Poznaniu i Wrocławiu dorównywały Gnieznu bogato zaopatrzonymi zbiorami dzieł z zakresu sztuk wyzwolonych

i filozofii starożytnej. Natomiast Biblioteki: Krakowska, Włocławska, Płocka i Przemyska posiadały bardzo niewiele dzieł z tej dziedziny. Ten fakt wskazywałby na to, że powyższe biblioteki były głównie nastawione na słuzenie swymi zasobami duchowieństwu katedralnemu, z wyeliminowaniem scholarów kształcących się w szkołach katedralnych. Niektóre z tych szkół posiadały odrębne, własne biblioteki (np. Poznań i Przemysł); w Krakowie zaś dominującą rolę odegrała razem ze swoją Biblioteką Akademia Jagiellońska.

Biblioteka Przemyska, jedyna spośród omawianych, udostępniała w pewnym czasie swój księgozbiór szerszym kręgom czytelniczym, rekrutującym się z mieszczaństwa, okolicznej szlachty i zakonów.

Biblioteki Poznańska i Przemyska wyróżniały się ilością posiadanych dzieł z zakresu historii tak kościelnej, jak i świeckiej, czym zdystansowały Bibliotekę Gnieźnieńską.

Biblioteka Wrocławska i Przemyska, w odróżnieniu od wszystkich innych wyżej omawianych, posiadały w swych zasobach dzieła z czołowej literatury protestanckiej. W przypadku Wrocławia jest to poniekąd zrozumiałe, ze względu na usytuowanie diecezji oraz rozprzestrzenienie i oddziaływanie protestantyzmu na tych terenach. Natomiast w odniesieniu do Przemysła trzeba raczej przyjąć, że literatura protestancka dostała się do Biblioteki Katedralnej na zasadzie przypadku.

Organizacja i sposób zarządzania tymi bibliotekami — z małymi odchyleńiami — były wszędzie podobne do tych, jakie stosowano w Bibliotece Gnieźnieńskiej.

Wszędzie też pierwotnym miejscem przechowania księgozbioru był kościół katedralny — najczęściej skarbiec.